

## POSTANOWIENIE

18 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 lutego 2025 r. w Warszawie wniosku E.M. i J.M.

o zbadanie spełnienia przez SSN Agnieszkę Jurkowską-Chocyk wymogów niezawisłości i bezstronności w sprawie III CZ 204/24 z powództwa Prokuratora Prokuratury Krajowej w [...] przeciwko E.M. i J.M.  
o ustalenie

**1) na podstawie § 104 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 867) w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334) oraz art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 622) dokumenty stanowiące załączniki do pisma Zastępcy Naczelnika Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowego Archiwum w [...] z 12 listopada 2024 r., [...] oraz pisma Biura Krajowej Rady Sądownictwa z 18 listopada 2024 r., [...], przechowuje w zamkniętej i zabezpieczonej kopercie w sejfie sekretariatu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, przy czym udostępnienie stronom postępowania wymaga każdorazowej zgody sędziego – sprawozdawcy z uwzględnieniem rygorów udostępniania wynikających z przepisów o ochronie danych osobowych,**

2) zwraca Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego akta osobowe, o których mowa w pkt. 1. postanowienia Sądu Najwyższego z 31 października 2024 r., III CB 102/24,

3) na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz art. 47 § 3 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 622), na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 31 października 2024 r., III CB 102/24, oraz faktów znanych Sądowi Najwyższemu z urzędu (art. 228 § 2 w zw. z art. 397 § 3 i 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24 ustawy o Sądzie Najwyższym, przedstawia Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej następujące pytania prawne (prejudycjalne):

I. Czy art. 19 ust. 1 akapit 2 w związku z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, interpretowany w świetle art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, należy rozumieć w ten sposób, że skuteczna ochrona sądowa przez sąd państwa członkowskiego Unii ostatniej instancji (Sąd Najwyższy) nie zostaje zapewniona, jeżeli w składzie tego sądu zasiada osoba, która w sprawie oceny niezależności i bezstronności innego sędziego z uwzględnieniem kryteriów wynikających z wykładni Traktatu o Unii Europejskiej, Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, nominowanego w procedurze z udziałem organów konstytucyjnych państwa członkowskiego Unii dysponujących zgodnie z zasadą państwa demokratycznego konieczną legitymacją demokratyczną, dla zapewnienia standardu sądu niezależnego gwarantującego bezstronność takiej oceny:

a) z uwagi na rażącą i oczywistą wadliwość trybu nominacyjnego w postępowaniu awansowym do sądu ostatniej instancji (Sądu Najwyższego), stwierdzoną w wyrokach

krajowego sądu konstytucyjnego, może być postrzegana jako bezpośrednio zainteresowana w kwestionowaniu statusu sędziego poddanego ocenie i nominowanego zgodnie z krajowym standardem konstytucyjnym,

b) z powodu wadliwości, o której mowa pod lit. a), nie podlegając w świetle standardu orzeczniczego sądu ostatniej instancji obejmującym jedynie sędziego w rozumieniu konstytucyjnym gwarancjom ustrojowym jest narażona na podważenie legitymacji tej osoby do udziału w składzie sądu ustanowionego ustawą, przez co osoba ta nie gwarantuje niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej,

c) odmawia orzekania w składzie kolegialnym sądu ostatniej instancji (Sądu Najwyższego), jako podstawę swojego stanowiska czyniąc akt prawny uznany przez krajowy sąd konstytucyjny za niezgodny z ustawą zasadniczą państwa członkowskiego Unii, a uwzględnienie tej okoliczności pozostaje w sprzeczności z zasadą *nemo iudex in causa sua* oraz ramami zasady wykładni zgodnej,

d) w działalności orzeczniczej i pozaorzeczniczej prezentuje pogląd o niezgodności z prawem Unii procedury nominacyjnej innego sędziego na podstawie tezy o rzekomej wadliwości trybu nominacyjnego, mimo że tryb ten odpowiada standardom państwa demokratycznego wynikającym z krajowych norm konstytucyjnych,

e) została wybrana jako kandydat na urząd sędziego do sądu ostatniej instancji (Sądu Najwyższego) w procedurze nominacyjnej w sposób rażący i oczywisty naruszającej prawo dostępu obywateli do służby publicznej, pozornej, nietransparentnej i nieprzewidującej drogi odwoławczej do sądu, biorąc łącznie z uwzględnieniem okoliczności, o których mowa w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 marca 2022 r., C-132/20, ECLI:EU:C:2022:235, pkt 108, tj. pierwszego

powołania wskutek aktu nominacyjnego reżimu niedemokratycznego,

f) została uznana przez sąd ostatniej instancji (Sąd Najwyższy) w innym postępowaniu za sędziego niespełniającego kryteriów, wynikających ze standardów niezawisłości i bezstronności wynikających z art. 6 ust. 1 zd. pierwsze Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 47 zdanie drugie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21),

g) została powołana na urząd sędziego do Izby Sądu Najwyższego niespełniającej standardu sądu w rozumieniu ustrojowym według kryteriów przyjmowanych przez ten Sąd, a następnie została przeniesiona do innej Izby Sądu Najwyższego z pominięciem procedury nominacyjnej spełniającej wymagania konstytucyjne zgodnie z prawem krajowym,

– co w każdym z powyższych przypadków, niektórych z nich lub łącznie może wzbudzać w przekonaniu jednostek uzasadnione i poważne wątpliwości co do niezależności i bezstronności tej osoby jako sędziego we wskazanych powyżej sprawach, a w konsekwencji prowadzić do braku przejawiania przez organ, w którym osoba taka zasiada, oznak bezstronności, co tym samym mogłoby podważyć w przypadku składu orzekającego, w którym taka osoba zasiada przymiotu niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy oraz podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym?

II. Czy art. 19 ust. 1 akapit 2 w związku z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej interpretowany w świetle art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej należy rozumieć w ten sposób, że w sprawie tzw. testu niezależności i bezstronności sędziego

nie może orzekać osoba, której udział – z uwagi na powołanie na urząd sędziego na wniosek wadliwie obsadzonego organu i bez zapewnienia gwarancji proceduralnych i ustrojowych państwa demokratycznego, w szczególności z uwagi na niespełnienie standardu legitymacji demokratycznej i łańcucha legitymacji demokratycznej – narusza prawo obywatela do sądu ustanowionego ustawą?

III. W razie odpowiedzi pozytywnej na pytanie I. lub II.: czy sąd ostatniej instancji, taki jak Sąd Najwyższy, rozpoznający sprawę tzw. testu niezależności i bezstronności innego sędziego obowiązany jest:

1) pominąć sędziego, o którym mowa w pkt. I-II, przy rozpoznaniu sprawy, zaś prezes kierujący pracą tego Sądu przeprowadzić losowanie uzupełniające skład zgodnie z zasadami prawa krajowego,

2) pominąć przepis krajowy przewidujący w takich sprawach skład pięcioosobowy i rozpoznać wniosek bez udziału takiego sędziego w innym składzie, choćby nieprzewidzianym prawem krajowym dla tej kategorii spraw?

## UZASADNIENIE

Zażaleniem z 4 września 2024 r. w sprawie z powództwa Prokuratora Prokuratury Krajowej w [...] przeciwko E.M. oraz J.M. na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 9 sierpnia 2024 r. w przedmiocie odrzucenia skargi kasacyjnej pozwani zarzucili postanowieniu tegoż Sądu naruszenie art. 398<sup>6</sup> § 2 w zw. z art. 130 § 1 w zw. z art. 91 pkt 1 k.p.c., a ponadto naruszenie art. 130 § 1 k.p.c. poprzez błędne i nieprecyzyjne sformułowanie wezwania z 28 maja 2024 r.

Pozwani wniesli o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przyjęcie skargi kasacyjnej z dnia 27 marca 2024 r. do rozpoznania.

W związku z zażaleniem strona pozwana złożyła wniosek o zbadanie spełnienia przez wyznaczonego do rozpoznania zażalenia Sędziego SN Agnieszkę Jurkowską-Chocyk wymogów niezawisłości i bezstronności.

W dniu 29 października 2024 r., zgodnie z zarządzeniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 23 października 2024 r., przeprowadzono losowanie składu orzekającego do rozpoznania wniosku o zbadanie spełnienia przez Sędziego Sądu Najwyższego Agnieszkę Jurkowską-Chocyk wymogów niezawisłości i bezstronności.

Wskutek przeprowadzonego losowania składu orzekającego do sprawy zostali wyznaczeni sędziowie Sądu Najwyższego, wśród nich SSN X.Y. jako przewodniczący, SSN Kamil Zaradkiewicz jako sprawozdawca, a ponadto SSN X.Y.1, SSN X.Y.2 oraz SSN X.Y.3 jako członkowie składu.

Postanowieniem z 31 października 2024 r., III CB 102/24, Sąd Najwyższy: 1) dopuścił dowód z akt osobowych oraz akt postępowania nominacyjnego do Sądu Najwyższego Agnieszki Jurkowskiej-Chocyk oraz X.Y.3, i zwrócił się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o przesłanie akt osobowych ww. osób oraz do Krajowej Rady Sądownictwa o nadesłanie akt postępowania nominacyjnego ww. osób, 2) zwrócił się do Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o nadesłanie odpisów dokumentów znajdujących się w zasobach archiwalnych Instytutu dotyczących sędziów Sądu Najwyższego Agnieszki Jurkowskiej-Chocyk oraz X.Y.3, 3) na zasadzie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z wyrokiem TSUE z 9 marca 1978 r., 106/77, Simmenthal SA, stwierdził, że pomija wszelką praktykę legislacyjną, administracyjną lub sądową, która w niniejszej sprawie mogłaby uniemożliwić podjęcie przez Sąd Najwyższy w niniejszym składzie czynności zmierzających do dokonania efektywnej oceny kryteriów sądu niezależnego i bezstronnego. Sąd Najwyższy powziął bowiem wątpliwości co do wykładni prawa Unii, a to w związku z faktem, iż w przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie rozwiązania prawa krajowego implementujące standard wynikający z wykładni Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

## Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

### I. Wprowadzenie

1. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest zdeterminowane przez bezstronność i niezależność sądów oraz niezawisłość sędziów (zob. wyroki TK: z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23, OTK ZU poz. 52/A/2024; z 11 czerwca 2019 r., P 20/17, OTK ZU A/2019, poz. 29; 6 czerwca 2018 r., K 53/16, OTK ZU A/2018, poz. 38; z 13 marca 2012 r., P 39/10, OTK ZU nr 3/A/2012, poz. 26; z 12 lipca 2011 r., K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54; z 12 maja 2011 r., P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33; z 16 grudnia 2008 r., P 68/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 180; z 1 grudnia 2008 r., P 54/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 171; z 19 lipca 2005 r., K 28/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 81; z 14 marca 2005 r., K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23).

W tym zakresie wysoki standard wyznaczony jest normami konstytucyjnymi i w tym zakresie, co do zasady, w polskim prawodawstwie należy uznać za urzeczywistniony w sposób prawidłowy.

2. Z kolei Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wyznaczająca w art. 6 ust. 1 określony standard prawa do sądu jako organu bezstronnego ustanowionego na mocy ustawy, „ma na celu zagwarantowanie nie praw teoretycznych czy iluzorycznych, lecz praw praktycznych i skutecznych; dotyczy to w szczególności praw do obrony, zważywszy na szczególne znaczenie, jakie w społeczeństwie demokratycznym ma prawo do rzetelnego procesu, z którego one wynikają” (zob. wyrok ETPC z 13 maja 1980 r., Artico przeciwko Włochom, ECLI:CE:ECHR:1980:0513JUD000669474, § 33).

3. Prawo do bezstronnego sądu nie może być zatem pojęciem pustym, iluzorycznym (wydrążonym z treści, *nudum ius*), pozbawionym zatem rzeczywistego sensu, a tym bardziej niemożliwym do urzeczywistnienia.

4. Standard ten wynika także, a nawet przede wszystkim z Konstytucji RP.

5. Wymaganie, aby sąd był niezawisły, bezstronny i ustanowiony na podstawie ustawy nie tylko nie jest niezgodne z Konstytucją RP, lecz znajduje swoje oparcie w fundamentalnych zasadach ujętych w art. 2 oraz art. 45 ust.

1 Konstytucji. W tym zakresie polska Konstytucja gwarantuje wyższy poziom ochrony prawnej niż przewidziany w art. 6 ust. 1 EKPC czy art. 47 akapit pierwszy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (zob. wyroki TK: z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23; z 14 lipca 2021 r., P 7/20, OTK poz. 49/A/2021; z 7 października 2021 r., K 3/21, OTK ZU poz. 65/A/2022; z 24 listopada 2021 r., K 6/21, OTK ZU poz. 9/A/2022).

Naprzeciw temu standardowi wychodzą w szczególności regulacje prawne umożliwiające ocenę niezawisłości sędziego oraz niezależności sądu. W praktyce jednak z uwagi na nieprawidłowości w procedurach nominacyjnych oraz co do konstytucyjności regulacji kształtującej skład organów biorących udział w tych procedurach oraz po wprowadzeniu rozwiązania w postaci tzw. testu niezawisłości i bezstronności, pojawiły się istotne wątpliwości co do dopuszczalnego zakresu stosowania tej ostatniej instytucji, tj. tzw. testu niezawisłości i bezstronności.

6. Z drugiej strony, postępowanie dotyczące oceny sędziego w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności, jakkolwiek może być zainicjowane i służyć ma stronie postępowania głównego dla zapewnienia najwyższego standardu w zakresie gwarancji niezależnego sądu, to jednak z uwagi na jego charakter i przedmiot, czyni uczestnikiem także sędziego poddanego takiemu „testowi”.

7. Również sędzia poddawany ocenie niezawisłości lub bezstronności powinien mieć zatem stworzone odpowiednie warunki procesowe (w odniesieniu do odpowiedniego stosowania przepisów o zażaleniu), zapewniające mu odpowiedni standard prawa do sądu niezależnego, a zatem także bezstronnego, z uwzględnieniem stosownych gwarancji ustrojowych i procesowych, który ma ocenić atrybuty bezstronności i niezawisłości tego sędziego. W szczególności nie może być celem takiego postępowania stygmatyzacja sędziego lub jego trwałe faktyczne odsunięcie od rozpoznawania spraw *in abstracto* (co byłoby oczywiście niedopuszczalne, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), tylko z tego powodu, że w składzie sądu orzekającego o niezawisłości i bezstronności sędziego zasiada osoba, która choćby potencjalnie może być postrzegana jako zainteresowana takim skutkiem.

8. Sędzia oceniany (w sprawie, na kanwie której Sąd Najwyższy występuje z niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk)



pozostaje w szczególnym publicznoprawnym stosunku z sądem wyznaczonym do rozpoznania sprawy tzw. testu niezawisłości i bezstronności, zaś nakazem dla tego sądu jest zapewnienie optymalnych warunków rozstrzygania z zachowaniem odpowiednich standardów konstytucyjnych i po wszechstronnym rozpoznaniu ścierających się racji. Sędzia oceniany powinien zatem móc przedstawiać w szczególności wyjaśnienia oraz realizować przewidziane dla stron lub uczestników postępowań czynności procesowe.

9. Już na wstępie należy podkreślić, że normy prawa międzynarodowego, zwłaszcza wynikające z EKPC, nie mogą kształtować ani uniwersalnego ustroju sądów dla państw, ani ich właściwości, ani szczegółowych zasad dotyczących procesów powoływania sędziów. Jest to materia należąca do kompetencji państwa i wynikająca z jego funkcji. Stanowi ona element tożsamości konstytucyjnej i jest wyrazem suwerenności państwa. Wzorcem kontroli w tym zakresie jest art. 176 ust. 2 Konstytucji RP wskazujący na wyłączność regulacji ustawowej w sprawach ustroju, właściwości i postępowania przed sądami (wyrok TK z 10 marca 2022 r., K 7/21, OTK ZU poz. 24/A/2024).

Kwestia ta ma istotne znaczenie w szczególności w kontekście prób wyprowadzania z orzecznictwa ETPC i TSUE w polskich realiach w ostatnich latach, w tym w judykaturze Sądu Najwyższego, rzekomego standardu ustrojowej pozycji sądownictwa oraz organów uczestniczących w procedurze nominacyjnej sędziów i wpływu oceny w tym zakresie na ustalenia co do urzeczywistnienia konwencyjnego prawa do sądu, jak również w kontekście rozstrzygnięć TSUE odnoszących się do przyznawania sądom krajowym kompetencji do pomijania przepisów ustaw, a nawet regulacji rangi konstytucyjnej, a także kreowania zasad i rozwiązań z zakresu prawa procesowego, które w tych przepisach nie zostały przewidziane (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia).

10. Niniejsze pytania prejudycjalne zostały przedstawione Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z wątpliwościami co do spełnienia przez sąd powyższych standardów, a to wobec wylosowania do sprawy rozpoznania wniosku o tzw. test niezawisłości i bezstronności SSN Agnieszki Jurkowskiej-Chocyk sędziego Sądu Najwyższego X.Y.3.

11. Wyznaczenie w drodze losowania sędziego do składu powoduje, iż niemożliwa jest swoista „preselekcja” w zakresie oceny tego sędziego z perspektywy spełnienia przez niego kryteriów pozwalających na uznanie, iż sąd z jego składem spełnia konstytucyjny i konwencyjny standard sądu niezależnego.

12. SSN X.Y.3 został wylosowany do składu orzekającego zgodnie z zasadami w tym zakresie przewidzianymi w ustawodawstwie polskim.

SSN X.Y.3 jako członek składu orzekającego w sprawie, w której Sąd Najwyższy wystąpił z niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi, w konsekwencji został wyznaczony w ten sposób do dokonania w składzie kolegialnym (pięcioosobowym) oceny kryteriów bezstronności i niezawisłości innego sędziego Sądu Najwyższego, przy czym istotnym zagadnieniem w tym kontekście się pojawiającym i budzącym wątpliwości co do standardu z dotychczas ukształtowanym kierunkiem interpretacyjnym aktów prawa Unii oraz implementujących wynikające z nich standardy aktów prawa krajowego, jest to, czy osoba, która uczestniczyła w procedurze niewątpliwie niekonstytucyjnej z uwagi na szereg stwierdzających tę okoliczność wyroków krajowego sądu konstytucyjnego (mających na mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji RP moc powszechnie obowiązującą) może dokonywać w tym zakresie oceny, tj. z uwzględnieniem okoliczności powołania, bezstronności i niezawisłości sędziego Sądu Najwyższego, wobec którego procedury nominacyjnej nie tylko nie stwierdzono takiej wadliwości, lecz przeciwnie – sąd konstytucyjny państwa członkowskiego Unii Europejskiej potwierdził tę zgodność.

13. Powstaje w ocenie Sądu Najwyższego w tych okolicznościach co najmniej wątpliwość co do tego, czy osoba wyznaczona do orzekania w sprawie tzw. testu niezawisłości i bezstronności spełnia sama wymagane kryterium bezstronności, a ponadto, czy nie dochodzi do naruszenia zasady *nemo iudex in causa sua*, skoro ewentualna negatywna ocena wsparta wcześniejszą działalnością orzecniczą i pozaorzecniczą sędziego tak wyznaczonego do składu w sprawie tzw. testu niezawisłości i bezstronności, może być postrzegana jako próba motywowania prawidłowości odmiennej, wcześniej istniejącej i opartej na założeniu następnie zakwestionowanym jako konstytucyjnie dopuszczalne, procedury nominacyjnej, w której sędzia ten uczestniczył i na podstawie której został

przedstawiony organowi powołującemu (Prezydentowi RP) do pełnienia urzędu sędziego – tu sędziego Sądu Najwyższego.

14. Mając to na uwadze oraz wątpliwości wsparte dotychczas zakreślonym w orzecznictwie krajowym i międzynarodowym standardem ukształtowania sądu jako organu niezależnego i bezstronnego, w celu uniknięcia zarzutu wadliwego ukształtowania składu tego Sądu w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz art. 47 § 3 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 622), na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 31 października 2024 r., III CB 102/24, oraz faktów znanych Sądowi Najwyższemu z urzędu (art. 228 § 2 w zw. z art. 397 § 3 i 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 29 § 24 ustawy o Sądzie Najwyższym (dalej u.SN)), postanowił przedstawić Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prawne (prejudycjalne) dotyczące standardu niezależności sądu z uwagi na okoliczności powołania sędziego.

15. W uzasadnieniu wyroku z 4 września 2025 r., R. SA, C-225/22, ECLI:EU:C:2025:649, TSUE wskazał, że ocena spełniania przez sędziów kryterium niezawisłości i bezstronności leży po stronie sądów krajowych, które mają wypowiadać się w odniesieniu do konkretnych postępowań. TSUE nie podważył przy tym statusu sędziów powołanych w procedurze z udziałem KRS po 2018 r., tj. Rady ukształtowanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3, dalej też jako „ustawa z 2017 r.”; zob. też sprawę M.S., zawisłą pod C-719/24, skreśloną z rejestru wskutek cofnięcia pytania).

16. Określony w orzecznictwie TSUE standard oceny niezawisłości i niezależności sędziów został implementowany do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1259) – zob. np. postanowienie SN z 9 października 2025 r., I NWW 48/25.

17. TSUE nie podważył również generalnie standardu niezawisłości (ukształtowania jako niezależnego sądu ustanowionego ustawą) sędziów

powołanych do pełnienia urzędu przed 2018 r., w tym na podstawie aktów wydanych w okresie reżimu niedemokratycznego (komunistycznego), jednak nie wykluczył jednocześnie co do zasady, iż mogą istnieć również inne okoliczności, które wraz z tymi mogą stanowić podstawę oceny odmiennej.

18. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 marca 2022 r., C-132/20, Getin Noble Bank, ECLI:EU:C:2022:235, pkt 108, wydanym na skutek pytań prejudycjalnych skierowanych przez Sąd Najwyższy, Trybunał stwierdził, że art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 7 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE z 1993 r., L 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że okoliczność, iż sędzia został po raz pierwszy powołany do pełnienia tego urzędu w państwie członkowskim lub po raz kolejny powołany do sądu wyższej instancji na podstawie aktu przyjętego przez organ niedemokratycznego reżimu panującego w tym państwie przed jego przystąpieniem do Unii, w tym także jeżeli podstawą powołania tego sędziego na stanowiska sędziowskie po upadku owego reżimu był między innymi jego staż pracy wypracowany w czasie, gdy reżim ten obowiązywał, lub jeżeli złożył on ślubowanie sędziowskie wyłącznie w momencie, gdy został po raz pierwszy powołany przez organ tego reżimu do pełnienia urzędu sędziego, nie może sama w sobie wzbudzać w przekonaniu jednostek uzasadnionych i poważnych wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności tego sędziego ani w rezultacie podważyć w przypadku składu orzekającego, w którym taki sędzia zasiada, jego przymiotu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy.

Powyższa wykładnia (*verba sententiae*: „nie może sama w sobie”) nie uniemożliwia zatem oceny spełnienia kryteriów z art. 19 ust. 1 TUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej ani oceny przesłanki sądu niezależnego ustanowionego ustawą z uwagi na istnienie okoliczności dotyczących powołania sędziego w okresie państwa totalitarnego (niedemokratycznego) wraz ze stwierdzeniem innych, towarzyszących im okoliczności, które mogą częściowo lub łącznie wraz z okolicznościami powołania opisanymi w wyroku Trybunału

w sprawie C-132/20 uzasadniać ocenę braku niezależności, w tym z uwagi na brak bezstronności sędziego zasiadającego w składzie sądu.

19. Kwestia ta ma znaczenie w niniejszej sprawie m. in. z uwagi na udział w składzie Sądu Najwyższego osoby, która po raz pierwszy otrzymała powołanie na urząd sędziego w okresie państwa niedemokratycznego (komunistycznego), o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

20. Standard powyższy jest respektowany niezależnie od negatywnej oceny dopuszczalności kwestionowania przez sądy procedury nominacyjnej sędziów, a w szczególności skuteczności powołania na urząd sędziego przez Prezydenta RP. Nie jest też celem Sądu Najwyższego kwestionowanie ani powołań sędziowskich, ani umocowania konstytucyjnych organów państwa, ani tym bardziej umocowania sędziów lub sądów do wykonywania powierzonych im zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości czy to w wymiarze generalnym, czy indywidualnym.

21. W tym kontekście należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2007 r., SK 43/06 (OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 10), wynika, że nawet przedstawienie Prezydentowi RP kandydata do powołania na urząd sędziego przez KRS działającą z naruszeniem Konstytucji RP, nie uzasadnia kwestionowania skuteczności aktów powołania sędziów wydanych po przeprowadzeniu postępowania z zastosowaniem niekonstytucyjnego przepisu.

22. Oznacza to, że osoba legitymująca się ważnym aktem powołania ma zdolność podejmowania aktów urzędowych (zob. uchwałę SN z 20 lutego 2008 r., III SZP 1/08, OSNP 2008, nr 19-20, poz. 304; zob. także uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, pkt 32; wyroki SN: z 13 maja 2020 r., I NO 75/19; z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20; z 9 października 2025 r., I NWW 48/25; postanowienie SN z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20). W ocenie Sądu Najwyższego, co w niniejszej sprawie także ma miejsce, nie wpływają na prawidłowość tego wniosku okoliczności prowadzące do wniosku o oczywistej wadliwości procedur lub składu organów współuczestniczących w procedurach nominacyjnych sędziów na etapach poprzedzających powołanie do pełnienia urzędu przez Prezydenta RP. Wniosek odmienny powodowałby bowiem

konieczność odstąpienia od wskazanego powyżej zapatrywania Trybunału Konstytucyjnego co do oceny skutków ważenia wartości konstytucyjnych stojących na przeszkodzie kwestionowaniu statusu sędziów rozumianego jako podważenie ich inwestytury do orzekania (*votum*) oraz niewadliwości i skuteczności samego aktu powołania.

23. Sąd Najwyższy odnotowuje przy tym, że pogląd odmienny próbuje się forsować w niektórych judykatach. Polega on na założeniu, iż możliwe jest dokonywanie przez sądy samodzielnej oceny prawidłowości procedury nominacyjnej na urząd sędziego na etapie poprzedzającym powołanie przez Prezydenta RP (czyli *de facto* bez odpowiedniej podstawy kompetencyjnej w tym zakresie) i w konsekwencji uniemożliwienie podejmowania skutecznie przez sędziego poddanego ocenie czynności orzeczniczych z uwagi na rzekomy brak jego niezawisłości względnie niezależności sądu z jego udziałem. Nie chodzi przy tym o dokonanie oceny skonkretyzowanej jako uzasadnionej rodzajem rozpoznawanych spraw czy ich okolicznościami faktycznymi, lecz o założenie generalne – przynajmniej w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego. Odwołanie się do rzekomego w tym zakresie standardu prawa do sądu prowadzi w konsekwencji do wkroczenia, w ocenie Sądu Najwyższego w sposób niedopuszczalny w świetle art. 2 i 7 Konstytucji RP, w sferę regulacji konstytucyjnych i ustawowych rangi ustrojowej (zasad i podstaw funkcjonowania konstytucyjnych organów władzy publicznej).

24. Powyższe wnioskowanie prowadzi w konsekwencji do tezy, iż możliwe jest przyjęcie rozwiązania *de facto* odsuwającego sędziego od orzekania, a nawet uznania, iż jest on tzw. sędzią ustawowym niepodlegającym gwarancjom konstytucyjnym, na podstawie swoistego domniemania braku jego niezawisłości. W żadnym jednak wypadku nie są znane Sądowi Najwyższemu faktyczne, realne okoliczności, które miałyby przemawiać za przypisywalnością takiej osobie przymiotu stronniczości czy zależności od kogokolwiek po powołaniu na urząd sędziego.

25. Niezawisłość sędziowska nie jest i nie może być bezpośrednią pochodną sposobu wyboru sędziego na urząd, aktualizuje się już po wyborze sędziego, w trakcie sprawowania urzędu. Niezawisłość jest i może być zawsze oceniana

wyłącznie na gruncie konkretnej sprawy toczącej się przed sądem (zob. wyroki TK: z 14 lipca 2021 r., P 7/20; z 7 października 2021 r., K 3/21; z 24 listopada 2021 r., K 6/21).

26. Powyższe założenia kwestionujące w istocie *in genere* sędziowskie *votum* pomijają kluczowe dla oceny ustrojowej pozycji sędziów wypowiedzi orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się między innymi do kreowania norm dotyczących ustroju polskiego sądownictwa w orzecznictwie TSUE oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. wyroki TK: z 10 marca 2022 r., K 7/21; z 24 listopada 2021 r., K 6/21; z 7 października 2021 r., K 3/21; z 14 lipca 2021 r., P 7/20), w których Trybunał Konstytucyjny wytyczał wyraźne granice, w jakich normy prawa europejskiego oraz wykładnia EKPC mogą regulować działanie polskiego wymiaru sprawiedliwości. Już w tym miejscu należy zasygnalizować, iż ignorowanie tych fundamentalnych założeń i argumentów w ocenie Sądu Najwyższego budzi uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziów tezy takie formułujących i wynikającej z tego konieczności zachowania odpowiedniego dystansu do sprawy oraz stron postępowania.

27. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie kwestionuje prawidłowości powyższego stanowiska wyrażanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, a jednocześnie zaznacza, iż sama wadliwość funkcjonowania organu konstytucyjnego z uwagi na jego skład oraz procedury nominacyjnej przed tym organem (jak w odniesieniu do składów KRS oraz procedur nominacyjnych przed 2018 rokiem) stwierdzona z uwagi na rozstrzygnięcia zawarte w mających moc powszechnie obowiązującą wyrokach Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1 Konstytucji), nie stanowią podstawy do kwestionowania umocowania tak ukształtowanego organu, a tym bardziej statusu sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego, skuteczności jego powołania, jak również – co jest z tym ściśle związane – generalnej inwestytury do podejmowania czynności oraz szerzej – sprawowania urzędu sędziego na podstawie Konstytucji RP oraz ustaw. Same te okoliczności (nominacji) nie mogą też być uznane za skutkujące brakiem ogólnego przymiotu niezawisłości. Mogą natomiast być uznane za uzasadnioną przyczynę oceny dopuszczalności udziału sędziego w określonej sprawie bądź nawet

wyjątkowo szerzej – w określonej kategorii spraw z uwagi na ich przedmiot. To właśnie jest istotą pytań prejudycjalnych w niniejszej sprawie.

28. W konsekwencji powyższych założeń należy uznać, że jednocześnie testowanie niezawisłości i bezstronności sędziów *in abstracto* oraz *in gremio* jest niemożliwe i niedopuszczalne. Przeprowadzenie oceny, jak już wskazano, może mieć miejsce tylko w konkretnych sprawach w oparciu o istniejące i sprawdzone procedury wyłączenia sędziów *iudex suspectus* i *iudex inhabilis* (wyrok TK z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23).

29. Jednak instytucja tzw. testu niezawisłości i bezstronności sędziego wprowadzonego do polskiego systemu prawa bywa wykorzystywana do kwestionowania inwestytury sędziów. Sądowi Najwyższemu znane są z urzędu rozstrzygnięcia prowadzące do tzw. negatywnego rezultatu testu niezawisłości i bezstronności sędziego.

Zakłada się w tych przypadkach, iż dopuszczalne jest wyłączenie sędziego od rozpoznania danej sprawy w oparciu o stwierdzenie, że sędzia został powołany na wniosek KRS ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3).

30. W judykatach tych przyznaje się w istocie orzeczeniom ETPC oraz TSUE znaczenie normotwórcze, wyznaczając w szczególności takie rozumienie niezawisłości i bezstronności sędziego, które zakłada adekwatny związek pomiędzy tymi cechami, a ustanowieniem na podstawie ustawy (zob. m.in.: postanowienia SN: z 13 kwietnia 2023 r. III CB 6/23; z 27 lutego 2023 r., II KB 10/22; z 17 listopada 2022 r., III USK 544/21; z 25 sierpnia 2022 r., III PUB 2/22).

31. W tym kontekście konieczne jest przypomnienie, iż przepisy stanowiące podstawę procedur nominacyjnych sędziów były uznawane za niekonstytucyjne w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do osób powołanych na urząd sędziego przed 2018 r. Jednak, jak już sygnalizowano, w wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, Trybunał Konstytucyjny uznał, że za oceną skutków orzeczenia TK oznaczającą niepodważalność nominacji na urząd sędziego poprzez następce wznowianie postępowań przed Krajową Radą Sądownictwa przemawia konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych



orzeczeń sądowych oraz zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnej osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie przepisów niezgodnych z Konstytucją (stanowisko to zostało następnie uwzględnione przy stwierdzaniu kolejnych niekonstytucyjności ustawy o KRS w sprawach K 40/07, SK 57/06, K 62/07, o których będzie mowa w dalszej części motywów niniejszych pytań prejudycjalnych).

Tym samym Trybunał Konstytucyjny trafnie wykluczył dopuszczalność podważania skuteczności aktu nominacyjnego sędziego – zarówno uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, jak i powołań przez Prezydenta RP – po takim powołaniu. Jakkolwiek motywy i wskazówki zawarte w uzasadnieniach rozstrzygnięć Trybunału nie mają mocy wynikającej z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, to jednak powinny stanowić dla innych organów władzy publicznej, w tym sądów, wskazówkę co do dopuszczalnych ram wykonywania przyznanych im w polskim prawodawstwie kompetencji.

32. Z żadnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie wynika dopuszczalność kwestionowania powołania na urząd sędziego, a także umocowania sędziego do wykonywania powierzonego mu mocą Konstytucji i ustaw *votum*.

33. Przeciwnie, w świetle jednolitego orzecznictwa TK i NSA, powołanie sędziego jest wyłączną i niewzruszalną prerogatywą Prezydenta, której wykonanie w obowiązującym stanie konstytucyjnym nie podlega kontroli sądowej (wyroki TK: z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23; z 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 63; z 26 czerwca 2019 r., K 8/17, OTK ZU A/2019, poz. 34; z 4 marca 2020 r., P 22/19; z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; postanowienie TK z 29 listopada 2010 r., SK 16/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 123).

Zakaz sądowej kontroli powołania nie wynika, wbrew głosom pojawiającym się w debacie publicznej, z „uświęconej” woli kogokolwiek (ang. *«the royal touch»*, *«le toucheur royal»*), ani traktowania głowy państwa jako nieomylnego monarchy (*«la volonté du roi»*, *«le bon plaisir du roi»*), działającego z boskiego namaszczenia (niem. *Gottesgnadentum*), uzdrowieńczego dotyku (*«le roi te touche, Dieu te guérit»*) itp., lecz z faktu braku stosownych rozwiązań, w tym normy kompetencyjnej w tym

zakresie (zob. np. wyrok NSA z 6 maja 2021 r., II GOK 5/18), która musiałaby wynikać wprost z Konstytucji.

Brak takich rozwiązań weryfikacyjnych w odniesieniu do kompetencji konstytucyjnych organów władzy publicznej nie jest przypadkowy, bowiem niepodważalność i nieweryfikowalność aktu powołania służy zapewnieniu stabilnej pozycji ustrojowej sędziego oraz prawidłowemu funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości (zob. np. postanowienie SN z 9 stycznia 2024 r., II CSKP 923/23), a nadrzędną wartością, której służy, jest paradoksalnie – wbrew prezentowanym czasem tezom – pełne urzeczywistnienie standardu konstytucyjnego prawa do sądu. Stanowisko to było też prezentowane w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak trafnie wskazał Trybunał Konstytucyjny, w razie umożliwienia podważania powołań (ich skuteczności) „efektem mógłby być paraliż, a nawet całkowita dekompozycja, wymiaru sprawiedliwości” (wyrok TK z 23 lutego 2022 r., P 10/19, OTK ZU poz. 14/A/2022).

Oznacza to w konsekwencji niedopuszczalność podważania aktu powołania na urząd sędziego z powołaniem się na jego „nieistnienie”, „nieważność”, „bezskuteczność” itp., jak również oceny, iż sędzia pozostaje niezdolny z powodu rzekomej wadliwości procedury nominacyjnej do sprawowania urzędu. Zakaz taki urzeczywistniają przepisy ustawy nowelizującej u.SN z 2022 r. w sferze stosowania prawa przez Sąd Najwyższy.

34. Wniosek ten potwierdza również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. W zakresie skuteczności i niepodważalności powołania na urząd sędziego Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „nie można (...) wykreować takiej procedury kontroli ani na poziomie konwencyjnym, ani na poziomie ustawowym” (wyrok TK o sygn. K 7/21). Wobec braku odpowiedniej regulacji na poziomie konstytucyjnym niemożliwa jest weryfikacja prawidłowości wykonania tej prerogatywy przez Głowę Państwa, poza wypełnieniem procedur przewidzianych przez Konstytucję (wyrok TK z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23). Dotyczy to także powołań sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęci są niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi, niezależnie od tego, czy do powołania doszło na podstawie przepisów uznanych za niekonstytucyjne, czy też tych, których domniemanie

konstytucyjności zostało wzmocnione poprzez potwierdzenie przez TK ich zgodności z Konstytucją RP (obowiązujących obecnie od 2017 r.).

35. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie nie ma zatem podstaw prawnych, aby podważyć umocowanie sędziego czy skuteczność powołania na urząd sędziego w jakichkolwiek okolicznościach. Żaden organ władzy publicznej w Polsce nie dysponuje kompetencją umożliwiającą mu weryfikację, a tym bardziej podważenie aktu nominacyjnego wydanego przez Prezydenta RP. Takie umocowanie wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej wynikającej wprost z samej Konstytucji RP.

36. W żadnym też razie nie należy do Sądu Najwyższego ani jakiegokolwiek innego organu podważanie wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, przez jakiegokolwiek sędziego. Natomiast równoważny z tym skutkiem jest kierunek orzecznictwa zmierzający w istocie właśnie do podważenia skuteczności nominacji sędziowskich do Sądu Najwyższego po 2017 roku, a to z uwagi na kwestionowanie – poza zakresem wyznaczonym ramami konstytucyjnymi – inwestytury sędziów powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z 2017 r. i spełniającej konieczny standard legitymacji demokratycznej organu konstytucyjnego. Oczywiście niedopuszczalność tych działań, także w sferze orzeczniczej, podejmowanych wskutek oceny pozornie zgodnej ze standardem mającym wynikać z prawodawstwa Unii Europejskiej oraz na gruncie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym aktów orzecznich podejmowanych w Sądzie Najwyższym w tym zakresie, potwierdza wskazane powyżej orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

37. Nie oznacza to jednak, iż w odniesieniu do konkretnych spraw z uwagi na te właśnie okoliczności (tj. dotyczące nieprawidłowości procedury nominacyjnej) nie jest możliwe dokonanie oceny co do prawidłowości ukształtowania składu orzekającego w świetle standardów, które prowadzą do wniosku o konieczności takiego doboru składu, który nie będzie budził wątpliwości w zakresie bezstronności sędziego w nim zasiadającego.

38. Według powszechnego i zgodnego rozumienia „bezstronność” sędziego i sądu oznacza neutralność i brak uprzedzeń wobec stron postępowania sądowego

oraz wobec ścierających się przed sądem interesów i poglądów. W ocenie Sądu Najwyższego sędzia bezstronny to taki, który nie dąży do podważenia prawidłowości procedur nominacyjnych innego sędziego, których prawidłowość nominacji nie została stwierdzona we właściwym trybie (w istocie nieistniejącym), a także nie pomijający w ocenie kluczowych kontrargumentów wobec formułowanych *a limine* przez tego sędziego tez. Przemilczenie argumentów sprawia co najmniej wrażenie próby manipulacji i jednostronności, a zatem braku bezstronności. Sędzią bezstronnym nie może być uznany również taki, który może być co najmniej postrzegany przez postronnych obserwatorów jako dążący poprzez kwestionowanie prawidłowości procedur nominacyjnych innego sędziego do swoistej walidacji odmiennie ukształtowanej procedury, na podstawie której sam został nominowany jako kandydat na urząd sędziego. Chodzi przy tym o sytuacje, gdy sędzia taki nie dokonuje zindywidualizowanej oceny okoliczności powołania innego sędziego, lecz polega na założeniu generalizującym, opartym na subiektywnym przekonaniu co do niedopuszczalności wprowadzenia w ustawodawstwie określonych rozwiązań prawnych. Taki sędzia nie jest zaś z pewnością osobą, co do której można uznać, iż zachowuje konieczny dystans do rozpoznawanej sprawy.

39. W ocenie Sądu Najwyższego powyższe kwestie powinny być uwzględniane w procedurze wyznaczania składów orzekających w sprawach, których przedmiotem jest ocena niezawisłości i bezstronności sędziego, a zatem w sprawach dotyczących wprowadzonych do polskiego ustawodawstwa w 2022 r. tzw. testów.

## **II. Kompetencja i podstawy podjęcia czynności dowodowych i orzeczniczych w sprawie**

40. Niniejsze pytania prejudycjalne zostały przedstawione w składzie jednoosobowym, mimo że wyznaczono wieloosobowy skład orzekający (składający się z 5 sędziów Sądu Najwyższego). Nie ulega wątpliwości, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszcza możliwość skierowania pytania przez

jednego z członków wieloosobowego składu orzekającego (zob. np. pkt 66 i 70-71 uzasadnienia wyroku TSUE z 29 marca 2022 r., C-132/20).

41. W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie ma ocena bezstronności sądu rozpoznającego tzw. test niezawisłości i bezstronności, z uwagi na określony jego skład. Zapewnienie bezstronności wynika z ugruntowanego orzecznictwa zarówno sądów polskich, jak i trybunałów międzynarodowych i ma służyć umocnieniu autorytetu organów wymiaru sprawiedliwości.

42. Istota bezstronności sprowadza się do niedopuszczalności istnienia obiektywnie pojmowanych wątpliwości w odbiorze zewnętrznym co do nastawienia sędziego do rozpoznawanej sprawy – istnienia uzasadnionego powodu do obawy braku bezstronności (ang. *a legitimate reason to fear a lack of impartiality*). Istotna jest nie tylko perspektywa samych stron postępowania, co także odbiorców postronnych, czyli opinii publicznej. Jest to tzw. bezstronność strukturalna (zob. np. wyroki ETPC: z 1 października 1982 r., Piersack przeciwko Belgii, ECLI:CE:ECHR:1982:1001JUD000869279; z 28 października 1998 r., Castillo Algar przeciwko Hiszpanii, ECLI:CE:ECHR:1998:1028JUD002819495, § 45; z 15 października 2009 r., Micallef przeciwko Malcie, ECLI:CE:ECHR:2009:1015JUD001705606, § 98).

ETPC podkreśla, że nawet pozory (ang. *appearances*) mogą mieć w tym zakresie znaczenie, innymi słowy według znanej formuły: „sprawiedliwość nie tylko musi być wymierzana, ale musi również być widoczna jako taka” (*„justice must not only be done, it must also be seen to be done”*, zob. przede wszystkim wyrok z 26 października 1984 r., de Cubber przeciwko Belgii, ECLI:CE:ECHR:1984:1026JUD000918680, § 26). Stawką jest tu zaufanie, jakie sądy w społeczeństwie demokratycznym muszą budzić w opinii publicznej.

W przypadku powstania obiektywnie uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego przyjmuje się, że należy rozstrzygać na niekorzyść sędziego (wyrok ETPC z 17 stycznia 1970 r., Delcourt przeciwko Belgii, ECLI:CE:ECHR:1970:0117JUD000268965). W przeciwnym razie, gdy sędzia nie zostaje wyłączony mimo konieczności wynikającej z przepisu prawa wewnętrznego, uznać należy, iż doszło do naruszenia prawa strony do bezstronnego sądu w świetle art. 6 EKPC (zob. wyroki ETPC: z 23 maja 1991 r., Oberschlick przeciwko

Austrii, ECLI:CE:ECHR:1991:0523JUD001166285, § 49, 50; z 25 lutego 1992 r., Pfeifer i Plankl przeciwko Austrii, ECLI:CE:ECHR:1992: 0225JUD001080284, § 36, 37).

43. Oczywiście wykazanie stronniczości, w szczególności na etapie przed wydaniem rozstrzygnięcia, może być i zazwyczaj jest trudne do jednoznacznego wykazania. W konsekwencji w tym zakresie w świetle orzecznictwa ETPC przyjąć należy, iż sąd – mając na celu zapobieżenie skutku w postaci stronniczego rozstrzygnięcia – powinien kierować się w szczególności nie subiektywną z oczywistych względów oceną sędziego poddanego ocenie, lecz przesłanką tzw. pozoru, względnie wrażenia stronniczości jako kryterium indywidualnie zobiektywizowanego po stronie „rozsądnie myślącego obserwatora”.

44. Zbliżony kierunek rozumowania widoczny jest w orzecznictwie TSUE. Skład sądu nie powinien bowiem budzić w przekonaniu jednostek uzasadnionych wątpliwości co do niepodatności zainteresowanych i składu orzekającego, w którym zasiadają, na czynniki zewnętrzne, w szczególności bezpośrednie lub pośrednie wpływy krajowej władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz co do ich neutralności względem ścierających się przed nimi interesów (wyroki TSUE: z 19 listopada 2019 r., A.K. i in. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego), C-585/18, C-624/18 i C-625/18, EU:C:2019:982, pkt 134, 135; z 2 marca 2021 r., A.B. i in. (powołanie sędziów Sądu Najwyższego – odwołanie), C-824/18, EU:C:2021:153, pkt 123; z 21 grudnia 2023 r., L.G., C-718/21, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 77).

45. Każdy członek składu orzekającego, na każdym etapie sprawy powinien mieć na względzie konieczność zapewnienia stronie prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, w ważnym postępowaniu. Potwierdza to także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którym każdy sąd jest zobowiązany zbadać z urzędu, czy ze względu na swój skład spełnia on gwarancje dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy (zob. wyroki TSUE: z 1 lipca 2008 r., C-41/06 P oraz C-342/06 P, Chronopost SA i in. przeciwko Komisja Wspólnot Europejskich i Republika Francuska, ECLI:EU:C:2008:375, pkt 46; z 26 marca 2020 r. C-542/18 i C-543/18, Simpson przeciwko Radzie Unii Europejskiej i HG przeciwko Komisji, ECLI:EU:C:2020:232, pkt 57).

46. Badanie to jest nieodzowne w kontekście zaufania, które sądy społeczeństwa demokratycznego muszą wzbudzać u jednostki (zob. w tym względzie np. wyrok ETPC z 23 kwietnia 1996 r., Remli przeciwko Francji, ECLI:CE:ECHR:1996:0423JUD001683990, § 48; wyrok TSUE z 1 lipca 2008 r., C-341/06 P oraz C-342/06 P, Chronopost SA i in. przeciwko Komisja Wspólnot Europejskich i Republika Francuska, pkt 46). W tym sensie taka kontrola stanowi istotny wymóg formalny, którego należy bezwzględnie dochować.

47. Badanie takie ma być dokonane przez sąd z urzędu (wyrok TSUE z 26 marca 2020 r. C-542/18 i C-543/18, Simpson przeciwko Radzie Unii Europejskiej i HG przeciwko Komisji, pkt 57), co dodatkowo uzasadnia czynności podjęte przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie w celu rozstrzygnięcia wątpliwości co do prawidłowości składu tego Sądu wyznaczonego do rozpoznania sprawy tzw. testu niezawisłości i bezstronności.

48. Brak bezstronności zachodzi, po pierwsze, wtedy, gdy u sędziego można stwierdzić określone przekonanie lub uprzedzenie co do ocenianej sprawy (test subiektywny, wyroki ETPC: z 15 grudnia 2005 r., Kyprianou przeciwko Cyprówi, ECLI:CE:ECHR:2005:1215JUD007379701, § 118; z 15 października 2009 r., Micallef przeciwko Malcie, ECLI:CE:ECHR:2009: 1015JUD001705606, § 93; z 23 kwietnia 2015 r., Morice przeciwko Francji, ECLI:CE:ECHR:2015: 0423JUD002936910, § 73; z 15 marca 2022 r., Bjarki H. Diego przeciwko Islandii, ECLI:CE:ECHR:2022: 0315JUD003096517, § 29; z 31 lipca 2007 r., Ekeberg i in. przeciwko Norwegii, ECLI:CE:ECHR:2007:0731JUD001110604, § 31; z 9 czerwca 1998 r., Incal przeciwko Turcji, ECLI:CE:ECHR:1998: 0609JUD002267893, § 65; z 7 stycznia 2003 r., Popescu Nasta przeciwko Rumunii, ECLI:CE:ECHR:2003:0107JUD003335596, § 44; z 25 czerwca 2002 r., Pellon przeciwko Hiszpanii, ECLI:CE:ECHR:2002:0725JUD004523899, § 43), przy czym bezstronność subiektywna domniemywana jest do czasu wykazania przeciwnych okoliczności (zob. zamiast wielu wyroki ETPC: z 15 grudnia 2005 r., Kyprianou przeciwko Cyprówi, § 119; z 16 lutego 2021 r., Meng przeciwko Niemcom, ECLI:CE:ECHR:2021:0216JUD000112817, §§ 45, 53).

49. Wykazanie braku bezstronności jest zatem wymagane w odniesieniu do konkretnego sędziego. W świetle ugruntowanego stanowiska wynikającego

z orzecznictwa ETPC, sąd powinien być w szczególności subiektywnie bezstronny, to znaczy, że sędzia nie może manifestować czy okazywać stronniczości lub osobistych uprzedzeń.

50. O braku bezstronności można także zasadnie twierdzić w sytuacji, gdy dochodzi do negatywnego wyniku tzw. testu obiektywnego, a zatem wówczas, gdy nie jest możliwe rozwianie wspomnianych wcześniej uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności członka składu orzekającego (wyroki ETPC: z 10 czerwca 1996 r., Thomann przeciwko Szwajcarii, ECLI:CE:ECHR:2000:1221JUD003395896, § 30; z 21 grudnia 2000 r., Wettstein przeciwko Szwajcarii, ECLI:CE:ECHR:2000:1221JUD003395896, § 42; z 31 lipca 2007 r., Ekeberg i in. przeciwko Norwegii, ECLI:CE:ECHR:2007:0731JUD001110604, § 31; z 9 czerwca 1998 r., Incal przeciwko Turcji, ECLI:CE:ECHR:1998:0609JUD002267893, § 65; (z 15 października 2009 r., Micallef przeciwko Malcie, ECLI:CE:ECHR:2009:1015JUD001705606, § 93).

51. Chodzi w tym przypadku o możliwe do zidentyfikowania, w tym w szczególności zewnętrzne okoliczności, które mogą przede wszystkim z punktu widzenia obiektywnego, postronnego obserwatora budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego (ang. *ascertaining whether the judge offered guarantees sufficient to exclude any legitimate doubt*, zob. np. wyroki ETPC: z 22 czerwca 1989 r., Langborger przeciwko Szwecji, ECLI:CE:ECHR:1989:0622JUD001117984, § 32; z 26 lutego 1993 r., Padovani przeciwko Włochom, ECLI:CE:ECHR:1993:0226JUD001339687, § 26; z 20 maja 1998 r., Gautrin i inni przeciwko Francji, ECLI:CE:ECHR:1998:0520JUD002125793, § 58; z 5 kwietnia 2018 r., Boyan Gospodinov przeciwko Bułgarii, ECLI:CE:ECHR:2018:0405JUD002841707, § 49; z 25 września 2018 r., Denisov przeciwko Bułgarii, ECLI:CE:ECHR:2018:0925JUD007663911, § 64).

52. ETPC trafnie podkreśla, że stanowisko strony ma znaczenie, ale nie jest decydujące – decydujące jest to, czy ten strach można uznać za obiektywnie uzasadniony („*the standpoint of a party is important but not decisive. What is decisive is whether this fear can be held to be objectively justified*“, zob. wyroki: z 24 maja 1989 r., Hauschildt przeciwko Danii, ECLI:CE:ECHR:1989:



0524JUD001048683, § 48; z 6 maja 2005 r., Kleyen i inni przeciwko Niderlandom, ECLI:CE:ECHR:2003:0506JUD003934398, § 194).

53. Zatem sąd powinien być bezstronny obiektywnie, to znaczy, że powinien zapewnić dostateczne gwarancje, by wykluczyć w tym względzie wszelkie uzasadnione wątpliwości (zob. w szczególności wyroki ETPC: z 24 lutego 1993 r., Fey przeciwko Austrii, ECLI:CE:ECHR:1993:0224JUD001439688, § 28; z 10 czerwca 1996 r., Pullar przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, ECLI:CE:ECHR:1996:0610JUD002239993, § 30; z 25 lutego 1997 r., Findlay przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, ECLI:CE:ECHR:1997: 0225JUD002210793, § 73; z 4 października 2007 r., Forum Maritime SA przeciwko Rumunii, ECLI:CE:ECHR:2007:1004JUD006361000, § 116).

54. W ocenie Sądu Najwyższego z uwagi na przedmiot postępowania w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności oraz skład wyznaczony w drodze losowania do rozpoznania tej sprawy, takie wątpliwości w niniejszej sprawie zachodzą.

55. Powyższe względy spowodowały, że przed skierowaniem pytań prejudycjalnych konieczne było dokonanie przez Sąd Najwyższy stosownych ustaleń dowodowych zmierzających do wykazania, czy zachodzą okoliczności uzasadniające przedstawienie pytań prejudycjalnych, i potwierdzające lub nie wątpliwości wynikające z informacji, które znane były Sądowi Najwyższemu z urzędu.

56. Wreszcie prawidłowość jednoosobowego składu zwracającego się z niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi, ze względu na przedmiot tego pytania, można wyprowadzić także z przepisów prawa polskiego, tj. art. 29 § 24 w zw. z art. 10 § 1 u.SN, art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.) oraz art. 394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 391 § 1 oraz z art. 397 § 1 k.p.c. (zob. też np. postanowienie SN z 11 stycznia 2024 r., I ZB 91/23). Wnioski o zbadanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności podlegają odrzuceniu na podstawie art. 29 § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym w składach jednoosobowych (także z udziałem sędziów, których nie dotyczy problem wadliwości procedury nominacyjnej). Skoro Sąd

Najwyższy władny jest wniosek jednoosobowo odrzucić, to *a maiori ad minus* tym bardziej uprawniony jest w takim składzie podjąć wymagane czynności mogące - ewentualnie - poprzedzać takie postąpienie (zob. postanowienie SN z 1 października 2024 r., III CB 66/24 – [...]).

57. Czynności procesowe zmierzające do skierowania wniosku do merytorycznego rozpoznania (bądź jego odrzucenie), w tym także - zawieszenie postępowania następują w składzie jednoosobowym, w drodze postanowienia wydanego z udziałem sędziego sprawozdawcy. Postąpienie takie znajduje zakotwiczenie w utrwalonej praktyce Sądu Najwyższego (zob. m.in. postanowienia SN: z 15 listopada 2022 r., III CB 10/22; z 17 listopada 2022 r., III CB 4/22; z 13 grudnia 2022 r., I ZB 60/22; z 5 stycznia 2023 r., I ZB 58/22; z 6 kwietnia 2023 r., I NB 3/22; z 9 listopada 2023 r., I ZB 49/23; z 1 października 2024 r., III CB 66/24).

58. Odpowiednie stosowanie przepisów o zażaleniu w postępowaniu w sprawie tzw. testu niezawisłości i bezstronności oznacza również dopuszczalność przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy postępowania dowodowego, w koniecznym zakresie również z urzędu, co w okolicznościach niniejszej sprawy w związku z uzasadnionym celem, jakim było przedstawienie wątpliwości zawartych w pytaniach prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznać należało za konieczne.

59. Konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w związku z niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi w odniesieniu do SSN X.Y.3 wynika zresztą wprost z dotychczasowego *acquis communautaire*, skoro w świetle jednolitego orzecznictwa TSUE celem ustalenia standardu sądu niezależnego ustanowionego ustawą konieczne jest badanie, co do zasady, nie tylko podstawy prawnej nominacji sędziowskiej, ale także innych okoliczności. Z tych względów konieczne było przeprowadzenie przez Sąd Najwyższy w tym zakresie postępowania dowodowego co do faktów odnoszących się do ścieżki zawodowej SSN X.Y.3 w wymiarze sprawiedliwości, w tym w szczególności jego udziału w procedurze nominacyjnej do Sądu Najwyższego w 2002 r. oraz poprzedzających ją działań samego Sędziego, jak i właściwych organów, tj. Krajowej Rady Sądownictwa oraz Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy postanowił ponadto zwrócić się do Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu o informacje dotyczące SSN X.Y.3, a to z uwagi na konieczność ustalenia, czy działalność w okresie państwa niedemokratycznego (komunistycznego) w wymiarze sprawiedliwości ówczesnego reżimu totalitarnego może uzasadniać okoliczności dodatkowo budzące wątpliwości co do stosowania standardu wynikającego z orzecznictwa TSUE (zob. w szczególności wyroku z 29 marca 2022 r., C-132/20, Getin Noble Bank).

60. Podobne okoliczności uzasadniały podjęcie z urzędu postępowania dowodowego w odniesieniu do SSN Agnieszki Jurkowskiej-Chocyk, która jest sędzią podlegającą ocenie w ramach postępowania w sprawie, na kanwie której Sąd Najwyższy wystąpił do TSUE z niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi.

### **III. Powoływanie sędziów polskich i ich inwestytura**

61. Zgodnie z art. 179 Konstytucji RP, sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Sędziowie są nieusuwalni, a jedynym trybem usunięcia z zawodu jest rozstrzygnięcie sądu, które należy traktować jako sankcję karną (dyscyplinarną) za popełnienie określonego czynu stanowiącego przestępstwo lub rażący delikt dyscyplinarny (zob. art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Zasada nieusuwalności sędziego stanowi gwarancję dla strony (nie zaś przywilej samego sędziego) i wiąże się z koniecznością zapewnienia właściwego standardu prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC).

Również w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że podstawowym celem regulacji zawartej w art. 180 Konstytucji, nie jest ochrona osoby piastującej stanowisko, ale zapewnienie prawidłowego funkcjonowania władzy sądowniczej w interesie ogółu (zob. wyrok TK z 25 lutego 2002 r., SK 29/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 5). „Nieusuwalność i nieprzenoszalność sędziów są nie tylko gwarancjami ich niezawisłości. Na treść art. 180 Konstytucji należy bowiem patrzeć w szerszej perspektywie. Przepis ten z jednej strony urzeczywistnia zasadę niezależności i odrębności władzy sądowniczej, a z drugiej strony - jest koniecznym

warunkiem realizacji przysługującego jednostce prawa do sądu. (...) Ochrona niezawisłości sędziów przez zapewnienie im nieusuwalności z zajmowanego stanowiska i nieprzenoszalności do innego sądu lub w stan spoczynku nie jest zatem celem samym w sobie, lecz jest środkiem umożliwiającym realizację konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu (wyrok TK z 27 marca 2013 r., K 27/12, OTK ZU nr 3/2013, poz. 29).

W świetle art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym, sędzią Sądu Najwyższego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta RP, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta RP (§ 1).

W ramach działalności Sądu Najwyższego lub jego organów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa (§ 2), jak również ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości (§ 3).

W tym kontekście należy nadmienić, że umocowanie należy rozumieć jako przyznanie kompetencji do skutecznego podejmowania określonych działań, a zatem podejmowania określonych czynności ze skutkiem prawnym. Umocowanie polega na możliwości przypisania skuteczności działań na podstawie ważnego aktu, z którego umocowanie to należy wywodzić.

Nie może być uznane za kwestionowanie umocowania samo stwierdzenie (a zatem deklaratywne odniesienie się) wadliwości określonych działań organu lub jego składu w razie potwierdzenia tej wadliwości w rozstrzygnięciu odpowiedniego organu władzy sądowniczej. Takim organem jest i może być wyłącznie w odniesieniu do organów wywodzących swoje umocowanie wprost z Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny. Wydając ostateczne i mające moc powszechnie obowiązującą tzw. negatoryjne orzeczenie (tj. o niezgodności norm stanowiących podstawę funkcjonowania takiego organu) Trybunał jako instancja sądowa jedyna dysponująca kompetencją rozstrzygania o zgodności aktów niższej rangi, w tym ratyfikowanych umów międzynarodowych oraz ustaw, z Konstytucją RP, przesądza o tym, że ustawowa podstawa prawna składu lub działania organu, była nieprawidłowa. W konsekwencji nie ulega wątpliwości, że niekonstytucyjna

podstawa prawna nie mogła być podstawą spełniających odpowiednie kryteria konstytucyjne aktów stosowania prawa. O kwestionowaniu nie można tym bardziej twierdzić w sytuacji, gdy wskazane wadliwości nie prowadzą do jednoczesnego wywodzenia z tej okoliczności ogólnych wniosków podważających ważność (skuteczność) podejmowanych na tej podstawie przez wadliwie działający organ czynności lub dokonywanych aktów indywidualnego stosowania prawa.

Kwestionowaniem jest natomiast dokonywane przez organ władzy sądowniczej ze skutkiem prawnym stwierdzenie niemożności skutecznego działania określonej instytucji lub organu przy braku stwierdzenia wad w zakresie podstawy prawnej umocowania takiej instytucji lub organu przez uprawniony podmiot. Kwestionowaniem jest zatem podważanie ze skutkiem prawnym (tj. odmową zastosowania się do aktu przez ten organ wydanego) skuteczności działań organu władzy publicznej, przy braku podstawy prawnej, która musi wynikać z właściwego aktu kompetencyjnego konkretyzującego upoważnienie do kontroli takiego umocowania..

W tym też zakresie o kwestionowaniu umocowania nie można byłoby zasadnie twierdzić w sytuacji, gdy podważana jest skuteczność aktów stosowania prawa wydanych z udziałem takiego organu, jednak wyłącznie na podstawie właściwej procedury przewidzianej właśnie w tym zakresie w odpowiednich regulacjach ustrojowych. *De lege lata* takie procedury w prawie polskim nie istnieją, w szczególności ani w odniesieniu do weryfikacji skuteczności nominacji sędziowskich, ani skuteczności uchwał KRS (w tym przypadku w innym trybie niż w drodze odwołań kandydatów do Sądu Najwyższego przed powołaniem na urząd sędziego przez Prezydenta RP).

Nawet zatem ustalenie w świetle orzecznictwa TK wadliwości podstaw prawnych działania określonych organów nie może prowadzić do wniosku o tym, iż ich działania nie wywołały skutków prawnych. Z tych samych jednak powodów nie ma także podstawy prawnej umożliwiającej sądom lub innym organom władzy publicznej kwestionowanie umocowania Trybunału Konstytucyjnego, w tym na podstawie twierdzenia o rzekomej wadliwości jego składu, a tym samym ignorowania skutków wyroków Trybunału.

Nie są w konsekwencji dopuszczalne generalne wnioski – wywodzone ze skutkiem prawnym zarówno w ogólności co do aktów stosowania prawa, jak i poszczególnych osób, których indywidualne akty dotyczą – co do rzekomego ogólnego statusu sędziów nominowanych na podstawie prawem przewidywanej procedury ani co do braku skuteczności wyroków TK (w tym nie stanowią takiej podstawy ani nie kreują po stronie sądów ustrojowych kompetencji w tym zakresie rozstrzygnięcia organów międzynarodowych, w tym TSUE i ETPC), ani na podstawie tych wniosków kształtowanie skutków prawnych wydawanych rozstrzygnięć. **Nie można jednocześnie tracić z pola widzenia faktu, iż akt powołania na urząd sędziego zamyka procedurę przewidzianą w art. 179 Konstytucji RP (chronologicznie też nie przypadkowo będąc aktem następującym po wniosku KRS i jako taki nie podlegającym „weryfikacji” w jakimkolwiek trybie), a w konsekwencji to powołanie, a nie działania wcześniej podejmowane w szczególności przez współuczestniczący w procesie nominacyjnym organ kolegialny, rozstrzyga o przyznaniu sędziemu inwestytury.** Sąd Najwyższy pomija natomiast kwestię oceny aktów wydawanych w okresie PRL, bowiem kwestia ta pozostaje bez merytorycznego znaczenia w niniejszej sprawie (zob. jednak opisane w tym zakresie wątpliwości wyrażone w uzasadnieniu postanowienia SN z 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21).

*Ergo*, w działalności orzeczniczej sądów za niedopuszczalne należy uznać stwierdzanie ze skutkiem prawnym: 1) nieskuteczności powołania samodzielnie lub z powiązaniem ze stwierdzeniem nieskuteczności wyboru kandydata na urząd sędziego, 2) braku ogólnej kompetencji do podejmowania czynności orzeczniczych (sprawowania urzędu sędziego), w szczególności z uwagi na rzeczywistą lub rzekomą wadliwość aktu nominacyjnego, o którym mowa w art. 179 Konstytucji RP, 3) nieskuteczności czynności orzeczniczych lub pozaorzeczniczych w ramach sprawowania urzędu sędziego osoby powołanej na ten urząd przez Prezydenta RP. Nie ma przy tym znaczenia, czy stwierdzenie takie jest objęte wprost treścią sentencji rozstrzygnięcia, czy też „zamaskowane” pod pozorem wyłączenia sędziego lub uchylania względnie stwierdzania nieskuteczności ze wskazanych powyżej powodów orzeczeń wydawanych z jego udziałem pod pretekstem rzekomego niespełnienia przesłanki niezależności lub niezawisłości, jednak

każdorazowo bez związku z konkretnymi okolicznościami rozpoznawanej sprawy w aspekcie podmiotowym lub przedmiotowym.

Nie mogą stanowić przy tym podstawy odmiennego wniosku rozstrzygnięcia organów międzynarodowych, nie stanowią one bowiem podstawy ani do kreowania norm kompetencyjnych w analizowanym zakresie, ani nie mogą skutkować modyfikacją, a tym bardziej uchYLENIEM regulacji zarówno rangi konstytucyjnej, jak i ustawowej.

Z tych względów Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie ani w żadnej innej nie dysponuje możliwością podważenia skuteczności indywidualnych aktów Krajowej Rady Sądownictwa bez względu na podstawę jej działania obecnie lub w przeszłości. Nie ma przy tym znaczenia to, że chodzić może w szczególności o organ działający przed 2018 r., którego wadliwy, niekonstytucyjny skład wynika wprost z rozstrzygnięcia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny, ani to, iż niekonstytucyjne okazały się po 2007 r. przepisy stanowiące podstawę postępowań nominacyjnych przed tym organem. Tym bardziej też niedopuszczalne byłoby wywodzenie skutków prawnych z ocen co do rzekomej wadliwości składu KRS poczynawszy od 2018 r.

62. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni respektuje nakaz wynikający z art. 29 § 1-3 u.SN, tym bardziej, że znajduje on wprost potwierdzenie w ogólnych normach Konstytucji RP (w tym *imprimis* jej art. 7, 10 oraz 179). Stanowi zatem w istocie konkretyzację właściwych norm konstytucyjnych. W rozpoznawanej sprawie nie chodzi jednak o ocenę umocowania organów czy skuteczności powołania sędziego. W tym kontekście należy podkreślić, że Sąd Najwyższy nie dokonuje w niniejszej sprawie ustalania ani oceny zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Nie podważa także samej skuteczności procedur nominacyjnych na etapie poprzedzającym powołanie. W szczególności bowiem nie kwestionuje umocowania SSN Agnieszki Jurkowskiej-Chocyk ani SSN X.Y.3 do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w zakresie wyznaczonym Konstytucją i ustawami, a to właśnie z uwagi na niepodważalność w jakimkolwiek trybie aktu powołania sędziego przez Prezydenta RP. Przedmiotem oceny jest bowiem to, czy okoliczności takie mogą wpływać na rozstrzygnięcie

odnoszące się do bezstronności sądu w skonkretyzowanej sytuacji podlegającej ustaleniu przez sąd w konkretnej sprawie.

63. Sąd Najwyższy nie kwestionuje też faktu, iż do skutecznego powołania na urząd sędziego SN X.Y.3 doprowadziły uchwały organu, którego umocowania nie kwestionuje Sąd Najwyższy, lecz którego prawidłowość składu oraz procedur przed nim stosowanych została wprost zakwestionowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W konsekwencji nie można uznać, iż organ ten spełniał wymagania stawiane Krajowej Radzie Sądownictwa w świetle standardu konstytucyjnego. Podobny wniosek, choć oparty na dokładnie przeciwnym założeniu co do składu Rady, w ocenie Sądu Najwyższego oczywiście błędny, jest wskazywany w judykatach Sądu Najwyższego z udziałem sędziów tego Sądu, kwestionujących zmiany ustrojowe dotyczące sposobu powoływania tzw. sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa, dokonane w 2017 r. Ergo, w ocenie Sądu Najwyższego wadliwość składu KRS przed 2018 r. (a tym bardziej na podstawie obecnie obowiązujących przepisów) nie może wpływać na podważanie jej umocowania w odniesieniu do skuteczności podjętych przez nią aktów indywidualnych.

64. W tym kontekście konieczne jest przypomnienie, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18 (OTK ZU poz. 17/A/2019), dopiero Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. jest – odwołując się do ujęcia prezentowanego w orzecznictwie SN – „organem tożsamym z organem konstytucyjnym”, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1. Orzeczenie TK umocniło zatem domniemanie konstytucyjności sposobu ukształtowania KRS w trybie i na zasadach określonych w ustawie z 2017 r.

65. Jakkolwiek SSN X.Y.3 został wybrany jako kandydat na urząd sędziego Sądu Najwyższego na podstawie przepisów ustawy wcześniejszej, nie zaś na mocy przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 976 i 2261) uznanej za częściowo niekonstytucyjną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48) z uwagi na wadliwość sposobu powoływania tzw. sędziowskiej części członków Rady, to jednak wcześniejsze przepisy, tj. także te, na podstawie których doszło do



ukonstituowania i działania Rady, która dokonała wyboru i podjęcia uchwały o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatury sędziego X.Y.3 na urząd sędziego Sądu Najwyższego, sposób wyboru tzw. sędziowskiej części Rady regulowały analogicznie. Tym samym wzruszone w istocie zostało mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, domniemanie konstytucyjności także co do rozwiązań analogicznych wcześniejszych, tj. ukonstituowania składu KRS poprzez wybór indywidualny członków jej sędziowskiej części.

66. Dodatkowo, sposób wyboru tzw. sędziowskiej części KRS przez samych sędziów w określonych kategoriach (grupach), również wywołuje fundamentalne zastrzeżenia konstytucyjne na gruncie art. 2 i 4 Konstytucji RP, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Kwestia ta nie została dotychczas jeszcze rozstrzygnięta w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

67. Oczywiście podważenie konstytucyjności podstaw prawnych działania organu władzy publicznej musi odnosić się do oceny prawidłowości w zakresie podjętych przez ten organ czynności. Nie jest możliwa do obrony teza, iżby organ ukształtowany lub działający sprzecznie z normami konstytucyjnymi, wykonywał prawidłowo swoje zadania wynikające właśnie z Konstytucji. Tym niemniej, również w tym zakresie należy odwołać się do podnoszonej w orzecznictwie i przypomnianej powyżej koncepcji ważenia wartości konstytucyjnych. Zatem mimo wymienionych powyżej wydawanych począwszy od 2007 roku orzeczeń TK stwierdzających liczne wady sposobu działania ówczesnej KRS, Sąd Najwyższy, mając na względzie te właśnie wartości, nie kwestionuje tego, iż taki organ, a zatem w szczególności o składzie wadliwie ukształtowanym, przed 2017 rokiem funkcjonował efektywnie, a w konsekwencji wydawał akty stosowania prawa skutecznie. Co więcej, ani Sąd Najwyższy, ani żaden inny organ władzy publicznej nie dysponuje co do oceny tych działań koniecznymi kompetencjami, o czym także była już mowa we wcześniejszych rozważaniach. Akty te w szczególności nie zostały wyeliminowane z obrotu prawnego na podstawie stosownych procedur. Zgodnie z zasadą *error communis facit ius* „organ nieitożsamy”, jak jest nietrafnie obecna KRS określana w niektórych orzeczeniach, bez uwzględnienia okoliczności, iż w świetle Konstytucji wymagana jest w odniesieniu do każdego konstytucyjnego organu władzy publicznej legitymacja demokratyczna, której tzw. kastowy wybór

KRS nie zapewnia w świetle art. 2 i 4 Konstytucji RP (zob. jednak np. – jedynie z udziałem w składzie orzekającym Sędziego oceniającego – co do rzekomego braku „tożsamości” tak ukształtowanej Rady z organem, o którym mowa w Konstytucji RP, wyroki SN: z 19 października 2022 r., II KS 32/21, OSNK 2023, nr 5-6, poz. 24; z 6 kwietnia 2023 r., II KK 119/22; z 25 maja 2023 r., II KK 261/21; z 7 czerwca 2023 r., III KK 109/23; z 20 lutego 2024 r. IV KS 46/23; z 7 marca 2024 r., III KK 38/23; z 13 marca 2024 r., II KO 151/23; z 14 marca 2024 r., III KK 430/34; z 10 kwietnia 2024 r., II KK 351/23; z 16 kwietnia 2024 r., II KS 6/24; z 18 kwietnia 2024 r., II KK 527/23; z 8 maja 2024 r., III KK 52/24; z 8 maja 2024 r., II KK 295/23; z 18 lipca 2024 r., I KK 86/24; z 22 października 2024 r., II KK 245/24; z 19 listopada 2024 r., II KO 154 z 20 listopada 2024 r., II KO 127/24; z 4 grudnia 2024 r., IV KO 47/24; z 16 stycznia 2025 r., II KK 322/23; z 11 lutego 2024 r., IV KK 108/24; z 13 lutego 2025 r., IV KK 348/24; z 26 marca 2025 r., II KK 39/25; z 14 maja 2025 r., II KK 47/25; z 23 lipca 2025 r., III KK 327/25; postanowienia SN: z 6 czerwca 2024 r., III KO 37/24; z 3 września 2024 r., III KK 503/23; z 2 października 2024 r., II KK 169/24; zarządzenie SN z 15 października 2024 r., II KO 52/24), nie może być uznany za taki, którego działania nie wywołały odpowiednich przewidzianych w ustawach skutków. Jedynie bowiem odpowiednie instrumenty prawne przewidziane do podważenia tych aktów (na etapie przed powołaniem na urząd sędziego) mogłyby doprowadzić do zakwestionowania skuteczności tak podejmowanych aktów (uchwał o wyborze i przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatów na urząd sędziego).

68. Teza odmienna, tj. podważająca skuteczność działań podejmowanych przez wadliwie ukształtowany co do składu organ konstytucyjny KRS lub niekonstytucyjność przepisów stanowiących podstawę jego procedowania, nie tylko nie zasługuje na uwzględnienie z powodu braku stosownego trybu (który powinien wynikać wprost z przepisów rangi konstytucyjnej), lecz także z uwagi na to, iż zachwiałoby to fundamentalnymi zasadami konstytucyjnymi, aprobowanymi także w świetle zasad stanowiących podstawy funkcjonowania Unii Europejskiej, jak zaufanie obywateli do prawa i działalności organów władzy publicznej, domniemania legalności oraz z zasadą legalizmu. Pomijanie tych okoliczności w niektórych judykatach Sądu Najwyższego należy traktować jako wyraz tzw.

abuzywnego konstytucjonalizmu (zob. wyrok SN z 7 marca 2023 r., II CSKP 659/22; uchwałę SN z 27 września 2024 r., I KZP 3/24; OSNK 2025, nr 1, poz. 1; postanowienia SN: z 6 października 2022 r. III CZP 88/22; z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22, I CSK 4868/22; z 7 lipca 2023 r., III CB 15/23; z 21 czerwca 2024 r. III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24; z 15 lipca 2024 r., V KZ 33/24; z 20 listopada 2024 r., I NB 11/23; z 6 grudnia 2024 r., II CSKP 455/23; z 15 kwietnia 2025 r., II KB 39/24).

69. Brak podstawy kompetencyjnej, przede wszystkim wprost w przepisach rangi konstytucyjnej, w zakresie dopuszczalności oceny skuteczności powołania na urząd sędziego oraz weryfikacji procedury nominacyjnej *in genere*, jak również umocowania organów konstytucyjnych w tym zakresie, nie może być uzasadniany odwołaniem do art. 177 Konstytucji, tj. zasady „domniemania drogi sądowej” (zob. wyroki TK: z 4 grudnia 2018 r., SK 10/17, OTK ZU A/2018, poz. 73; z 23 listopada 2016 r., K 6/14, OTK ZU A/2016, poz. 98; z 15 października 2013 r., P 26/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 99; z 27 marca 2013 r., K 27/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 29; z 9 grudnia 2003 r., P 9/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 100). Analogiczny wniosek byłby też niedopuszczalny z powołaniem art. 160 Konstytucji zapewniającego dostęp obywateli na równych zasadach do służby publicznej. Normy zawarte w obu tych przepisach, kształtujące obywatelskie prawa podstawowe, rangi konstytucyjnej nie stanowią *per se* nom kompetencyjnych i nie przekreślają ogólnej reguły praworządności (legalizmu) wyrażonej w art. 7 Konstytucji. Można zatem skonstatować, iż zgodnie z prawem „sąd może tylko tyle, ile mu wolno”.

70. W tym kontekście należy ponadto przypomnieć, iż w wyroku z 7 października 2021 r., K 3/21, Trybunał Konstytucyjny orzekł między innymi, że art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim – w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii oraz zapewnienia niezawisłości sędziowskiej - przyznają sądom krajowym (sądom powszechnym, sądom administracyjnym, sądom wojskowym i Sądowi Najwyższemu) kompetencje do: a) kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art.

90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, b) kontroli legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek do Prezydenta o powołanie sędziego, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji, c) stwierdzania przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski zgodnie z art. 179 Konstytucji, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji.

71. Ignorowanie w ramach sprawowania urzędu skutków powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego i przyjmowanie założeń zgoła odmiennych musi być ocenione jako rażące naruszenie prawa poprzez przekroczenie uprawnień, będąc zarazem oczywistym nadużyciem władzy sądenia przyznanej sędziemu przez państwo (art. 7 w zw. z art. 8 ust. 1 i 2 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji RP).

72. Należy zatem stwierdzić, że gdyby przyjmować optykę orzecznictwa, w którym uznaje się dopuszczalność oceny prawidłowości składu i ustrojowej pozycji KRS, to wcześniejsze Rady od czasu zmian w składach ukształtowanych od 2000 r. (tj. do czasu wejścia w życie ustawy z 2017 r.), a nie te, których kadencje rozpoczęły się od 2018 r., nie stanowiły organu, o którym mowa w przepisach konstytucyjnych rozumianego jako tożsamego z KRS, której skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1 (odmienne założenie, oczywiście sprzeczne z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, przyjęto w uchwale Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022, nr 6, poz. 22, podobnie na przykład: wyroki SN: z 2 kwietnia 2025 r., III KK 10/24; z 16 kwietnia 2025 r., II KO 40/25; z 14 maja 2025 r., II KK 47/25; III KK 481/24; z 23 lipca 2025 r., III KK 327/25; postanowienia SN: z 30 kwietnia 2025 r., II KO 46/25; z 9 lipca 2025 r., II KK 207/25; z 23 lipca 2025 r., II KK 275/25; zob. postanowienie SN z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22). Jeżeli bowiem o „tożsamość” organu ma świadczyć określony sposób kształtowania jego składu, to w przeciwieństwie do KRS wyłanianej w składach personalnych od 2018 r., to właśnie Rada funkcjonująca w składach ocenionych przez TK jako niezgodne z wymaganym standardem konstytucyjnym, za taki „tożsamy organ” nie może być uznana. Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, że w kontekście oceny organu funkcjonującego w takich składach przed 2018 r. zagadnienie ma walor rozważań

jedynie natury historycznej, a ponadto nie wpływa na prawną ocenę aktów stosowania prawa przez ten organ podjętych.

Dopiero bowiem odpowiedni wyrok TK może doprowadzić do stawiania tez o istnieniu określonego standardu wyznaczającego wadliwą pozycję ustrojową organu, którego skład lub procedura działania zostały ukształtowane na podstawie ustaw uznanych przez TK za niespełniające standardu konstytucyjnego. Tak właśnie stało się w odniesieniu do tego organu w składach tzw. indywidualnej kadencji sędziowskiej części Rady, a to z uwagi na jednoznaczność rozstrzygnięcia w tym zakresie zawartego w wyroku TK z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17).

Wreszcie, nie można tracić z pola widzenia faktu, iż dopiero w odpowiednim trybie wznowieniowym (zob. art. 190 ust. 3 Konstytucji RP) możliwe byłoby podważenie skuteczności aktów stosowania prawa wydanych na podstawie procedur lub norm ustrojowych, uznanych przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku negatoryjnym za niespełniające wymaganego standardu ustawy zasadniczej. Zatem konstatacja o wadliwości **w żadnym wypadku bez dopełnienia odpowiedniej procedury wznowieniowej (o ile jest ona w świetle Konstytucji i ustaw dopuszczalna)** nie ma waloru rozstrzygającego o skuteczności takich aktów stosowania prawa w sprawach indywidualnych. **Tym bardziej nie jest jednak możliwe i dopuszczalne w jakimkolwiek trybie wobec organu i aktów przezeń wydawanych wówczas, gdy – jak ma to miejsce w odniesieniu do KRS funkcjonującej od 2018 r. – Trybunał w tym zakresie nie wydał odpowiedniego rozstrzygnięcia negatoryjnego (tj. o niekonstytucyjności).** **Ustalenia te stanowią rudymenty polskiego prawa ustrojowego.** Jednocześnie z uwagi na wywołanie skutku nieodwracalnego, wobec braku możliwości wykreowania stosownego trybu weryfikacyjnego lub wznowieniowego, wzruszenie uchwał KRS o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego jest wykluczone. Nawet jednak w hipotetycznej sytuacji istnienia takiego trybu w stosunku do aktów indywidualnych KRS, ich ewentualne wzruszenie nie wywoływałoby zamierzonego skutku w stosunku do samej nominacji na urząd sędziego, bowiem uchwały nie są elementem składowym powołań, lecz są podejmowane chronologicznie wcześniej i na odrębnej niż sam akt powołania

podstawie prawnej. Ten ostatni dokonywany jest ponadto wprost na podstawie art. 179 Konstytucji RP, stosowanego bezpośrednio (art. 8 ust. 2 tejże).

Reasumując, wszelkie rozważania o rzeczywistej bądź rzekomej wadliwości uchwał KRS o przedstawieniu kandydatów na urząd sędziego, nie mogą być podstawą twierdzenia o tym, iż z tego powodu nie doszło do skutecznego powołania na urząd sędziego.

73. W związku z powyższym wypada także przypomnieć, iż w polskim porządku ustrojowym niedopuszczalne jest dokonywanie – co do zasady – tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy. Odmienne zapatrywanie prezentowane czasem w orzecznictwie nie zasługuje na aprobatę (por. jednak np. uchwałę SN z 17 listopada 2022 r., III PZP 2/21, OSNP 2023, nr 3, poz. 25; wyroki SN: z 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, OSNP 2022 nr 11, poz. 113; z 16 marca 2023 r., II USKP 120/22; z 15 lutego 2023 r., II PSKP 37/22; postanowienie SN z 18 maja 2023 r., II USK 384/22). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie upoważnia sędziego do pomijania ustawy, tj. odmowy jej stosowania wskutek uznania, iż jest ona w jego ocenie niekonstytucyjna.

74. Z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP wynika wprost, iż sędziowie w sprawowaniu urzędu pozostają związani zarówno Konstytucją, jak i ustawami, zaś kontrola konstytucyjności prawa została zastrzeżona dla wyłącznej kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Pogląd odmienny nie znajduje umocowania w prawie i w szczególności nie uwzględnia związania sądu prawem wynikającego z zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) oraz tego, iż ocena tego, czy ustawa z uwagi na jej dokonaną samodzielnie ocenę hierarchicznej niezgodności podlega stosowaniu przez sąd stanowi ingerencję w sferę kompetencji prawodawczych, zastrzeżonych w tym zakresie na mocy Konstytucji władzy ustawodawczej (art. 10 Konstytucji).

Art. 178 Konstytucji ma zatem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziego w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału

Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego z powodu jego niekonstytucyjności (co do monopolu TK zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU Nr 2)2000, poz. 67; wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK nr 6/2000, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r.; II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 7 grudnia 2022 r., II CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22, III CZ 333/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 29 marca 2024 r., I CSK 3116/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3142/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2938/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3051/23; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24).

Poza Trybunałem Konstytucyjnym jedynym konstytucyjnym organem władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej dysponującym kompetencją eliminowania ustawowych norm prawnych jest ustawodawca. Jedynie on zatem mógł spowodować utratę mocy przez przepis ustawy o określonej treści, a zatem wyeliminować z systemu prawa normę prawną poprzez uchylenie lub zmianę przepisu tę normę zawierającego. Wówczas też jako nieobowiązująca norma ta nie mogłaby być stosowana przez Sąd Najwyższy (zob. postanowienia SN: z 14 czerwca 2024 r., I CSK 2889/23, I CSK 3024/23; z 21 czerwca 2024 r., I CSK 3284/23, I CSK 3382/23; z 28 czerwca 2024 r., I CSK 3533/23; z 28 czerwca 2024 r., I CSK 3650/23, I CSK 3413/25, 3432/24; z 5 lipca 2024 r., I CSK 3652/23, I CSK 3765/23).

Konstytucja nie aprobuje koncepcji „państwa jurysdykcyjnego” (niem. *Jurisdiktionsstaat*), w którym sądy mogą zastępować decyzje władzy wykonawczej

lub ustawodawczej (zob. E.-W. Böckenförde, *Zur Lage der Grundrechtsdogmatik nach 40 Jahren Grundgesetz*, München 1990, s. 54 i n.).

75. Kierunek interpretacyjny ignorujący zarówno skuteczność orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jak też odmienne wnioskowanie z uwzględnieniem zasad i norm konstytucyjnych, stanowiący wyraz tzw. abuzywnego konstytucjonalizmu (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 października 2022 r., III CZP 88/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 234/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22), podważający fundamenty ustrojowe Rzeczypospolitej, jeżeli jest przyjmowany w rozstrzygnięciach sądowych, prowadzić musi w odniesieniu do aktów organów władzy publicznej do wniosku o oczywistym i rażącym naruszeniu zasad państwa prawnego (art. 2), nadrzędności Konstytucji (art. 8 ust. 1), w odniesieniu do organu stosującego prawo w taki sposób i nadużywającego władzy - legalizmu (art. 7) oraz - o czym wspomniano - mocy powszechnie obowiązującej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1). Przede wszystkim nie jest rolą sądów, w tym Sądu Najwyższego, a tym bardziej innych organów państwa, ocena prawidłowości i skuteczności aktu wydanego przez Trybunał Konstytucyjny, jako konstytucyjny organ władzy, wprost na podstawie norm konstytucyjnych. Żaden sąd, w tym Sąd Najwyższy, nie ma własnych kompetencji umożliwiających taką ocenę - ani wprost, ani pośrednio, tj. w związku z rozpoznawaną sprawą (zob. np. postanowienie SN z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22).

76. Sąd Najwyższy trafnie wskazał w uchwale z 27 marca 2014 r., I KZP 30/13, (OSNKW 2014, nr 5, poz. 36), iż „domniemanie konstytucyjności ustaw i skoncentrowana kontrola konstytucyjności ustaw, co do zasady, powoduje, że sąd nie jest uprawniony w procesie wykładni do stosowania reguły kolizyjnej *lex superior [derogat legi inferiori]* w przypadku stwierdzonej przez siebie sprzeczności ustawy z Konstytucją RP”.

77. Sąd nie ma zatem w ramach tak ukształtowanego systemu podstaw dla niezastosowania przepisu ustawy w ramach rozstrzygnięcia z uwagi na wątpliwości co do jego hierarchicznej zgodności z Konstytucją RP (wyroki SN: z 7 listopada 2002 r., V CKN 1493/00; z 27 marca 2003 r., V CKN 1811/00; z 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 71; postanowienia SN: z 13 kwietnia



2005 r., IV CZ 24/05; z 18 września 2002 r., III CKN 326/01; z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22). Dotyczy to także tych przypadków, gdy niezgodność treści badanych norm zdaniem sądu ma być „oczywista” (wyrok SN z 16 kwietnia 2004 r., I CK 271/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 71; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22).

Konsekwentnie takie zapatrywanie jest prezentowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie TK z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000 r. Nr 2, poz. 67; wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK ZU 2000, z. 6, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5) i nie ma podstaw do jego kwestionowania.

78. Dokonywanie samodzielnie oceny konstytucyjności prawa przez sąd i odmowa stosowania z powodu wniosku o wadliwość rozwiązań ustawowych z perspektywy norm konstytucyjnych jest dopuszczalne jedynie wyjątkowo w przypadkach niewkraczania sądu w zakres wyłącznych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Kwestia ta nie jest jednak istotna w niniejszej sprawie (zob. szerzej np. postanowienie SN z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22).

79. Nawet jednak przyjęcie odmiennych założeń nie oznacza w żadnym wypadku *a limine* dopuszczalności weryfikacji ważności konkretnych procedur nominacyjnych na urząd sędziego z uwagi na istniejące uwarunkowania konstytucyjne. Innymi słowy, stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów dotyczących składów i funkcjonowania organu władzy publicznej nie stanowi *per se* podstawy do wywodzenia wniosku o nieskuteczności (nieistnieniu względnie nieważności) czynności przypisanych wprost takiemu organowi, jakkolwiek ukształtowanemu nieprawidłowo, na mocy norm konstytucyjnych.

80. Wreszcie, zgodnie z ustawą, okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 4 u.SN).

81. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzono ponadto, że art. 49 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez

Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji RP (wyrok z 2 czerwca 2020 r., P 13/19, Dz.U. z 2020 r. poz. 1017).

Z kolei w wyroku z 23 lutego 2022 r. (P 10/19, Dz.U. z 2022 r. poz. 480) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 49 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP

Wreszcie, Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z art. 2 w związku z 10, art. 144 ust. 2 pkt 17 i art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji RP określone przepisy u.SN w zakresie, w jakim stanowią normatywną podstawę rozstrzygania przez Sąd Najwyższy o statusie osoby powołanej do sprawowania urzędu na stanowisku sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego, i wynikających z tego uprawnieniach takiego sędziego oraz związanej z tym statusem skuteczności czynności sądu dokonanej z udziałem tej osoby.

#### **IV. Standard orzecznictwa TSUE**

82. Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że, co do zasady, okoliczność, że organ taki jak rada sądownicza, uczestniczący w procesie powoływania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków wybranych przez władzę ustawodawczą, nie może sama w sobie prowadzić do powzięcia wątpliwości co do niezawisłości sędziów wyłonionych w tym procesie (zob. wyrok TSUE z 9 lipca 2020 r., C-272/19, Land Hessen, EU:C:2020:535, pkt 55, 56).

83. Sam fakt, iż sędziowie są powoływani przez prezydenta państwa członkowskiego Unii Europejskiej, nie musi powodować zależności owych sędziów od tego organu ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków (wyroki TSUE: z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18

i C-625/18, A.K. i in. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego), EU:C:2019:982, pkt 133; z 2 marca 2021 r., C-824/18, EU:C:2021:153, A.B. i in., pkt 122; z 20 kwietnia 2021 r., C-896/19, Repubblika, EU:C:2021:311, pkt 56 i przytoczone tam orzecznictwo).

84. Jednak TSUE uznaje, iż zasada ta może doznawać odstępstw. Zatem w ocenie Trybunału możliwe jest dojście do wniosku, iż sama okoliczność dotycząca powołania sędziego, jednak brana pod uwagę łącznie z innymi istotnymi czynnikami i warunkami, w jakich dokonano wyborów, prowadzi do powstania wątpliwości co do niezależności sądu z udziałem określonego sędziego (wyrok TSUE: z 15 lipca 2021 r., C-791/19, ECLI:EU:C:2021:596, pkt 103). Organ nie stanowi niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu prawa Unii, jeżeli obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony, jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niepodatności tego organu na czynniki zewnętrzne, w szczególności na bezpośrednie lub pośrednie wpływy władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów. Tego rodzaju wątpliwości mogą bowiem prowadzić do braku widocznych oznak niezawisłości lub bezstronności tego organu, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w tych jednostkach w społeczeństwie demokratycznym (wyroki TSUE: z 19 listopada 2019 r., C-85/18, C-624/18 i C-625/18, pkt 134, 135; z 2 marca 2021 r., A.B. i in., pkt 123).

85. TSUE dotychczas nie dostrzegł jednak, że zgodnie ze standardem państwa demokratycznego, organ taki, w szczególności w świetle zasady państwa demokratycznego oraz zasady zwierzchnictwa Narodu, powinien dysponować odpowiednią legitymacją demokratyczną. Demokracja jest zasadą konstytucyjną wszystkich państw członkowskich UE, jak również samej Unii jako zasada podstawowa wskazana w Traktacie o Unii Europejskiej. W konsekwencji nie jest dopuszczalne takie ukształtowanie organu dokonującego wyboru kandydatów na sędziów lub powołujących sędziów, które prowadziłoby do pozbawienia zarówno tego organu, jak i osób sprawujących władzę sądowniczą wymaganej legitymacji demokratycznej. Ciężar oceny w tym przypadku jednak zostaje przeniesiony z TSUE na sądy krajowe, które w polskim porządku prawnym niejednokrotnie

wymaganie legitymacji demokratycznej KRS ignorują, co z kolei nie znajduje podstawy prawnej w obowiązujących przepisach konstytucyjnych (o czym dalej).

86. Pojęcie „niezawisły i bezstronny sąd” (ang. *independent and impartial tribunal*, niem. *unabhängiges und unparteiliches Gericht*) w istocie stanowi kategorię oceny niezależności i bezstronności sądu (nie zaś niezawisłości sędziego), ponieważ w prawodawstwie polskim terminy „niezawisłość” i „niezależność” mają odmienny zakres, choć pojęcia te, włączając w to przymiot bezstronności w odniesieniu zarówno do sędziego, jak i do sądu, są ze sobą ściśle związane.

87. Zgodnie z kryteriami oceny wskazanymi przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 29 marca 2022 r. (C-132/20, *Getin Noble Bank*, EU:C:2022:235) Sąd Najwyższy korzysta z „domniemania niezawisłości”, które może zostać obalone albo w drodze prawomocnego orzeczenia sądowego stwierdzającego, że sędzia orzekający jako sąd odsyłający nie jest sądem niezawisłym, bezstronnym i ustanowionym uprzednio na mocy ustawy, albo w drodze wykazania innych czynników, które mogłyby naruszać niezawisłość i bezstronność tego sądu.

88. Zakres krajowych przepisów ustawowych będących przedmiotem postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego należy co do zasady oceniać z uwzględnieniem ich wykładni przyjętej przez sądy krajowe (zob. wyroki TSUE: z 8 czerwca 1994 r., C-382/92, *Komisja przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, ECLI:EU:C:1994:233, pkt 36; z 29 maja 1997 r., C-300/95, *Komisja przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, ECLI:EU:C:1997:255, pkt 37; z 18 lipca 2007 r., C-490/04, *Komisja przeciwko Niemcom*, EU:C:2007:430, pkt 49; z 16 września 2015 r., C-433/13, *Komisja przeciwko Słowacji*, EU:C:2015:602, pkt 81; z 15 lipca 2021 r., C-791/19, *Komisja przeciwko Polsce*, EU:C:2021:596, pkt 142). Jednocześnie w sprawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości sądy krajowe nie mogą abstrahować od norm prawa krajowego, w tym rangi konstytucyjnej, które muszą brać pod uwagę przy ocenie kryteriów określonych w art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o UE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

## **V. Ukształtowanie składu z udziałem sędziego niespełniającego kryterium bezstronności**

89. W tym kontekście poza wątpliwościami dotyczącymi ukształtowania składu Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie w ramach procedury tzw. testu niezawisłości i bezstronności, istotne wątpliwości odnoszą się do tego, jak powinny być ukształtowane kompetencje ustrojowe lub procesowe samego Sądu w sytuacji, gdy w jego składzie zasiada osoba niespełniająca standardu bezstronności w ramach procedury tzw. testu niezawisłości i bezstronności.

90. Polskie prawo nie przewiduje bowiem instrumentów umożliwiających Sądowi samodzielne „korygowanie” składu, którego poszczególni członkowie nie spełniają standardu bezstronności.

91. Przepisy procedury cywilnej, które znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, przewidują bowiem jedynie dopuszczalność złożenia wniosku o wyłączenie sędziego przez stronę postępowania albo podlegającego ocenie w trybie wyłączenia oświadczenia samego sędziego, który uznaje, iż wobec niego samego istnieją okoliczności tego rodzaju, iż mogłyby wywoływać wątpliwości co do jego bezstronności (*iudex suspectus*, art. 49 i nast. k.p.c.).

92. Polska procedura cywilna ani inne obowiązujące przepisy nie przewidują natomiast możliwości „samowylączenia” sędziego (czyli skuteczności *ipso iure* oświadczenia sędziego o tym, że nie będzie orzekał w sprawie), ani jego wyłączenia bądź wykluczenia z urzędu lub na wniosek innego sędziego zasiadającego w tym samym składzie orzekającym. Przeciwnie, odmowa orzekania bez podjęcia stosownej procedury w zakresie wyłączenia może być uznana za odmowę wykonywania obowiązków służbowych, a tym samym stanowić naruszenie obowiązków, a nawet odmowę wykonywania wymiaru sprawiedliwości (zob. art. 73 § 1 pkt 1a u.SN).

93. Niedopuszczalność podważania powołania na urząd sędziego z powołaniem się na jego „nieistnienie”, „nieważność”, „bezskuteczność” itp., jak również ocena, iż sędzia pozostaje niezdolny z powodu rzekomej wadliwości procedury nominacyjnej do sprawowania urzędu, nie oznacza jednak, że wady czy nieprawidłowości dotyczące podstawy prawnej procedury nominacyjnej,

nieprawidłowości jej przebiegu lub składu organu współuczestniczącego w tej procedurze, w szczególności wskutek stwierdzenia niekonstytucyjności odpowiednich przepisów, a w konsekwencji standardów, przez Trybunał Konstytucyjny, nie mogą być *a limine* ocenione jako nie wpływające na ocenę prawidłowości składu Sądu Najwyższego w świetle przepisów o wyłączeniu sędziego. Takimi przepisami są m.in. właśnie te, dotyczące tzw. testu niezawisłości i bezstronności. Należy uznać, że indywidualnymi okolicznościami powołania sędziego mogą być wskazane powyżej, o ile konkretyzują się w odniesieniu do określonego sędziego i dają podstawę do uznania, iż stwierdzona konkretna, indywidualnie przeprowadzona procedura nominacyjna wpływała – przy jednoczesnym wykazaniu i spełnieniu pozostałych przesłanek warunkujących rozpoznanie testu niezawisłości i bezstronności – na ocenę niezawisłości i bezstronności tego sędziego.

94. Ustawodawca nie przewidział jednak możliwości zakwestionowania z powodu wystąpienia lub co najmniej wątpliwości co do istnienia tych okoliczności, składu Sądu Najwyższego, w tym rozpoznającego wniosek o tzw. test niezawisłości i bezstronności, ani w drodze „wewnętrznego” wykluczenia przez innych członków składu rozpoznającego test, ani przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby, ani nawet przez same strony postępowania, w tym przez sędziego poddanego testowi. Wynika to w szczególności z niedopuszczalności odwoływania się do okoliczności powołania, a tym bardziej na podstawie powołania, jako skutkującą wyłączeniem sędziego, w ramach wniosku o wyłączenie sędziego (zakresy okoliczności stanowiących podstawy do wyłączenia sędziego na obu podstawach, tj. w ramach wniosku o wyłączenie złożonego na podstawie przepisów k.p.c. i innych ustaw procesowych oraz w ramach wniosku o tzw. test, są rozłączne, zob. np. uchwałę NSA z 3 kwietnia 2023 r., I FPS 3/22; postanowienia NSA: z 25 września 2025 r., III FSK 874/23; z 9 października 2025 r., I GZ 356/25; z 10 października 2025 r., III OZ 486/25; z 13 października 2025 r., III OZ 499/25; postanowienia SN: z 20 listopada 2024 r., I NB 11/23; z 15 kwietnia 2025 r., III KB 39/24). Odmienna, spotykana czasem w tym zakresie praktyka orzecznicza jest nieprawidłowa i nie znajduje potwierdzenia ani w przepisach, ani w jednoznacznym

co do niedopuszczalności takich wniosków orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

95. Nie przewidziano także procedury „piętrowego” testu niezawisłości i bezstronności, tj. co do sędziów wyznaczonych do składu rozpoznającego wnioski o przeprowadzenie testu.

96. Brak tych mechanizmów lub niemożność ich zastosowania skutkuje właśnie powstaniem po stronie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości takiego rozwiązania z perspektywy zapewnienia należytych gwarancji prawa do niezależnego, tj. bezstronnego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, art. 6 ust. 1 EKPC).

97. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie dostrzega fakt, iż nowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości zmierza w kierunku umożliwiającym wyjście poza zakres wspomnianych przepisów, a to z uwagi na kreowanie dopuszczalności pominięcia regulacji, które uniemożliwiłyby osiągnięcie skutku w postaci zapewnienia uzyskania rozstrzygnięcia przez sąd spełniający standardy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz EKPC.

98. W szczególności w świetle orzecznictwa TSUE, sąd krajowy, który skorzystał z uprawnienia przyznanego mu w art. 267 akapit drugi TFUE, nie powinien w danym wypadku uwzględniać oceny sądu krajowego wyższej instancji, jeżeli w świetle wykładni dokonanej przez Trybunał uzna, że ocena ta nie jest zgodna z prawem Unii, i w razie potrzeby winien odstąpić od stosowania przepisu prawa krajowego zobowiązującego go do zastosowania się do orzeczeń tego sądu wyższej instancji. Powyższe podejście należy również stosować w sytuacji, gdy na mocy krajowego przepisu proceduralnego sąd powszechny jest związany orzeczeniem krajowego sądu konstytucyjnego, które w jego ocenie jest sprzeczne z prawem Unii [zob. wyroki TSUE: z 22 lutego 2022 r., C-430/21, RS (Skutki wyroków sądu konstytucyjnego), EU:C:2022:99, pkt 75, 76; z 4 września 2025 r., C-225/22, R. SA, ECLI:EU:C:2025:649, pkt 61].

99. Sąd Najwyższy dostrzega także fakt, iż przed TSUE zawisły pytania prejudycjalne innych składów Sądu Najwyższego dotyczące tej kwestii – zob.

postanowienia SN: z 11 stycznia 2024 r., I ZB 91/23, I ZB 81/23, I ZB 73/22; z 20 października 2023 r., III CB 40/23.

100. W tym kontekście jednak Sąd Najwyższy nie może pominąć okoliczności, iż w świetle Konstytucji RP każdy sąd polski, w tym Sąd Najwyższy, pozostaje bez wyjątku związany Konstytucją oraz ustawami (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Hierarchia źródeł prawa skutkuje tym, iż w tym zakresie, jak już wskazano wcześniej, sąd krajowy, w tym Sąd Najwyższy, nie dysponuje kompetencjami do pomijania czy odstępowania od stosowania ustaw na podstawie wykładni prawa Unii dokonywanej przez TSUE. Byłoby to bowiem aktem uzurpacji i rażącym naruszeniem zasad legalizmu oraz trójpodziału władz (wkroczeniem w sferę kompetencji zastrzeżonych dla prawodawcy). Sądy, które w procesie orzekania stosują wykładnię prawa, zważać muszą na to, by nie wkraczać w kompetencje legislatywy i nie tworzyć nowego prawa w drodze wykładni. Zadaniem sądów jest bowiem stosowanie prawa, a nie jego tworzenie. Wyrazem rozdziału władzy sądowniczej od władzy wykonawczej i ustawodawczej jest również zasada, iż sędziów powołuje Prezydent (zob. wyroki TK: z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23, OTK ZU poz. 52/A/2024; z 7 października 2021 r., K 3/21, OTK ZU A/2022, poz. 65; z 11 września 2017 r., K 10/17, OTK ZU A/2017, poz. 64; z 8 listopada 2016 r., P 126/15, OTK ZU A/2016, poz. 89; z 25 maja 2016 r., Kp 5/15, OTK ZU A/2016, poz. 24; z 14 października 2015 r., Kp 1/15, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 147; z 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3).

101. Oznacza to, że sąd polski nie może pomijać obowiązujących regulacji ustawowych a także nie dysponuje kompetencją tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw ani kontroli ich zgodności z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi z uwagi na obowiązujący model tzw. scentralizowanej hierarchicznej kontroli prawa przez Trybunał Konstytucyjny (wyroki SN: z 7 listopada 2002 r., V CKN 1493/00; z 27 marca 2003 r., V CKN 1811/00; z 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 71; postanowienia SN: z 13 kwietnia 2005 r., IV CZ 24/05; z 18 września 2002 r., III CKN 326/01; z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19). Również wychodząc poza ramy sprawowania wymiaru sprawiedliwości, sąd nie może kreować norm prawnych w ustawodawstwie ustrojowym i procesowym wprost w tym ustawodawstwie



nieprzewidzianych. Sąd w takim przypadku wykraczałby bowiem poza ramy zasady trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji RP) oraz legalizmu (praworządności, art. 7 Konstytucji RP), nakazującej wykonywanie kompetencji na podstawie i w granicach prawa.

102. Ponadto, z orzecznictwa TSUE wynika jednoznacznie, iż granicą tzw. wykładni prounijnej jest działanie sądu *contra legem* rozumiane jako prowadzące do naruszenia ustawy – ogólnych zasad prawa, jak również wykładni prawa krajowego *contra legem* (zob. np. wyroki TSUE: z 8 października 1987 r., 80/86, Kolpinghuis Nijmegen, ECLI:EU:C:1987:431, pkt 13, Adeneler i in., pkt 110; z 16 czerwca 2005 r., C-105/03, Pupino, ECLI:EU:C:2005:386, pkt 44 i 47; z 15 kwietnia 2008 r., C-268/06, Impact, ECLI:EU:C:2008:223, pkt 100; z 23 kwietnia 2009 r., C-378/07 do C-380/07, Angelidaki i in., EU:C:2009:250, pkt 199; z 4 stycznia 2012 r., C-282/10, Dominguez, EU:C:2012:33, pkt 25; z 15 stycznia 2014 r., C-176/12, Association de médiation sociale, EU:C:2014:2, pkt 39; z 19 kwietnia 2016 r., C-441/14, DI, EU:C:2016:278, pkt 32; z 7 sierpnia 2018 r., C-122/17, Smith, EU:C:2018:631, pkt 40; z 19 września 2019 r., C-467/18, Rayonna prokuratura Lom, EU:C:2019:765, pkt 61; z 27 marca 2019 r., C-545/17, Mariusz Pawlak, EU:C:2019:260, pkt 85; z 11 lutego 2021 r., C-760/18, M.V. i in., EU:C:2021:113, pkt 67).

103. Nawet przy założeniu konieczności odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego w razie jego niezgodności z prawem Unii jest to rozwiązanie ostateczne, wówczas, gdy nie da się go pogodzić z prawem UE, co jednak nie stanowi podstawy do wnioskowania o dopuszczalności wywiedzenia z przepisu prawa polskiego normy nieistniejącej (a zatem kreowania w istocie nowej normy prawnej), a jednocześnie takiej, która byłaby wprost sprzeczna z Konstytucją RP. Kwestia konieczności odstąpienia od stosowania przepisu krajowego w zakresie, w jakim jest on sprzeczny z prawem Unii, pojawia się dopiero z chwilą, gdy okaże się, że nie jest możliwa zgodna z prawem Unii wykładnia przepisu, a wymaga on uwzględnienia takiej wykładni (zob. np. wyroki TSUE: z 24 stycznia 2012 r., C-282/10, Dominguez, EU:C:2012:33, pkt 23; z 10 października 2013 r., C-306/12, Spedition Welter, EU:C:2013:650, pkt 28; z 7 sierpnia 2018 r., C-122/17, Smith, EU:C:2018:631, pkt 41; postanowienie SN z 12 listopada 2024 r., III CZ 169/23).

Oznacza to, iż ewentualne potwierdzenie wątpliwości Sądu pytającego w niniejszej sprawie prowadziłoby do kolizji prawa Unii Europejskiej z krajowymi regulacjami rangi konstytucyjnej.

104. Jakkolwiek w nowszej doktrynie, a w ślad za nią w orzecznictwie, ukształtował się pogląd o dopuszczalności uznania sędziego jako podlegającego wyłączeniu z mocy samej ustawy jako tzw. *iudex impurus* z powodu uznania, iż nie został powołany w prawidłowej procedurze nominacyjnej (zob. ob. J. Gudowski, *Iudex impurus. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie*, Przegląd Sądowy 2022, nr 5, s. 15-18), jednak pogląd ten nie znajduje uzasadnienia ani potwierdzenia w obowiązujących przepisach. W świetle wcześniejszych ustaleń taki pogląd w istocie jest równoznaczny z naruszeniem zasady niewzruszalności statusu sędziego, a pośrednio jego nieusuwalności, a to z uwagi na pozbawienie sędziego w istocie zdolności podejmowania czynności orzeczniczych.

105. Ponadto, trafnie wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 października 2024 r., III CZP 44/23 (OSNC 2025, nr 6, poz. 59), iż koncepcja ta błędnie przyjmuje, że podłożem wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy może być łączący sędziego ze stroną zarówno stosunek prywatnoprawny, jak i stosunek publicznoprawny, podczas gdy sędziego ze stroną może rzeczywiście łączyć jedynie stosunek prywatnoprawny, ale nie publicznoprawny. Stosunkiem publicznoprawnym strona jest złączona nie z sędzią, ale z sądem. Strona ma, na podstawie art. 45 Konstytucji, prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przyjmując z góry założoną tezę dokonuje się pomieszania dwóch instytucji postępowania cywilnego: sędziego i sądu.

106. Nie można jednocześnie tracić z pola widzenia faktu, że procedura losowania członków składu orzekającego w sprawach tzw. testu niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 15 u.SN), tj. również w sprawie, na kanwie której Sąd Najwyższy w niniejszym składzie wystąpił z niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi, jest najbardziej obiektywnym i transparentnym kryterium doboru składu sądu, w tym

składu kolegialnego. Jakiegokolwiek zatem odstępstwo w tym zakresie powinno być traktowane i stosowane wyjątkowo.

## **VI. Test niezawisłości i bezstronności – istota rozwiązania**

107. Poddana procedurze tzw. testu niezawisłości i bezstronności Sędzia Sądu Najwyższego Agnieszka Jurkowska-Chocyk, została powołana zgodnie z wymaganiami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. wynikającymi z jej art. 179. W świetle orzecznictwa przepis ten znajduje bezpośrednie zastosowanie, tj. nie wymaga dla skutecznego powołania konkretyzacji ustawowej.

108. Procedura z art. 179 Konstytucji jest bowiem uregulowana w sposób zupełny i nie ma możliwości jej zmiany aktem podkonstytucyjnym. W tym wypadku nie ma również możliwości kontrolowania ani wzruszenia aktu nominacyjnego. Tym samym ewentualna możliwość weryfikacji powoływania sędziów przez Prezydenta RP nie mogłaby być uregulowana w akcie o niższej mocy prawnej niż Konstytucja. Z powołaniem na czas nieoznaczony związana jest również zasada nieusuwalności sędziego, która ma je zabezpieczać, w celu gwarancji niezawisłości (zob. np. wyroki TK: z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23, OTK ZU poz. 52/A/2024; z 10 marca 2022 r., K 7/21, OTK ZU A/2022, poz. 24; z 2 czerwca 2020 r., P 13/19, OTK ZU A/2020, poz. 45; z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU A/2020, poz. 31; z 24 października 2017 r., K 3/17, OTK ZU A/2017, poz. 68).

Uznanie, iż procedura nominacyjna sędziego wyczerpuje się w art. 179 Konstytucji RP, stanowiącym regulację kompletną i w tym zakresie podlegającą stosowaniu bezpośrednio (art. 8 ust. 2), oznacza, że nie do obrony z perspektywy norm konstytucyjnych jest podejmowana w orzecznictwie próba kreowania koncepcji niepodlegającego konstytucyjnym gwarancjom „sędziego ustawowego”.

109. Procedura tzw. testu niezawisłości i bezstronności stanowi w pewnym sensie wyłom wobec reguły, zgodnie z którą okoliczności powołania sędziego nie podlegają swoistej ocenie ani tym bardziej weryfikacji w jakimkolwiek trybie po dokonaniu powołania przez głowę państwa. Procedura ta została wprowadzona dla urzeczywistnienia standardu prawa do sądu w zakresie ukształtowanym

w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

110. Test niezawisłości i bezstronności stanowi instrument prawny precyzyjnie implementujący standardy, o których mowa w orzecznictwie TSUE. Jako taki, uzależnia on możliwość merytorycznej oceny tego, czy danej osobie, w konkretnej sprawie, można przypisać niezbędne atrybuty sędziego, jakimi są niezawisłość i bezstronność, od tego, czy konkretne okoliczności towarzyszące powołaniu konkretnego sędziego oraz konkretne postępowanie tegoż sędziego po powołaniu, w okolicznościach danej sprawy mogą doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik tej sprawy. Jednocześnie unormowanie to przesądza, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 4 u.SN).

111. W trybie procedury testowej niezawisłość sędziego podlega ocenie przez pryzmat danej sprawy i tylko w danej sprawie. Naruszenie standardu niezawisłości lub bezstronności jest powiązane z jego możliwym wpływem na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy (zob. J. Chlebny, W. Chróścielewski, *Test niezawisłości i bezstronności sędziego - forma przeciwdziałania kryzysowi w sądownictwie administracyjnym*, PiP 2024, z. 6, s. 13; postanowienia NSA: z 22 października 2025 r., III FSK 905/23; III FSK 1010/23).

112. Procedura tzw. testu niezawisłości i bezstronności przewiduje możliwość oceny tych przymiotów sędziego wyznaczonego do składu orzekającego Sądu Najwyższego w konkretnej sprawie. Rozwiązanie to w trybie określonym w art. 29 u.SN ma charakter indywidualny a nie generalny, podobnie jak procesowe wnioski o wyłączenie sędziego (art. 48, art. 49 k.p.c., zob. postanowienie SN z 22 października 2025 r., III CB 129/25).

Tym niemniej, w ramach tej oceny łącznie z indywidualnymi okolicznościami mogą podlegać ocenie kwestie wiążące się z zastosowaniem określonego trybu, tj. tego, jak ukształtowana została procedura nominacyjna na poziomie regulacji ustawowych, a ewentualnie także w przepisach rangi ustrojowej, o ile te nie

odpowiadają standardom państwa demokratycznego i wynikającym z nich wymaganiom odnośnie legitymacji demokratycznej sędziego (jak np. powołania na urząd sędziego w okresie państwa komunistycznego).

113. Z tych właśnie względów sformułowane zostały zawarte w niniejszym postanowieniu pytania prejudycjalne. Chodzi bowiem o sytuację, w której sędzia Sądu Najwyższego wylosowany do składu orzekającego w sprawie tzw. testu niezawisłości i bezstronności kwestionuje w różnych okolicznościach prawidłowość samej procedury nominacyjnej innego sędziego, gdy tymczasem procedury i zasady, którym sam podlegał w ramach nominacji do Sądu Najwyższego, są co najmniej wątpliwe z perspektywy standardów wyznaczonych zarówno w orzecznictwie TSUE, jak i krajowych norm ustrojowych. Co więcej, możliwe jest w takim przypadku odwrócenie argumentacji w odniesieniu do tych samych okoliczności i przesłanek. Sędzia taki może być zatem co najmniej w odbiorze postronnego obiektywnego obserwatora postrzegany jako osobiście zainteresowany podważeniem prawidłowości procedury nominacyjnej innego sędziego (wybranego i powołanego w procedurze „alternatywnej”). W konsekwencji pojawia się istotna wątpliwość, czy sąd z udziałem takiej osoby zasiadającej w składzie orzekającym w ramach procedury tzw. testu niezależności i bezstronności spełnia wymagania sądu niezależnego ustanowionego ustawą w rozumieniu standardów prawa Unii Europejskiej (art. 47 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), a także EKPC.

## **VII. Procedura nominacyjna sędziego poddanego testowi niezawisłości i bezstronności**

114. SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (dalej: Sędzia oceniana) została powołana do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego postanowieniem Prezydenta RP z 29 listopada 2023 r. nr 1130.45.2023 (Monitor Polski z 2023 r., poz. 1407). Została wybrana jako kandydat na urząd sędziego Sądu Najwyższego uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa Nr 333/2023 z 19 maja 2023 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na jedno z trzech wolnych

z siedmiu stanowisk sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, ogłoszonych w Monitorze Polskim z 2022 r. poz. 838.

115. Jak wynika z uzasadnienia uchwały KRS, orzekała w pionie cywilnym i w pionie pracy. Od 3 listopada 1997 r. do 13 lutego 1998 r. pełniła obowiązki przewodniczącego Wydziału Pracy. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 czerwca 1998 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Puławach. Z dniem 1 listopada 1998 r. została przeniesiona na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Lublinie. Orzekała w pionie gospodarczym i w pionie cywilnym. Z dniem 1 stycznia 2011 r. została przeniesiona na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Orzekała w pionie cywilnym. Od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2014 r. pełniła funkcję Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Cywilnego tego Sądu. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 sierpnia 2016 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie. Orzekała w IX Wydziale Gospodarczym. Postanowieniem Prezydenta RP z 4 października 2019 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Orzeka w I Wydziale Cywilnym, pełniąc funkcję jego Przewodniczącej. Sędzia oceniana realizowała obowiązek podnoszenia kwalifikacji, uczestnicząc w zróżnicowanych formach doskonalenia zawodowego. W 2007 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie ekonomii i prawa gospodarczego w Szkole [...] w W., w 2011 r. - studia podyplomowe w zakresie prawa własności intelektualnej na Uniwersytecie [...], a w 2022 r. - studia podyplomowe z zakresu prawa restrukturyzacyjnego, upadłościowego i finansowego zintegrowanego z wiedzą pozaprawną na Uniwersytecie [...] w K..

Praca i kwalifikacje kandydatki zostały ocenione pozytywnie przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Kandydatka zaprezentowała swoje kwalifikacje i predyspozycje osobowościowe podczas wysłuchania przed Krajową Radą Sądownictwa, odpowiadając szczegółowo na zadawane pytania.

W uzasadnieniu uchwały KRS zostało wskazane porównanie kandydatów oraz kryteria dokonanej oceny. Wskazano, iż Agnieszka Maria Jurkowska-Chocyk legitymuje się wieloletnim doświadczeniem orzecznictwem w sprawach cywilnych, obejmującym wszystkie szczeble sądownictwa powszechnego, co zdecydowanie

wyróżnia ją w tym konkursie spośród innych kandydatów-orzeczników. Ponad 25-letni okres służby na stanowisku sędziego, wynikająca stąd specjalizacja, dodatkowo wzmocniona udziałem w studiach podyplomowych, jak i wielokrotne powoływanie Pani sędzi na członka komisji egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminu radcowskiego świadczą o wyróżniającym poziomie wiedzy prawniczej, uzasadniającym awans zawodowy na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Obecnie Sędzia oceniana orzeka w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego.

116. Procedura nominacyjna do Sądu Najwyższego prowadzona była na podstawie przepisów Konstytucji RP z 1997 r., tj. przede wszystkim stosowanego bezpośrednio art. 179 w zw. z art. 8 ust. 2, a także – na etapie wyboru kandydatów na urząd sędziego Sądu Najwyższego przed Krajową Radą Sądownictwa – na podstawie ustawy o KRS w brzmieniu nadanym ustawą z 2017 r.

117. W przypadku SSN Agnieszki Jurkowskiej-Chocyk spełnione zostały standardy konstytucyjne dotyczące zarówno przebiegu procedury nominacyjnej przed Krajową Radą Sądownictwa, jak i co do składu tej Rady. Standardy te wynikają z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego poczynając od 2007 r. Ponadto KRS w składzie, który podjął uchwałę o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatury Sędzi ocenianej na urząd sędziego Sądu Najwyższego, spełnia standard konstytucyjny w zakresie koniecznej legitymacji demokratycznej.

118. Kluczowa zmiana wprowadzona wspomnianą ustawą z 2017 r. dotyczy sposobu wyboru 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa, którzy zgodnie z Konstytucją RP powinni być wybrani spośród sędziów, jednak Konstytucja nie wskazuje w przeciwieństwie do innych członków Rady – przez kogo sędziowie ci wybierani być powinni. Ustawa z 2017 r. w miejsce wyborów przez grupy sędziów wprowadziła zasadę większościowego wyboru przez parlament (Sejm RP) spośród sędziów przedstawionych jako kandydaci przez grupę co najmniej 20 sędziów lub odpowiednią grupę obywateli. Ustawa zatem w miejsce modelu oligarchiczno-kastowego wprowadziła rozwiązanie normatywne zgodne z zasadą legitymacji demokratycznej.

119. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, ocenie w trybie tzw. testu niezawisłości i bezstronności podlegać mogą indywidualne okoliczności powołania, odnoszące się do konkretnego sędziego objętego wnioskiem o przeprowadzenie

tw. testu niezawisłości i bezstronności (zob. np. postanowienia SN: z 22 października 2025 r., III CB 129/25; z 13 października 2023 r., III CB 44/23, z 6 marca 2024 r., III CB 18/24, z 4 października 2024 r., I ZB 54/24 i dalsze powołane w nich orzeczenia).

### **VIII. Standard legitymacji demokratycznej organów konstytucyjnych**

120. Jak już podnoszono wcześniej, obecnie obowiązująca ustawa o KRS w brzmieniu nadanym ustawą z 2017 r., w przeciwieństwie do wcześniej obowiązujących, spełnia konstytucyjne wymaganie legitymacji demokratycznej Rady jako konstytucyjnego organu władzy publicznej. Standard ten nie był spełniony przed nowelizacją ustawy z 2017 r.

121. Przepisy ustawy o KRS w zakresie spełnienia wymagań zgodności z Konstytucją w zakresie przyznania tzw. sędziowskiej części Rady, a w rezultacie Radzie jako organowi konstytucyjnemu legitymacji demokratycznej były przedmiotem kontroli konstytucyjności przeprowadzonej przez jedyny umocowany konstytucyjnie do tego organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. W efekcie tej kontroli, regulacje te, wyrokiem z 25 marca 2019 r., K 12/18 uznane zostały za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP (zob. np. wyrok SN z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21; postanowienie SN z 9 października 2025 r., I NWW 48/25).

122. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o twierdzenia, że członkowie tego organu są wyłaniany przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art.



2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)" (zob. wyrok SN z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21; postanowienia SN: z 18 września 2023 r., I NWW 331/23; z 25 sierpnia 2023 r., I NWW 308/23; z 30 czerwca 2023 r., I NWW 235/23; z 14 lutego 2023 r., I NWW 109/21; z 4 listopada 2022 r., I NWW 165/22, I NWW 3/22; z 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

123. Wnioskowanie o rzekomej wadliwości powołań sędziowskich na podstawie ustawodawstwa konkretyzującego normy konstytucyjne, obowiązującego począwszy od 2018 r., opiera się na fałszywym założeniu rzekomej konieczności wyboru tzw. sędziowskiej części składu Krajowej Rady Sądownictwa przez samych sędziów (w konsekwencji taki wybór z uwagi na liczbę członków Rady zapewnia sędziom większość w składzie Rady).

124. Tymczasem jest odwrotnie – to dopiero regulacje obecnie obowiązujące, a przewidujące wybór dokonywany przez reprezentantów Narodu zgodnie ze standardem demokratycznym, w koniecznym stopniu urzeczywistniają standard konstytucyjny wymagający ukształtowania składów konstytucyjnych organów władzy publicznej (w tym Krajowej Rady Sądownictwa) z uwzględnieniem zasady zwierzchnictwa Narodu (art. 2 i 4 Konstytucji RP). Zasada ta wymaga, aby każdy z tych organów dysponował konieczną w państwie demokratycznym legitymacją demokratyczną, a taką zapewnia pośrednio wybór członków KRS przez Sejm RP, którego skład wyłaniany jest w powszechnych i bezpośrednich wyborach.

125. Zasada nieprzerwanego łańcucha legitymizacji opartej na mandacie demokratycznym (bezpośrednim lub pośrednim w świetle art. 4 Konstytucji RP) dotyczy wszystkich władz publicznych - zarówno władzy ustawodawczej, wykonawczej, jak i sądowniczej. W przypadku tej ostatniej mandat demokratyczny jest z uwagi na treść przepisów Konstytucji pośredni, co zresztą wiąże się również m.in. z koniecznością respektowania gwarancji niezależności piastunów tej władzy.

126. Mandat sędziowski w ramach owego łańcucha legitymizacji demokratycznej na etapie procedury nominacyjnej sędziego jest wywodzony od dwóch organów uczestniczących w tej procedurze, tj. Krajowej Rady Sądownictwa (o ile z uwagi na tryb wyboru jej tzw. sędziowskiej części mandat demokratyczny

posiada) oraz Prezydenta RP (art. 179 Konstytucji RP, zob. szerzej postanowienie SN z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; standard ugruntowany w judykaturze i doktrynie niemieckiej pozostaje tożsamy i aktualny na gruncie polskiej ustawy zasadniczej, a to z uwagi na tożsame normy ustrojowe, zob. wyroki niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego: z 10 grudnia 1974 r., 2 BvK 1/73, 2 BvR 902/73, BVerfGE 38, 258 (271); BVerfGE 47, 53 (275); z 24 lipca 1979 r., 2 BvK 1/78, BVerfGE 52, 95 (130); z 31 października 1990 r., 2 BvF 3/89, BVerfGE 83, 60 (71); postanowienia FSK: z 9 marca 1976 r., 2 BvR 89/74, BVerfGE 41, 399 (414); z 1 października 1987 r., 2 BvR 1178 i n./86, BVerfGE 77, 1 (40); z 24 maja 1995 r., 2 BvF 1/92, BVerfGE 93, 37 (66); z 5 grudnia 2002 r., 2 BvL 5/98, BVerfGE 107, 59 (87); w piśmiennictwie zamiast wielu zob. np.: E.-W. Böckenförde, *Demokratie als Verfassungsprinzip*, (w:) J. Isensee, P. Kirchhof (red.), *Handbuch des Staatsrechts der Bundesrepublik Deutschland, Band II*, wyd. 3., Heidelberg 2004, s. 429 i n.; T. Groß, *Grundlinien einer pluralistischen Interpretation des Demokratieprinzips*, (w:) T. Blanke (red.), *Demokratie und Grundgesetz. Eine Auseinandersetzung mit der verfassungsgerichtlichen Rechtsprechung*, Baden Baden 2000, s. 98 i n.; A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, Juristenzeitung 2002, z. 14, s. 673 i n.; C. D. Classen, *Gesetzesvorbehalt und Dritte Gewalt*, Juristenzeitung 2003, z. 14; zob. np. uchwałę SN z 8 października 2024 r., III CZP 23/24, OSNC 2025, nr 4, poz. 43; postanowienia SN: z 5 lipca 2024 r., I CSK 3765/23; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24; z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24; z 24 października 2024 r., II CSKP 328/22; z 26 marca 2025 r., I ZB 29/25).

127. Standard demokratyczny potwierdza do pewnego stopnia zresztą także orzecznictwo ETPC.

Przede wszystkim, celem pojęcia „ustanowiony ustawą” zawartego w art. 6 EKPC jest zapewnienie, aby organizacja sądownictwa w społeczeństwie demokratycznym nie zależała od uznania władzy wykonawczej, lecz była uregulowana przepisami prawa pochodzącymi od parlamentu (zob. decyzja z 16 maja 1977 r., Zand przeciwko Austrii, skarga nr 7360/76, sprawozdanie Komisji z 12 października 1978 r., Decisions and Reports (DR) 15, s. 70 i 80).

Ponadto, zgodnie z orzecznictwem ETPC art. 6 ani żaden inny przepis Konwencji **nie nakłada na Państwa obowiązku przestrzegania jakichkolwiek teoretycznych koncepcji konstytucyjnych dotyczących dopuszczalnych granic wzajemnych relacji władz** (zob. np. wyroki ETPC: z 6 maja 2005 r., Kleyn i inni przeciwko Niderlandom, ECLI:CE:ECHR:2003:0506JUD003934398, § 193; z 6 listopada 2018 r., Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii, ECLI:CE:ECHR:2018: 1106JUD005539113, § 144). Jednak ETPC w swoim orzecznictwie nawiązuje do zasady legitymacji demokratycznej, wskazując, że „organ, który nie został ustanowiony zgodnie z wolą ustawodawcy, byłby (...) z konieczności pozbawiony legitymacji wymaganej w społeczeństwie demokratycznym do rozpatrywania spraw jednostek” (wyrok ETPC z 28 listopada 2002 r., Lavents przeciwko Łotwie, ECLI:CE:ECHR:2002:1128JUD005844200, § 114).

Organizacja wymiaru sprawiedliwości nie może być pozostawiona uznaniu władz sądowych, choć nie oznacza to, że sądy nie mają pewnej swobody w interpretowaniu odpowiednich przepisów krajowych (zob. wyroki ETPC: z 22 czerwca 2000 r., Coëme i inni przeciwko Belgii, ECLI:CE:ECHR:2000: 0622JUD003249296, § 98; z 28 kwietnia 2009 r., Savino i inni przeciwko Włochom, ECLI:CE:ECHR:2009:0428JUD001721405, § 94).

ETPC w wyroku z 22 lipca 2021 r., Reczkowicz przeciwko Polsce (ECLI:CE:ECHR:2021:0722JUD004344719) oraz z 8 listopada 2021 r., Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (ECLI:CE:ECHR:2021:1108JUD004986819) wywodził naruszenie standardu konwencyjnego z art. 6 EKPC w pierwszej kolejności na podstawie przekonania o oczywistym naruszeniu prawa krajowego w zakresie procedury powoływania sędziów z udziałem KRS w kształcie nadanym jej ustawą z 2017 r. Jednak teza o tym, jakoby standardem koniecznym, konstytucyjnym był nakaz wyboru tzw. sędziowskiej części KRS przez sędziów, jest niezgodna ze stanem rzeczywistym.

128. W szczególności Trybunał Konstytucyjny w cytowanym przez ETPC wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07 (OTK ZU 7/A/2007, poz. 80), nie rozstrzygnął ostatecznie tego, czy sędziowie-członkowie KRS mają być wybierani wyłącznie przez sędziów. W związku z tym twierdzenie, że zasada wyboru „sędziów przez

sędziów” została mocno ugruntowana w porządku prawnym (*„firmly established in the Polish legal order”*; pkt 236 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; pkt 292 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce), jest oczywiście nieprawdziwe. Dowodzi tego w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, a zatem zapadły już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 25/07, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko uznane przez ETPC za rzekomo mocno ugruntowane w polskim porządku prawnym.

129. Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, okazuje się natomiast całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zajętym w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 (OTK ZU A/2017, poz. 48), które miało rzekomo stanowić całkowite odwrócenie dotychczas obowiązującego unormowania.

130. Z kolei w wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że „w regulacji konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są «spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych»”.

**131. Różnice w procedurach nominacyjnych osoby poddawanej ocenie (sędzi Sądu Najwyższego Agnieszki Jurkowskiej-Chocyk) oraz osoby wylosowanej do składu (sędziego Sądu Najwyższego X.Y.3) oraz poddawanej ocenie są fundamentalne i dotyczą przede wszystkim z jednej strony istnienia, z drugiej zaś braku wystarczającej i koniecznej zarazem legitymacji demokratycznej konstytucyjnego organu władzy współuczestniczącego w procesie nominacyjnym na urząd sędziego Sądu Najwyższego.**

132. Reasumując, Krajowa Rada Sądownictwa w składach ukształtowanych na podstawie przepisów obowiązujących przed 2018 r. w swojej większości (tzw. sędziowskiej części) podlegała wyborom przez sędziów, gdy tymczasem Konstytucja RP nie wymagała takiego sposobu wyboru, a co więcej – taki sposób wyboru powodował, iż Rada nie była wówczas organem dysponującym mandatem demokratycznym. Większość

składu Rady nie miała legitymacji pochodzącej z wyborów obywateli ani pośrednich, ani bezpośrednich. Stan ten uległ zmianie dopiero poprzez uchwalenie w 2017 r. przepisów, zgodnie z którymi tzw. sędziowska część Krajowej Rady Sądownictwa podlegała wyborowi przez parlament (Sejm). Standard ten jest zgodny ze statuowaną w art. 2 Konstytucji RP zasadą państwa demokratycznego oraz w art. 4 zasadą zwierzchnictwa Narodu. Zgodnie z tą ostatnią, Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.

133. Paradoks sytuacji powstałej w sprawie, na kanwie której Sąd Najwyższy wystąpił z niniejszymi pytaniami prejudycjalnymi, polega na tym, iż osoba, która uzyskała nominację na podstawie przepisów, co do których niekonstytucyjności nie ma wątpliwości w świetle orzecznictwa krajowego sądu konstytucyjnego, ma oceniać status sędziego Sądu Najwyższego, którego procedura nominacyjna została przeprowadzona na podstawie przepisów, których konstytucyjność została potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny.

#### **IX. Procedura nominacyjna Sędziego oceniającego**

134. SSN X.Y.3 (dalej: Sędzia oceniający) został powołany do Sądu Najwyższego na podstawie wniosku rozpatrzonego przez dawną KRS w ramach procedury nominacyjnej do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Powołanie nastąpiło postanowieniem Prezydenta RP z [...] nr 112-[...]-02 (Monitor Polski Nr [...]).

135. Zgodnie z art. 28 ust. 4 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 1994 r., Nr 13, poz. 48 ze zm.), na stanowiska sędziowskie w Izbie Wojskowej mogli być powołani jedynie oficerowie pełniący zawodową służbę stałą.

136. Uchwała KRS o przedstawieniu kandydatury X.Y.3 do powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego nie ma uzasadnienia. W przeciwieństwie zatem do uchwały podjętej w odniesieniu do Sędzi ocenianej, nie są publicznie znane motywy ani kryteria, którymi kierowano się dokonując wyboru tej właśnie

kandydatury na urząd sędziego Sądu Najwyższego. Postronny obserwator nie ma zatem możliwości w tym zakresie ustalenia ani oceny samodzielnie „okoliczności powołania”, które mogłoby być istotne w przypadku wyznaczenia SSN X.Y.3 do składu rozpoznającego sprawę w Sądzie Najwyższym, w tym w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności. Nietransparentność procedury na podstawie przepisów regulujących procedury nominacyjne przed KRS w tym zakresie została skutecznie zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny, jednak właściwy standard wprowadzono dopiero w ustawie z 2011 r.

137. W procedurze konkursowej do Sądu Najwyższego, w której uczestniczył Sędzia oceniający, nie przewidziano ponadto drogi odwoławczej do jakiegokolwiek sądu (zob. art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz. U. Nr 100, poz. 1082 ze zm.), czym również w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego naruszono art. 60 Konstytucji RP (prawo dostępu na równych zasadach do służby publicznej).

138. Istniała w końcu nieznana wówczas Konstytucji procedura swoistej preselekcji kandydatur, w ramach której kandydatami, którzy mogli brać skutecznie udział w postępowaniu przed KRS, mogły być jedynie takie osoby, które uzyskały pozytywną ocenę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Zgodnie bowiem z ówczesnym art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o SN z 1982 r., do zakresu działania Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego należało przedstawianie Krajowej Radzie Sądownictwa kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, zaś zgodnie z art. 60 pkt 2, do zakresu działania Kolegium Sądu Najwyższego należało opiniowanie kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Oznacza to, iż ówczesna KRS była w tym zakresie pozbawiona swojej konstytucyjnej pozycji, samodzielności oraz niezależności (ta ostatnia jest wymagana wprost na gruncie Konstytucji RP). Rozstrzygnięcie Rady było warunkowane wcześniejszą, dokonaną w Sądzie Najwyższym, oceną osoby mającej dopiero prawo ubiegać się o przedstawienie Prezydentowi przez KRS jej kandydatury na urząd sędziego.

139. W ocenie Sądu Najwyższego rozwiązanie to nie tylko naruszało standard dostępu do służby publicznej z art. 60 Konstytucji RP, ale także czyniło z Krajowej Rady Sądownictwa organ niesamodzielny i uzależniony od stanowiska

(oceny) innego organu, tj. Sądu Najwyższego (do którego również przewidziana była droga odwoławcza od uchwał KRS), przez co naruszano wymagania konstytucyjne, zgodnie z którym Krajowa Rada Sądownictwa pozostawać ma konstytucyjnym organem o własnych normowanych konstytucyjnie kompetencjach niepodlegających ograniczeniom wynikającym z aktów niższej rangi.

Tymczasem Krajowa Rada Sądownictwa została w Konstytucji RP ukształtowana jako organ niezależny i odrębny od sądów i trybunałów, a członkom KRS nie przysługują atrybuty właściwe władzy sądowniczej. Z tego względu organ ten nie może być traktowany jako część władzy sądowniczej ani jako jej reprezentacja. Przyjęcie innego założenia prowadziłoby do kuriozalnego wniosku, że posłowie i senatorowie będący członkami KRS oraz Minister Sprawiedliwości są również reprezentacją władzy sądowniczej (wyrok TK z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU poz. 48/A/2017).

140. Sędzia oceniający wcześniej orzekał jako sędzia zawodowy w sądach wojskowych państwa komunistycznego (Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) od [...] jako żołnierz zawodowy ([...]). Aplikację sędziowską odbył w latach [...] w Sądzie Wojewódzkim w [...].

141. Sędzia oceniający w latach [...] był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa w składzie, którego sposób wyboru tzw. sędziowskiej części, a także procedury dotyczące konkursów na stanowiska sędziowskie, następnie uznane zostały za niespełniające kryteriów konstytucyjnych przez Trybunał Konstytucyjny. W KRS reprezentował sędziów wojskowych. W [...] i [...] był delegowany do Sądu Najwyższego do pełnienia obowiązków sędziowskich w Izbie Karnej i Izbie Wojskowej. Od [...] do dnia powołania na urząd sędziego SN zajmował stanowisko Sędziego – członka Biura Nadzoru Pozainstancyjnego Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

142. Kandydatura Sędziego oceniającego była rozpatrywana w ramach konkursu na 3 stanowiska sędziowskie w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego. Kandydatura Sędziego ocenianego do Sądu Najwyższego została pozytywnie zaopiniowana przez ówczesnego Prezesa Sądu Najwyższego Izby Wojskowej generała dywizji Janusza Godynia. W dniu [...] Kolegium Sądu Najwyższego poparło kandydaturę Pana X.Y.3 na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w

Izbie Wojskowej. Kandydaturę zgłosiło następnie Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego na posiedzeniu [...]. Zgromadzeniu Ogólnemu przedstawiono 7 kandydatów, z których wymaganą większość głosów „wyboru kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego” uzyskały 4 osoby, w tym Sędzia oceniający.

143. Uchwałę z dnia [...] Nr [...] o przedstawieniu kandydatury sędziego oceniającego do Sądu Najwyższego podjęto na posiedzeniu w dniu [...] Wymaganą większość głosów spośród 4 przedstawionych kandydatur na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej uzyskali X.Y.3, X.Y.4 oraz X.Y.5.

Uchwała powyższa nie zawierała uzasadnienia ani pouczenia o możliwości odwołania się do sądu od podjętego rozstrzygnięcia o przedstawieniu kandydatur na urząd sędziego. Rozwiązania te, jak również sposób wyboru tzw. sędziowskiej części składu Rady, w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nie były zgodne ze standardami konstytucyjnymi.

Posiedzenia Rady nie były przeprowadzone w trybie jawnego dostępu, z zachowaniem standardu transparentności, w tym przede wszystkim w zakresie dotyczącym jawności i przejrzystości kryteriów merytorycznej oceny kandydatur, bowiem takie nie wynikają z treści aktu nominacyjnego, tj. uchwały o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatów na urząd sędziego. Jedynie na marginesie warto zauważyć, że w pewnym okresie dokumentacja konkursowa była utajniana.

Jest przy tym znamienne, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniach orzeczeń wydawanych z udziałem Sędziego oceniającego uznaje za „nietransparentną” (por. np. postanowienie SN z 18 marca 2025 r., V KO 148/24) procedurę nominacyjną nie tę, która istniała przed 2011 r., lecz tę, przewidzianą przed KRS począwszy od 2018 r., w ramach której KRS nie tylko podejmuje uchwały zawierające każdorazowo uzasadnienie obejmujące motywację dokonanych wyborów, ale ponadto posiedzenia Rady są publicznie transmitowane (online), wreszcie kandydatom przysługuje droga odwoławcza do Sądu Najwyższego, który dokonuje w ramach rozpoznania odwołań kontroli rozstrzygnięć Rady.

144. Skoro powołanie Sędziego oceniającego zostało dokonane po przeprowadzeniu procedury nominacyjnej na podstawie przepisów uznanych przez



Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją RP albo analogicznych, zatem procedura ta nie może być uznana za spełniającą standard konstytucyjny na etapie przed powołaniem (tzn. na pierwszym etapie nominacyjnym przewidzianym w art. 179 Konstytucji RP – przed organem wybierającym kandydata na urząd sędziego, którym to organem jest Krajowa Rada Sądownictwa).

145 Ponadto należy w tym kontekście przypomnieć, że organ, przed którym to postępowanie było prowadzone, nie spełniał istotnego, a w ocenie Sądu Najwyższego koniecznego w odniesieniu do konstytucyjnych organów władzy publicznej wymagania legitymacji demokratycznej z art. 2 i 4 Konstytucji RP.

146. Powyższe wnioski potwierdzają następujące wyroki Trybunału Konstytucyjnego:

147. W wyroku z 29 listopada 2007 r. SK 43/06 (Dz. U. z 2007 r. Nr 227, poz. 1680) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i konsekwentnie orzekł o niekonstytucyjności stosowanych do tej pory kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie. W konsekwencji, do nominacji sędziowskich przedstawiano osoby wyłonione na podstawie niekonstytucyjnie określonych kryteriów.

148. W roku 2008, Trybunał Konstytucyjny orzekł dwukrotnie o niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o KRS, wskazując w wyroku z 16 kwietnia 2008 r. K 40/07 (Dz. U. z 2008 r. Nr 96, poz. 621), na udział w obradach KRS osób nieuprawnionych w zakresie w jakim dopuszczał do udziału w obradach osoby reprezentujące członków Rady, dając im możliwość wyrażania przez nich stanowiska. Natomiast w wyroku z 27 maja 2008 r. SK 57/06 (Dz. U. z 2008 r. Nr 96, poz. 621) Trybunał zakwestionował brak możliwości zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania.

149. Następnie, wyrokiem z 19 listopada 2009 r., K 62/07 (Dz. U. z 2009 r. Nr 202, poz. 1567) Trybunał stwierdził niekonstytucyjność procedury, w której wyłaniano kandydatów na sędziów z uwagi na konstytucyjnie niedopuszczalne określenie postępowania przed Radą aktem rangi podustawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego.

150. Wreszcie wyrokiem z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 (Dz. U. z 2017 r. poz. 1183) stwierdzono niekonstytucyjność indywidualnych kadencji członków KRS będących sędziami sądów powszechnych, co prowadziło do stwierdzenia niekonstytucyjnej obsady sędziowskiej części KRS (szerzej na ten temat również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 maja 2019 r., I NO 55/18).

151. W świetle tych ustaleń ewentualne rozstrzygnięcie o standardzie niezawisłości i bezstronności przez sędziego, którego procedura nominacyjna może być uznana za rażąco i oczywiście wadliwą w świetle powyższych rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego oraz standardu art. 2 i 4 Konstytucji RP, może prowadzić do wniosku, iż osoba taka podejmując rozstrzygnięcie może być postrzegana jako bezpośrednio zainteresowana w kwestionowaniu statusu sędziego poddanego ocenie i nominowanego zgodnie z krajowym standardem konstytucyjnym. Osoba taka może być bowiem narażona sama co najmniej na próby podważania jej legitymacji do orzekania przynajmniej w pewnych kategoriach spraw, w tym przede wszystkim tzw. testu niezawisłości i bezstronności, a zatem do udziału w składzie sądu ustanowionego ustawą, przez co osoba ta nie gwarantuje niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej.

152. Tak ukształtowana procedura nominacyjna, jaka istniała co najmniej przed 2011 r. w polskim prawodawstwie, w świetle orzecznictwa TK w sposób rażący i oczywisty naruszała prawo dostępu obywateli do służby publicznej. W ocenie Sądu Najwyższego wadliwość tak ukształtowanej procedury, biorąc ją pod uwagę łącznie z okolicznościami, o których mowa w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 marca 2022 r., C-132/20, ECLI:EU:C:2022:235, pkt 108, tj. pierwszym powołaniem wskutek aktu nominacyjnego reżimu niedemokratycznego, budzi uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sądu z udziałem Sędziego oceniającego.

153. Należy przy tym podkreślić, że stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisów postępowania przed ówczesną KRS, jak również co do prawidłowości składu Rady, nie dotyczyło indywidualnej sprawy sędziego oceniającego, nie oznacza, że dla oceny jego procedury nominacyjnej pozostają one bez znaczenia (por. niezrozumiałe w tym zakresie rozważania w postanowieniu SN z 25 stycznia 2022 r., II KO 125/21, o którym niżej).

Przeciwnie, wskazują, iż w procedurach, które były dokonywane przed 2011 r., a co do składu KRS przed 2018 r., nie dopełniono podstawowych standardów wynikających z konstytucyjnych zasad ustrojowych. Z tych względów nie można uznać, że były one dokonane prawidłowo, z poszanowaniem wymagań i standardów ustawy zasadniczej, w tym w świetle oceny ich zgodności z wymaganiami prawa do sądu i prawa dostępu do służby publicznej na równych zasadach. Odnosi się to do wszystkich takich postępowań, zaś wyroki TK także w tym zakresie mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a nie wymiar jedynie indywidualny (jednostkowy). Jednocześnie wadliwość procedury nominacyjnej Sędziego oceniającego w żadnej mierze nie daje podstaw do kwestionowania jego aktu nominacyjnego na urząd sędziego Sądu Najwyższego.

#### **X. Ocena Sędziego oceniającego w świetle postanowienia SN z 2021 r.**

154. Ponadto Sędzia oceniający został poddany ocenie w zakresie spełnienia kryteriów wynikających z wykładni prawa Unii przez TSUE w postanowieniu Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21.

W związku z wątpliwościami w niniejszej sprawie konieczne jest powołanie podstawowych argumentów zawartych w powyższym rozstrzygnięciu.

Według Sądu Najwyższego procedury nominacyjne Sędziego oceniającego podlegać winny kompleksowej, holistycznej, ocenie z punktu widzenia testu sformułowanego przez wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18. Kładzie on nacisk na polityczny charakter organów decydujących o nominacji na stanowisko sędziego sądu wojskowego i stanowi, że badanie ukształtowania procedury nominacyjnej (brak niezależności podmiotów biorących udział w tej procedurze i ich upolitycznienie) – może doprowadzić sąd krajowy wykonujący wyrok TSUE do wniosku, że osoba powołana na stanowisko sędziowskie w określonej procedurze nie daje dostatecznej gwarancji z punktu widzenia wyartykułowanych w przepisie art. 47 Karty Praw Podstawowych UE standardów sądu niezawisłego i bezstronnego, tym samym prowadząc do wniosku

o podważeniu przymiotów danego sędziego z punktu widzenia prawa do rzetelnego procesu ukształtowanego w art. 47 Karty Praw Podstawowych UE.

W ocenie Sądu Najwyższego, orzekanie przez osobę powołaną po raz pierwszy na stanowisko sędziego w warunkach politycznego procesu (niepodlegającego jakiegokolwiek niezależnej kontroli sądowej, tj. powołanie przez Radę Państwa PRL na wniosek Ministra Obrony Narodowej PRL) może mieć znaczenie w pryzmacie oceny, czy ustawodawca gwarantuje, że postępowanie sądowe będzie się toczyło się przed sądem z udziałem osoby (osób) powołanej (-ych) na stanowisko sędziowskie w procesie nominacyjnym zapewniającym niezawisłość i bezstronność sądu.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można się zgodzić na stosowanie podwójnych standardów wartościowania charakteru procedury nominacyjnej do urzędu sędziego w obszarze tak wrażliwym, jak problematyka prawno-międzynarodowych oraz wewnątrz krajowych instrumentów, mających zapewnić stronie prawo do rzetelnego procesu sądowego przed sądem niezawisłym i bezstronnym. Tzw. część operatywna wyroku TSUE ma charakter uniwersalny, tj. nie została zawężona do określonej kategorii sędziów czy spraw i wpływa z niej obowiązek badania przez sąd krajowy wszystkich inwestytur sędziowskich w przestrzeni prawej Unii Europejskiej w perspektywie niezależności procesu nominacyjnego.

Dalej Sąd Najwyższy zauważył, że zgodnie z art. 60 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (tekst jedn.: Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 z późn. zm.; dalej Konstytucja PRL) sędziowie byli powoływani i odwoływani przez Radę Państwa PRL. Była ona organem o charakterze czysto politycznym: wybierał ją Sejm PRL ze swego grona. Stan sędziowski nie był reprezentowany w tym naczelnym organie władzy państwowej. Już zatem na poziomie ukształtowania instytucjonalnego, składu i sposobu konstituowania się organu powołującego sędziów wyraźnie zaznaczał się w sposób wyraźny – z jednej strony – brak jakiegokolwiek reprezentacji środowiska sędziowskiego w tym organie (co samo w sobie uzasadnia pogląd o braku istnienia właściwych gwarancji ustrojowych dających dostateczną gwarancje niezawisłości i niezależności powoływanych przez ten organ sędziów), z drugiej zaś – całkowicie polityczny

charakter tego organu, niestwarzający nawet minimalnych gwarancji dla niezawisłości i niezależności powoływanych przezeń sędziów.

Tryb powoływania i odwoływania sędziów sądów wojskowych PRL określała ustawa ustrojowa (art. 60 ust. 2 Konstytucji PRL), tj. ustawa z dnia 8 czerwca 1972 r. o ustroju sądów wojskowych, Dz. U. Nr 23, poz. 166 z późn. zm., dalej: ustawa o ustroju sądów wojskowych). Jej przepisy stanowiły, że sędziów sądów wojskowych powołuje Rada Państwa PRL na wniosek Ministra Obrony Narodowej (art. 26). Na stanowisko sędziego mógł być powołany obywatel polski będący oficerem zawodowym, który – obok spełnienia innych kryteriów ustawowych – dawał rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 24 § 1 pkt 1 ustawy o ustroju sądów wojskowych).

Ustawa nie przewidywała jakiegokolwiek udziału samego zainteresowanego w procedurze powołania, tj. oficer zawodowy wojska (spełniający pozostałe warunki określone w ustawie ustrojowej) nie mógł się sam zgłosić na wakujące stanowisko sędziowskie w sądzie wojskowym. Nie było także oficjalnie ogłaszanych konkursów na stanowiska sędziów sądów wojskowych (brak obowiązku ogłaszania o zwalnającym się stanowisku sędziego sądu wojskowego), w efekcie potencjalny kandydat na wakujące stanowisko sędziowskie nie mógł dysponować żadnym oficjalnym źródłem informacji o ewentualnie zwolnionym albo wolnym stanowisku sędziowskim w strukturze sądownictwa wojskowego PRL i był bez reszty zależny od czynnika politycznego (Ministra Obrony Narodowej), od którego wyłącznej woli zależało ewentualnie przedstawienie kandydatury określonej osoby innemu organowi o – także – całkowicie politycznym charakterze, tj. Radzie Państwa. Wyłącznym dysponentem wystąpienia z inicjatywą powołania sędziego sądu wojskowego był więc organ polityczny (Minister Obrony Narodowej), zaś podmiotem decydującym o powołaniu – także organ polityczny (Rada Państwa PRL).

Rada Państwa PRL jako naczelny organ państwa była zatem całkowicie upolityczniona i – mimo wyłącznie fasadowej różnorodności politycznej (tzw. partie sojusznicze) – faktycznie zależna od i podporządkowana partii komunistycznej. Ten niewątpliwie upolityczniony organ decydował o obsadzie personalnej stanowisk sędziowskich, co w efekcie prowadziło do głębokiego politycznego uzależnienia

sądownictwa także w obszarze polityki kadrowej i procedury nominacyjnej od organów władzy o charakterze zbliżonym (uwzględniając normatywne odrzucenie przez ustrojodawcę PRL zasady trójpodziału władzy i przyjęcie – jako obowiązującej w ustroju PRL – zasady jednolitości władzy państwowej) do organów władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Na ocenę upolitycznienia mechanizmu awansowego sędziów w latach 80. ubiegłego stulecia w ramach państwa niedemokratycznego (komunistycznego) wpływają nie tylko przyjęte wówczas przez ustawodawcę rozwiązania normatywne, ale – także – praktyka stosowania tych rozwiązań. Również w praktyce stosowania prawa granice sędziowskiej „niezawisłości” (nominalnie gwarantowane przez takie przepisy, jak art. 62 (Sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom) czy art. 17 Konstytucji PRL (Czynności z zakresu administracji sądowej i nadzoru nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli) lub art. 19 ustawy z dnia 8 czerwca 1972 r. o ustroju sądów wojskowych (Sędziowie w zakresie orzekania są niezawisli i podlegają tylko ustawom) nie miały żadnego realnego znaczenia w systemie sądownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Granice niezawisłości sędziowskiej były w latach 80. minionego wieku, wedle sędziego kierującego pracami najwyższej instancji sądowej, wyznaczane przez „wolę i linię partii”.

Zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 54) grono kandydatów przy wyborze Sądu Najwyższego stanowili: a) sędziowie Sądu Najwyższego upływającej kadencji, b) osoby, których kandydatury przedstawia Minister Sprawiedliwości, a gdy chodzi o Izbę Wojskową - Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej. Rada Państwa PRL mogła dokonać wyboru także spośród innych osób. Niezależnie więc od całkowicie upolitycznionego mechanizmu powoływania sędziów do kadencyjnego Sądu Najwyższego (powołanie leżało w gestii Rady Państwa PRL), decydujące znaczenie miały czynniki związane z obliczem politycznym kandydatów zgłaszanych do Sądu Najwyższego (zgodnie z przepisem art. 50 ustawy o Sądzie Najwyższym z 1962 r. przy pierwszym wyborze sędziów Sądu Najwyższego przez Radę Państwa PRL stosowało się przepisy art. 17 ustawy z tą zmianą, że na miejsce kandydatur sędziów Sądu Najwyższego „upływającej kadencji” wchodziły kandydatury sędziów składu Sądu Najwyższego i Najwyższego Sądu Wojskowego

z daty wejścia w życie ustawy z 1962 r.). Sam proces powoływania (wyboru) sędziów był ustrojowo upolityczniony z uwagi na przyjęte przez ustrojodawcę rozwiązania normatywne (decydujące znaczenie miały tutaj: decyzja Rady Państwa PRL i wniosek o nominację/wybór, do którego złożenia upoważniony był wyłącznie inny organ polityczny: właściwy dla danego typu sądu minister).

Stanowiska Ministra Sprawiedliwości i prezesów wszystkich sądów znajdowały się w tzw. nomenklaturze partyjnej. Był to jeden z głównych mechanizmów realizacji kierowniczej roli PZPR, wedle którego kandydaci na najwyższe stanowiska w centralnych i terenowych organach państwowych mieli być każdorazowo akceptowani przed ich powołaniem lub wyborem przez Biuro Polityczne lub Sekretariat k.c. PZPR (m.in. stanowiska Ministra Sprawiedliwości, wiceministrów i dyrektorów departamentów w Ministerstwie Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa i prezesów SN oraz prezesów SW) lub właściwe terenowe instancje partyjne (m.in. stanowiska wiceprezesów SW i prezesów SR znajdowały się w nomenklaturze KW PZPR). Praktycznie żadne decyzje kadrowe, również dotyczące stanowisk sędziowskich, choć nie znajdowały się one formalnie w nomenklaturze partyjnej, nie zapadały bez uprzedniej akceptacji odpowiednich instancji PZPR. Powszechnie stosowano praktykę uzgadniania wniosków o powołanie asesora na stanowiska sędziowskie z KW PZPR. Podobnie postępowano w przypadku awansów sędziów SR na stanowiska sędziów SW i OSPiUS. Obsada stanowisk sędziowskich w SN podlegała zaś uprzedniemu uzgodnieniu z KC PZPR. Decyzje kadrowe były także uzgadniane wewnątrz sądów z działającymi w nich podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR. Konieczność zachowania całkowitego polityczno-partyjnego wpływu na kształtowanie polityki kadrowej sądownictwa była akcentowana także w oficjalnych dokumentach programowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z lat 80.

Charakter całej procedury nominacyjnej na stanowisko sędziego przed Radą Państwa PRL jawi się w sposób wręcz jaskrawy i nie ulega żadnej dyskusji – zarówno z uwagi na określone jego ukształtowanie instytucjonalne przez ustawodawcę, jak również z powodu przyjęcia i utrwalenia się określonej, nieformalnej praktyki ustrojowej (faktyczne podporządkowanie polityki kadrowej w sądownictwie instancjom partyjnym i wpływ decyzji partyjnych na indywidualne

postępowania nominacyjne), która pogłębiała polityczność całej procedury przez jej uzależnienie od decyzji odpowiednich instancji partyjnych. Proces powoływania sędziów sądów wojskowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (w tym także Sędziego X.Y.3) z uwagi na to, że był zarówno w wymiarze ustawowym, jak i w wymiarze praktycznym całkowicie zdominowany przez czynniki o charakterze wyłącznie politycznym (Minister Obrony Narodowej, Rada Państwa) i zupełnie wyzuty z pierwiastków instytucjonalnych, chociażby w brzegowy sposób gwarantujących niezależność procesu nominacyjnego, nie dawał wówczas żadnej gwarancji, że zawodowy oficer wojska powoływany na stanowisko sędziego sądu wojskowego będzie bezstronny i niezawisły - z uwagi na polityczną kompozycję powołującego go organu (Rada Państwa PRL) i jego upolitycznienie. Tym samym, co oczywiste, nie spełniał aktualnych standardów, wytyczonych zarówno przez część operatywną wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C- 585/18, C-624/18 i C-625/18, jak i przez wskazane w tym uzasadnieniu kryteria oceny charakteru procedury nominacyjnej w pryzmacie gwarancji niezbędnych z punktu widzenia standardu wskazanego w art. 47 Karty Praw Podstawowych UE. Na głębokie (całkowite) upolitycznienie postępowania prowadzącego do powołania na urząd sędziego sądu wojskowego nakłada się w niniejszym przypadku także kwestia przynależności partyjnej kandydata na urząd sędziego sądu wojskowego, która *in concreto* musi rzutować na potwierdzenie tezy o czysto politycznym sposobie powoływania na stanowiska sędziów wojskowych przez Radę Państwa na wniosek Ministra Obrony Narodowej, niedającym żadnych gwarancji z punktu widzenia wymogów sędziego niezawisłego i bezstronnego (sądu bezstronnego i niezawisłego).

Uwzględnienie ewentualnej przynależności kandydata na sędziego sądu wojskowego do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej może w ocenie Sądu Najwyższego w powyższej sprawie stanowić czynnik zdecydowanie potęgujący uzależnienie polityczne nominata biorącego udział w takim postępowaniu, jeśli uwzględni się spoczywające na każdym członku (kandydacie na członka) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obowiązki przestrzegania i realizowania zasad i wytycznych partyjnych oraz wykonywania zadań partyjnych określonych przez POP PZPR w miejscu pracy.



Jeśli na bez reszty zależny od czynników partyjnych i upolityczniony proces nominacji na stanowisko sędziego Sądu Okręgu Wojskowego nałożyć jeszcze fakt przynależności partyjnej (i konieczność realizowania zadań ideologiczno-politycznych powierzonych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą oraz określony przez Statut PZPR charakter tych zadań), to powyżej scharakteryzowane cechy (jego upolitycznienie w każdym aspekcie) muszą prowadzić do wniosku, że postępowanie to w istocie w żadnym wymiarze nie miało charakteru niezależnego od instancji partyjnych. Dokonanie kategoriycznych ustaleń odnośnie do tego, czy sędzia oceniający był członkiem PZPR w dacie powołania przez Radę Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na urząd sędziego sądu wojskowego ([...]) nie jest w ocenie Sądu wcale rzeczą prostą. O ile bowiem Sędzia deklaruje w złożonym na ręce Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w trybie przepisu art. 45 § 3 u.SN oświadczeniu z [...] przynależność partyjną do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, to już dokładnego okresu przynależności do tej – jak to określa w swoim oświadczeniu „organizacji” - nie potrafi dokładnie określić. Jest to spowodowane „upływem czasu” oraz „niedysponowaniem odpowiednią dokumentacją”. W powołanym oświadczeniu odnoszącym się do przynależności do PZPR Sędzia wskazuje na to, że „odbył okres kandydacki”, nie wskazując jednak na to, że był to okres skrócony w rozumieniu Statutu PZPR (Statut PZPR z 1986 r. z uzupełnieniami i poprawkami uchwalonymi przez X Zjazd PZPR, Warszawa 1986). Musi to zatem oznaczać, że okres kandydacki sędziego trwał 2 lata (§ 4 lit. d Statutu PZPR w brzmieniu z 1986 r.). Przyjmowanie w poczet członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej było uzależnione od szeregu istotnych czynników dokładnie regulowanych w Statucie PZPR i nigdy nie odbywało się ani automatycznie, ani w sposób uproszczony, bez wnikliwego zbadania profilu ideologicznego potencjalnego członka oraz jego gotowości do wykonywania zleconych członkowi zadań partyjnych. Najważniejszym elementem statusu kandydackiego albo statusu członka PZPR była konieczność wykonywania konkretnych zadań partyjnych powierzonych kandydatowi albo członkowi PZPR przez organizację partyjną. Członkom PZPR (i kandydatom na członków PZPR) powierzano te zadania na podstawie § 69 Statutu PZPR („W celu realizacji swoich podstawowych funkcji i obowiązków organizacje partyjne powierzają wszystkim

członkom i kandydatom wyraźnie określone zadania partyjne i systematycznie oceniają ich realizację”). Kandydatom na członków PZPR wyznaczano zadania partyjne ponadto na podstawie § 4 lit. d in fine Statutu PZPR w brzmieniu z 1986 r. (w okresie kandydowania do partii organizacja partyjna wdrażała także kandydata do wypełniania obowiązków członka partii, kształtowała i sprawdzała jego oblicze polityczne i moralne). O doniosłości obowiązku wykonywania zadań partyjnych i znaczeniu, które PZPR przywiązywała do tego obowiązku świadczy m.in. to, że w legitymacji partyjnej kandydata na członka PZPR znajdowały się osobne rubryki dotyczące wyłącznie kwestii sposobu realizacji i wywiązania się z nałożonych na kandydata zadań partyjnych (Wykonane zadania partyjne, s. 5-6 w blankiecie Legitymacji kandydackiej PZPR). Trzeba przy tym dodać, że żadnego znaczenia nie ma to, czy *in concreto* Pan X.Y.3 wykonywał w ramach działalności orzeczniczej na stanowisku sędziego sądu wojskowego Sądu Okręgu Wojskowego określone polecenia partyjne POP PZPR, ile było tych poleceń i jaki miały one charakter (ustalenie tego byłoby zresztą – obecnie – w pewnym stopniu utrudnione).

Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że z punktu widzenia analizy i oceny odznaczania się przez sędziego przymiotem niezawisłości i bezstronności wystarczające jest to, że – niezależnie od całkowicie upolitycznionego charakteru postępowania nominacyjnego na stanowisko sędziego sądu wojskowego – istniała także instytucjonalna, prawna (Statut PZPR) możliwość formalnego związania kandydata na członka i członka PZPR poleceniami odnoszącymi się do sfery działalności orzeczniczej, przybierającymi statutową formę zdań partyjnych PZPR.

We wskazanym orzeczeniu zaznaczono, że przynależność partyjna sędziego do PZPR zdecydowanie amplifikuje ocenę w przedmiocie całkowicie politycznego wymiaru pierwszej nominacji na stanowisko sędziego, tj. nominacji na stanowisko sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego z uwagi na konieczność podporządkowania się organizacji partyjnej i obowiązek wykonywania przez nominowanego formułowanych przez partię żądań (zadań partyjnych).

W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w powołanym orzeczeniu, proces nominacyjny w [...] r. Pana X.Y.3 miał charakter całkowicie polityczny zarówno od strony systemowej, jak i od strony indywidualnej. Uprawnia to w konsekwencji do wyrażenia oceny, że zbieg i spiętrzenie czynników powodujących całkowite

uzależnienie procesu nominacyjnego na stanowisko sędziego Sądu Okręgu Sądowego w [...] r. od organu władzy o charakterze całkowicie politycznym (Rada Państwa PRL) kontrolowanego i bez reszty podporządkowanego w systemie ustrojowo-politycznym PRL Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz niemal pewna przynależność partyjna (w formie członkostwa bądź odbywania okresu kandydackiego) do PZPR w dacie nominacji na stanowisko sędziego w [...] r. powodowało, że proces nominacyjny tego sędziego nie dawał żadnych gwarancji niezależności i bezstronności sędziego w rozumieniu wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18.

Ani ustawy konstytucyjne (czy też nowelizacje ustawy zasadniczej PRL z 1952 r.), ani żadna z kolejno obowiązujących po sobie ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa nie przewidywały jakiegokolwiek procedury mogącej sanować wady wynikające z upolitycznionego procesu powoływania sędziów sądów wojskowych przez Radę Państwa PRL.

Do pierwszych zmian ustrojowych w Polsce doszło w kwietniu 1989 r. (ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. Nr 19, poz. 101). Na podkreślenie zasługuje to, że ustawa ta wprowadziła zmiany w obszarze wymiaru sprawiedliwości związane z wprowadzeniem nowego organu władzy, tj. Prezydenta PRL (najwyższego przedstawiciela Państwa Polskiego w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych).

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 60 ust. 1 Konstytucji PRL sędziów powoływał Prezydent PRL na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Uchwalono ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa („pierwsza”, tj. ustawa z dnia 20 grudnia 1989 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz. U. z 1990 r. Nr 73, poz. 435 z późn. zm.; ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz. U. Nr 100, poz. 1082 z późn. zm. i ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz. U. Nr 126, poz. 714 z późn. zm.), które miały zastosowanie do procedur awansowanych, w których brał udział sędzia oceniający w latach [...] (Wojskowy Sąd Okręgowy) i [...] (Sąd Najwyższy, Izba Wojskowa) nie wprowadziły mechanizmów normatywnych tego rodzaju, iżby możliwa stała się eliminacja ułomności pierwotnego powołania na stanowisko sędziego sądu wojskowego

wynikających z upolitycznionego charakteru tego powołania i rzutujących na brak zdolności do zagwarantowania przez sąd obsadzony z udziałem sędziego oceniającego prawa do rozpoznania sprawy w sposób niezawisły i bezstronny w rozumieniu interpretacji art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej przyjętej w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C- 624/18 i C-625/18.

W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że tryb i zasady postępowania awansowego, przez które przechodził Pan X.Y.3 w latach [...] i [...] (a zatem postępowanie przebiegające na podstawie ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa z 1989 i 2001 r.), zarówno z uwagi na jego normatywny charakter (niejawność, brak obowiązku uzasadniania uchwał wydawanych w przedmiocie postępowania awansowego), ale – przede wszystkim – naruszający Konstytucję RP brak drogi sądowej od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 maja 2008 r., SK 57/06), nie stwarzały żadnych warunków do sanowania licznych mankamentów czysto politycznej procedury pierwotnego powołania sędziego oceniającego na stanowisko sędziego sądu wojskowego.

Sąd Najwyższy wskazał w konsekwencji, z odwołaniem do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na niekonstytucyjność postępowania w sprawie powołania Pana X.Y.3 do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, a więc wadę, która dotyczyła postępowania nominacyjnego zwieńczonego objęciem przez ww. aktualnie piastowanego stanowiska (wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06).

W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że wadliwości procedur powoływania Sędziego oceniającego na sędziego sądu wojskowego PRL, a następnie także na sędziego Sądu Najwyższego, skutkują zmaterializowaniem się bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego Pan X.Y.3, z uwagi na okoliczności faktyczne i warunki normatywne, w których doszło do jego powołania – na wniosek Ministra Obrony Narodowej PRL – przez Radę Państwa PRL na stanowisko sędziego sądu wojskowego Sądu Okręgu Wojskowego, upolityczniony proces sterowany przez instancje partyjne PZPR, członkostwo w tej partii lub odbywanie stażu kandydackiego w PZPR w dacie powołania na stanowisko sędziego sądu wojskowego, brak przeprowadzenia

instytucjonalnej bądź faktycznej sanacji wadliwości tego powołania w całym trzydziestoletnim okresie demokratycznego państwa prawa), w koniunkcji z następczą okolicznością w postaci wadliwości (stwierdzonej niekonstytucyjności) procedury powołania go na urząd sędziego Sądu Najwyższego, jest niezdolny do zagwarantowania, iż postępowanie przed sądem z jego udziałem ma charakter niezawisły i bezstronny w rozumieniu przepisów art. 47 Karty Praw Podstawowych UE i art. 6 Konwencji Europejskiej. Wynika to z braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd orzekający z udziałem Pana X.Y.3 w związku ze zbiegiem i spiętrzeniem okoliczności, łącznie powodujących, że osoba ta nie jest zdolna do zapewnienia standardów niezawisłości i bezstronności wymaganych przez art. 6 ust. 1 zd. pierwsze EKPC; art. 47 zd. drugie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej immanentnie powiązanych i zależnych od okoliczności (charakteru) procedury nominacyjnej.

Są to: 1) całkowite normatywne i instytucjonalne upolitycznienie procesu nominacyjnego na stanowisko sędziego sądu wojskowego przez Radę Państwa PRL (organ o charakterze politycznym, tzw. emanacja Sejmu PRL) z udziałem w tym procesie innego organu politycznego, tj. Ministra Obrony Narodowej PRL - jako jedyne podmiotu ustrojowo legitymowanego do przedstawienia kandydatury osoby na stanowisko sędziego sądu wojskowego; 2) całkowite faktyczne upolitycznienie procesu nominacyjnego na stanowisko sędziego sądu wojskowego przez Radę Państwa PRL: wszelkie decyzje formalne podejmowane przez podmiot wnioskujący o powołanie na stanowisko sędziego sądu wojskowego (Ministra Obrony Narodowej PRL) i powołujący na to stanowisko (Rada Państwa PRL) były faktycznie zależne od uprzedniego *imprimatur* właściwych instancji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; to do PZPR należało ostatnie słowo w zakresie polityki kadrowej w sądownictwie, w tym także w sądownictwie wojskowym; 3) przynależność partyjna Pana X.Y.3 (bądź też odbywanie przez niego okresu kandydackiego na członka PZPR) w dacie powołania na stanowisko sędziego sądu wojskowego Sądu Okręgu Wojskowego, co rodziło szczególny, prawny (Statut PZPR) obowiązek wykonywania przez nominowaną osobę poleceń partyjnych - nie ograniczonych przedmiotowo, a zatem również w sferze wykonywanych przez sędziego czynności z zakresu *votum*; 4) brak jakiegokolwiek reakcji ustawodawcy w

okresie tranzytji do państwa o ustroju demokratycznym na powyżej wskazane wadliwości procedury nominacyjnej i zaniechanie wprowadzenia należycie ukształtowanych mechanizmów prawnych pozwalających na wyeliminowanie ułomności wynikających z normatywnie, instytucjonalnie i faktycznie upolitycznionej procedury nominacyjnej na sędziego sądu wojskowego przed 1989 r.; 5) brak faktycznych, efektywnych mechanizmów mających na celu eliminację powyższych ułomności; 6) wadliwość (niekonstytucyjność) procedury powołania polegająca na braku możliwości poddania kontroli decyzji Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie rekomendowania kandydatury Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie danej osoby na urząd sędziego Sądu Najwyższego, które sprawiają, że utrzymanie zaskarżonego orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy z udziałem Pana X.Y.3 w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.).

Sąd Najwyższy ostatecznie uznał, że w toku ponownego rozpoznania kwestii procedowania wniosku skazanego o wznowienie postępowania, baczyć należy, by skład sądu był właściwy, tj. zgodny ze stosowanym przez sąd krajowy standardem wskazanym w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18. W konsekwencji - jak podnosi się w judykaturze Sądu Najwyższego (postanowienie z 16 września 2021 r., I KZ 29/21) należałoby od przydziału tej sprawy wyłączyć tych sędziów, którzy brali udział w procedurze nominacyjnej w warunkach identycznych lub zbliżonych do scharakteryzowanych powyżej.

W zakresie oceny nominacji sędziego odnoszącej się do okresu jego orzekania w państwie niedemokratycznym w orzecznictwie SN bywa prezentowany pogląd zasadniczo zgodny ze standardem wynikającym z dotychczasowego orzecznictwa TSUE, a także wymaganym w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności. Nie jest on jednak – jak już zaznaczono – stosowany w tym samym zakresie w odniesieniu do sędziów powołanych zgodnie z wymaganiami legitymacji demokratycznej przez składy orzekające Sądu Najwyższego, w których zasiadają wyłącznie sędziowie, którzy takiej legitymacji nie mają, a których procedury nominacyjne z różnych (a czasem kumulatywnie) względów były przedmiotem negatoryjnych wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie Sądu Najwyższego takie podejście potwierdza uzasadnione wątpliwości co do bezstronności tych

ostatnich, a ponadto motywację działania *in causam suam*, w każdym zaś razie uzasadnione obawy w tym zakresie mogące powstać o postronnego obserwatora.

Zgodnie bowiem z podejściem prezentowanym wobec sędziów nominowanych wcześniej, w szczególności zaś przez władze reżimu komunistycznego, konieczne jest wykazanie każdorazowo związku między jego procedurą nominacyjną a rzeczywistym wpływem na wynik konkretnej sprawy. Wykazanie takiego *iunctim*, wymagane zresztą w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności, jest konieczne zatem, by móc skutecznie twierdzić, że sędzia, który otrzymał pierwsze powołanie na urząd od Rady Państwa PRL przed 1989 r. nie jest niezawisły (zob. postanowienia SN: z 16 marca 2023 r., III CB 20/22). Zaznacza się też, że rzekomo „ocena *in abstracto* w takim przypadku, tak jak to miało miejsce w tej sprawie w orzeczeniu z dnia 13 grudnia 2021 r., jest niezgodna z prawem, a więc jest niedopuszczalna” (postanowienie SN z 25 stycznia 2022 r., II KO 125/21, w którym niejako *obiter dicta* Sąd Najwyższy stwierdził, że w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, Sąd ten dokonał rzekomo nieprawidłowej oceny w zakresie ustaleń co do niezawisłości sędziego oceniającego w niniejszej sprawie). Odnotować należy przy tym, że ocena dokonana w odniesieniu do rozstrzygnięcia, w którym zostały sformułowane wnioski co do przymiotów niezawisłości Sędziego oceniającego w niniejszej sprawie, została dokonana w składzie, co do którego w zakresie pierwszej nominacji w okresie PRL oraz w odniesieniu do niekonstytucyjności podstawy prawnej procedury nominacyjnej można *de facto* i *de iure* sformułować częściowo tożsame wnioski ([...]).

155. Uchwałą z [...] r., [...], Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu 22 września 2021 r., wniosku prokuratora z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej, o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego X.Y.3, za czyn z art. 231 § 3 k.k., działając na podstawie: art. 27 § 1 pkt 1a i § 3 pkt 2 lit. b oraz art. 55 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2021.154 t.j.; dalej jako: ustawa o SN), postanowił zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego za to, że: w dniu 23 października 2019 r. w W., jako funkcjonariusz publiczny - sędzia Sądu

Najwyższego, będąc wyznaczony jako przewodniczący składu orzekającego w sprawie III KK (...), działając nieumyślnie, nie dopełnił swoich obowiązków polegających na rozstrzyganiu przydzielonych spraw zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa w ten sposób, że wydając w dniu 23 października 2019 r. w sprawie o sygn. III KK (...) postanowienie o wstrzymaniu wykonania prawomocnego wyroku z dnia 31 stycznia 2019 r. Sądu Okręgowego w G. w sprawie o sygn. akt V Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok z dnia 30 listopada 2017 r. Sądu Rejonowego w G. w sprawie o sygn. X K (...) wydany wobec A. K. skazanego za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i inne, i odbywającego w tej sprawie już karę pozbawienia wolności, nie podjął działań zmierzających do ustalenia czy w chwili wydania ww. postanowienia wobec A.K. jest wykonywana kara pozbawienia wolności oraz nie podjął decyzji o jego zwolnieniu z dalszego odbywania kary, skutkiem czego wbrew treści art. 532 § 1 k.p.k. mimo wydania postanowienia, wyrok Sądu Rejonowego w G. był w dalszym ciągu wykonywany albowiem nie został wydany nakaz zwolnienia A. K., co skutkowało naruszeniem podstawowych zasad procesu karnego określonych w art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k., a mianowicie takiego ukształtowania postępowania karnego, aby przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym osiągnięte zostały zadania postępowania karnego, w tym umacnianie poszanowania prawa, skutkiem czego wyrządził istotną szkodę polegającą na bezprawnym pozbawieniu wolności A. K. w okresie od 23 października 2019 r. do 15 listopada 2019 r., czym działał na szkodę interesu prywatnego A.K. jak i interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, tj. za przestępstwo z art. 231 § 3 k.k.

156. Uchwałą Izby Odpowiedzialności Zawodowej z [...] r., [...], Sąd Najwyższy uchylił powyższą uchwałę. Jednak kwestia ta wymaga powołania w niniejszej sprawie, bowiem również w tym kontekście wątpliwości co do bezstronności SSN X.Y.3 w zakresie oceny niezależności Sądu Najwyższego z udziałem sędziów powoływanych mogą być dodatkowo dla postronnego obserwatora dostrzegane.

157. Warto zaznaczyć, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 6 czerwca 2024 r., IV KK 172/24, z udziałem w składzie Sędziego oceniającego, wskazał: „wyłączenie tej sędzi do rozpoznania sprawy kasacyjnej są okoliczności



skutkujące jej obecnym orzekaniem w Izbie Karnej Sądu Najwyższego i to zaczynając od sposobu jej **powołania do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego**, mającej w świetle m.in. orzecznictwa Sądu Najwyższego charakter sądu specjalnego, w nieprzejrzystej procedurze, a następnie przeniesienia - po likwidacji Izby Dyscyplinarnej - do legalnej Izby Sądu Najwyższego decyzją osoby pełniącej funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, z pominięciem rygorów wskazanych w art. 179 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy uznaje, że akty powołania na stanowiska **w Izbie Dyscyplinarnej - organie niespełniającym konstytucyjnego i konwencyjnego wymogu sądu niezależnego i bezstronnego ustanowionego ustawą**, podjęte wyłącznie w ramach konkursu na stanowiska w tej Izbie, nie obejmują powołania do każdej innej Izby Sądu Najwyższego i tym samym nie wywołują skutków związanych z takim powołaniem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego 24 maja 2024 r., II KK 360/23). Wadliwość pierwotnego powołania, mimo określonego rozwiązania przyjętego w ustawie nowelizującej ustawę o Sądzie Najwyższym, nie może prowadzić do konwalidowania tej pierwotnej wady i uprawniać do orzekania w innych Izbach Sądu Najwyższego”.

158. Dysponując zatem uchwałą Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej z [...], [...], Sędzia oceniający nie dostrzegał przeszkód co do swojego uczestnictwa w składach Sądu Najwyższego kwestionujących w istocie niezależność tej Izby.

159. Sąd Najwyższy w składach z udziałem SSN X.Y.3 kwestionuje także procedury przed Krajową Radą Sądownictwa w kształcie nadanym jej ustawą z 2017 r., uznając ją za „niekonstytucyjny organ” (wyrok SN z 28 maja 2025 r., III KK 120/25), mimo braku stosownego koniecznego w tym zakresie prejudykatu Trybunału Konstytucyjnego, który jest na mocy Konstytucji RP, o czym była już mowa, jedynym organem władzy publicznej władnym rozstrzygać o sprzeczności aktów normatywnych z Konstytucją.

160. Ponadto, wbrew orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy w składach z udziałem SSN X.Y.3 odwołuje się do oczywiście niekonstytucyjnej uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020) – zob. np. postanowienia SN: z 25 czerwca

2024 r., III KO 66/24; z 3 września 2024 r., III KO 68/24; z 30 stycznia 2025 r., I KZ 5/25.

161. Sąd Najwyższy ma na uwadze fakt, iż co do zasady stanowisko wyrażane przez sąd w motywach podejmowanych rozstrzygnięć nie stanowi samodzielnej podstawy wnioskowania o braku bezstronności sędziego zasiadającego w składzie tego sądu w innych sprawach. Jednak w ocenie Sądu Najwyższego we wskazanym zakresie także oceny ferowane w składach Sądu Najwyższego z uwagi na ich oczywistą sprzeczność ze wskazanymi powyżej zasadami konstytucyjnymi oraz judykataми Trybunału Konstytucyjnego w powiązaniu ze stanowiskami i ocenami formułowanymi równocześnie w działalności pozaorzeczniczej, nie mogą być pominięte przy ocenie spełnienia przez sędziów kryterium bezstronności w sprawach tzw. testu niezawisłości i bezstronności, a to z uwagi na wskazany na wstępie konieczny standard prawa do bezstronnego sądu.

162. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Najwyższego wzmacniają uzasadnione obawy i wynikające z nich co najmniej uzasadnione wrażenie o braku bezstronności sędziego oceniającego w sprawie tzw. testu niezawisłości i bezstronności sędzi ocenianej w świetle standardu prawa Unii.

## **X. Wrażenie stronniczości i naruszenia zasady *nemo iudex***

163. Sędzia oceniający w niniejszej sprawie również w działalności pozaorzeczniczej prezentuje pogląd o niezgodności z prawem Unii procedury nominacyjnej sędziów na podstawie tezy o rzekomej wadliwości trybu nominacyjnego, mimo że tryb ten, co zostało wskazane powyżej, odpowiada standardom państwa demokratycznego wynikającym z krajowych norm konstytucyjnych.

164. SSN X.Y.3 brał udział w ramach działalności pozaorzeczniczej w wydaniu i podaniu do publicznej wiadomości w szczególności następujących oświadczeń:

1. „My, sędziowie, członkowie Krajowej Rady Sądownictwa wszystkich kadencji w latach 1990–2018, w tym członkowie Rady, której kadencja została

niezgodnie z Konstytucją RP przerwana, w związku z wyborem w 2018 r. sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 269), stwierdzamy, że wybór ten został dokonany z naruszeniem art. 187 ust 1 pkt 2 Konstytucji RP. Niezgodność z Konstytucją RP powoływania sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa spowodowała, że sędziowie cieszący się prestiżem i uznaniem środowiska nie wzięli udziału w wyborach; uczynili to wyłącznie sędziowie popierani przez polityków oraz niewielką grupę sędziów, którzy długo ukrywali to poparcie. Krajowa Rada Sądownictwa wybrana w 2018 r. nie wypełniała swojej podstawowej funkcji konstytucyjnej stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji RP), a jej członkowie uczestniczyli w represjonowaniu sędziów, łamaniu ich niezawisłości i podważaniu pozycji ustrojowej. Podważenie legalności składu Krajowej Rady Sądownictwa oraz zakwestionowanie przez Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejski Trybunał Praw Człowieka postępowań nominacyjnych nie wstrzymało działalności Rady, w związku z czym liczba osób powoływanych wadliwie na stanowiska sędziów stale wzrasta. Ich status jest i będzie kwestionowany, podobnie jak legalność i prawidłowość wydanych przez nich orzeczeń. Powoduje to naruszenie prawa obywateli do niezależnego sądu, gwarantowanego w Konstytucji RP oraz w traktatach i konwencjach międzynarodowych, a także może doprowadzić do nieprzewidywalnych negatywnych skutków w obrocie prawnym. Wadliwy wybór sędziów oraz ich postawa doprowadziły także do wykluczenia Krajowej Rady Sądownictwa z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ) – forum współpracy europejskiej, którego Rada była założycielem. Utrzymanie obowiązującego, niekonstytucyjnego modelu wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa uniemożliwia powołanie organu mogącego wypełniać obowiązki określone w Konstytucji RP, stojącego na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, cieszącego się uznaniem i zaufaniem społeczeństwa oraz środowiska sędziowskiego. Powodowani troską

o zapewnienie obywatelom prawa do sprawiedliwego rozpatrywania ich spraw przez niezawisłe i bezstronne sądy ustanowione ustawą apelujemy zatem do organów władzy ustawodawczej i wykonawczej o zgodne z Konstytucją RP oraz wiążącymi Polskę aktami prawa międzynarodowego ukształtowanie zasad wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, a do sędziów o powstrzymanie się – w imię wierności Konstytucji RP i w poczuciu odpowiedzialności za Państwo i dobro obywateli – od udziału w wadliwej procedurze wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa do czasu wprowadzenia odpowiednich zmian ustawowych”, oświadczenie z 18 stycznia 2022 r.;

2. „W związku z wniesionymi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej: projektem zmiany ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2011), projektem ustawy o ochronie niezawisłości sędziowskiej i szczególnych zasadach odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej sędziów (druk sejmowy 2013) oraz projektem nowej ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 2050), wobec całkowitego pominięcia środowiska sędziowskiego w procesie ich tworzenia i konsultowania, oświadczamy, co następuje: 1/ Dostrzegamy próby rozwiązania problemu narastającej od 2016 roku destrukcji wymiaru sprawiedliwości, w tym Sądu Najwyższego, zauważając jednocześnie, że przedstawione projekty nie realizują wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, z dnia 2 marca 2021 r., C-824/18, z dnia 15 lipca 2021 r., C-791/19 oraz z dnia 6 października 2021 r., C-487/19. Nie uwzględniają także wniosków płynących z wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w sprawach: Reczkowicz przeciwko Polsce, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz Advance Pharma przeciwko Polsce. 2/ Z przywołanych orzeczeń trybunałów europejskich wynika, że głównym źródłem zagrożeń dla stanu praworządności w Polsce jest niezgodne z Konstytucją RP ukształtowanie sędziowskiej części składu Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa oraz

niektórych innych ustaw, a także związany z tym status osób powołanych na urząd sędziego na podstawie uchwał tak ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa. 3/ Przedstawione projekty nie zawierają jakichkolwiek propozycji zmian ustawowych dotyczących przywrócenia Krajowej Radzie Sądownictwa jej konstytucyjnych funkcji, w tym obowiązku stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Podtrzymujemy zatem naszą deklarację uczestnictwa w pracach zmierzających do osiągnięcia niezbędnego konsensusu w tych kwestiach w interesie publicznym, wymiaru sprawiedliwości oraz obywateli. Podkreślamy, że szczególnie w aktualnej sytuacji międzynarodowej spowodowanej agresją Rosji na Ukrainę, będącą przejawem rażącego naruszenia międzynarodowego porządku prawnego i łamania praw człowieka, konieczne jest przyjęcie rozwiązań prawnych w pełni uwzględniających zasady państwa prawa oraz szanujących wartości, na których opiera się funkcjonowanie Unii Europejskiej. Dla każdego z nas powinno być oczywiste, jak istotne znaczenie ma respektowanie tych wartości dla zachowania jedności i współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej, co stanowi rzeczywistą gwarancję ochrony interesów naszego Państwa”, oświadczenie z 24 marca 2022 r.;

3. Wezwanie do: „1. Niezwłocznego powstrzymania się od udziału w rozpoznawaniu spraw przez osoby powołane na stanowiska sędziów w Sądzie Najwyższym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa [neo-KRS – red.] ukształtowanej w trybie określonymi przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, mając na względzie uchwałę trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 roku oraz grożące konsekwencje finansowe wadliwych orzeczeń wydawanych z udziałem tych osób, w postaci odszkodowań i zadośćuczynień nakładanych przez sądy i trybunały międzynarodowe. 2. Niezwłocznego zawieszenia działalności dwóch utworzonych przy Sądzie Najwyższym sądów specjalnych, to jest Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izby Odpowiedzialności Zawodowej i przekazanie spraw znajdujących się w tych Izbach, do rozpoznania Sądowi Najwyższemu”, oświadczenie z 28 grudnia 2023 r.;

4. „W związku z ostatnimi wydarzeniami, które dotyczą funkcjonowania Sądu Najwyższego mamy obowiązek stwierdzić, że: przepis art. 14 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r., poz. 622, dalej: „u.SN”) nie zawiera normy upoważniającej do zastępowania Prezesów Izb Sądu Najwyższego po zakończeniu ich kadencji, a próba przejęcia przez sędziego Małgorzatę Manowską kierowania pracami Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stanowi pozbawioną podstawy prawnej ingerencję w prace tej Izby umożliwiającą bezpośrednie kierowanie tokiem spraw rozpoznawanych w tej Izbie, czemu kategorycznie się sprzeciwiamy; przewidziane w ustawie o Sądzie Najwyższym kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do wyznaczenia – z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów – osoby wykonującej obowiązki Prezesa Sądu Najwyższego i osoby mającej przewodniczyć zgromadzeniu sędziów izby Sądu Najwyższego zwołanemu w celu wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Izby (art. 13 § 3 i art. 13a w zw. z art. 15 § 3 u.SN), umożliwiając organom władzy wykonawczej motywowaną politycznie ingerencję w wewnętrzne funkcjonowanie najwyższego organu władzy sądowniczej, a tym samym są sprzeczne z zasadą trójpodziału władzy (art. 10 Konstytucji RP) oraz zasadą niezależności i odrębności władzy sądowniczej od innych władz (art. 173 Konstytucji RP); ze względu na nieprawidłowy sposób zwołania zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej, obecność w składzie tego organu osób, które nie mogą wydać żadnego orzeczenia sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i art. 47 Karty Praw Podstawowych, jak również sprzeczność z Konstytucją wskazania przez Prezydenta RP przewodniczącego zgromadzenia, nie jest możliwe dokonanie prawidłowego, tj. zgodnego z Konstytucją, wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Izby Cywilnej, a w konsekwencji skuteczne powołanie Prezesa tej Izby; mimo wielokrotnych wniosków składanych przez sędziów Izby Karnej o uzupełnienie porządku obrad zgromadzenia sędziów Izby Karnej o kwestię uprawnień określonych osób do udziału w zgromadzeniu Izby, kierujący pracami tej Izby sędzia Zbigniew Kapiński, odmawia uzupełnienia porządku

zgromadzenia i poddania tej kwestii pod głosowanie w czasie kolejnych zgromadzeń sędziów Izby Karnej, powodując, że ten ustawowy organ samorządu sędziowskiego nie może pełnić swojej funkcji. Nie mając innych możliwości wpływania na działania podejmowane w Sądzie Najwyższym w związku z wyborami Prezesa Izby Cywilnej i sytuacją w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Izbie Karnej, oświadczamy, że do chwili wyeliminowania istotnych i stwierdzonych w orzecznictwie sądowym naruszeń prawa, które miały miejsce w postępowaniach nominacyjnych na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym, prowadzonych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), a także do chwili wprowadzenia zmian stanu prawnego, które umożliwią prawidłowe funkcjonowanie organów Sądu Najwyższego, nie będziemy brać udziału w zgromadzeniach sędziów Izby Sądu Najwyższego”, oświadczenie z 10 września 2024 r.;

5. „Stosownie do artykułu 129 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ważność wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej stwierdza Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy rozpoznaje także, zgodnie z art. 323 par. 1 ustawy Kodeks wyborczy, protesty wyborcze w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgodnie z obowiązującym systemem prawnym Sąd Najwyższy jako organ sprawujący w Polsce wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji) musi spełnić warunki niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) wymagane także normami konwencji i traktatów stanowiących źródła prawa w Polsce”, „Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie jest sądem, co wynika z orzeczeń Sądu Najwyższego oraz orzeczeń trybunałów międzynarodowych”, „nie może także realizować wskazanych powyżej czynności w procesie wyborczym przynależnych wyłącznie Sądowi Najwyższemu”, oświadczenie z 24 czerwca 2025 r.

165. SSN X.Y.3 brał ponadto udział w podjęciu uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNKW 2020, nr 2, poz. 7). Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została ona uznana za

niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. 2004, Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1 EKPC. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a więc wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego.

Skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest nie tylko uznanie, iż formalnie uchwała powyższa jako akt o cechach normatywnych utracił moc obowiązującą, ale także to, że nie istnieje w polskim porządku konstytucyjnym i nie może być kreowana, także w drodze wykładni, norma prawna o treści wywiedzionej w uchwale z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego ma moc powszechnie obowiązującą, a zatem wiąże także sądy, w tym Sąd Najwyższy, w każdej sprawie i w każdym jej stadium.

166. Sędzia oceniający zasiadając w składach orzekających Sądu Najwyższego mimo podważenia przez Trybunał Konstytucyjny i w konsekwencji eliminacji normy zawartej w powyższej uchwale z systemu prawa czyni uchwałę tzw. połączonych Izb Sądu Najwyższego z 2020 r. jako podstawę stanowiska co do rzekomej wadliwości nominacji sędziowskich po 2017 r., o czym była mowa powyżej.

167. Mimo że, co do zasady, stanowisko wyrażane w orzeczeniach nie jest samodzielną podstawą wniosku o braku bezstronności sędziego, to jednak w opisanej powyżej sytuacji już sama ta okoliczność, zdaniem Sądu Najwyższego, nie tylko może, ale powinna być oceniona w sferze potencjalnego naruszenia zasady *nemo iudex in causa sua*. Wynika to z faktu, iż przepisy ustrojowe i procesowe chronić mają strony postępowań przed zasiadaniem w każdym wypadku w składzie sądu osoby, która miałaby rozstrzygać, choćby jedynie w związku z rozpoznaniem sprawy, o prawidłowości podjętego przez nią wcześniej rozstrzygnięcia, które zostało następnie przez inny organ władzy sądowniczej zakwestionowane. Taka sytuacja ma miejsce wówczas, gdy Sąd Najwyższy czyni podstawą rozstrzygnięcia uchwałę z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, tym samym uznając, iż mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest ona aktem



wiążącym, a wywiedziona z niej norma spełnia standard konstytucyjny i podlega stosowaniu.

Poprzez odwołanie się do oczywiście wadliwego aktu, w którego wydaniu sędzia wcześniej sam brał udział, Sąd w takim składzie sprawia co najmniej uzasadnione wątpliwości co do braku bezstronności i należytego dystansu, co przede wszystkim może budzić przekonanie, iż Sędzia w istocie uznaje, iż wadliwości tej nie uznaje, a tym samym ocenia prawidłowość rozstrzygnięcia wydanego wcześniej z jego udziałem. Konieczność zapobieżenia takim wątpliwościom legła u podstaw wykluczenia możliwości udziału w orzekaniu sędziego o akcie, w którego wydaniu wcześniej brał udział (zob. art. 40 § 1 pkt 6-9, art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.). Tymczasem Sąd Najwyższy w składach z udziałem SSN X.Y.3 mimo eliminacji normy wykreowanej w powyższej uchwale wciąż ją powołuje jako podstawę wydawanych rozstrzygnięć.

168. Jeżeli zatem można mówić o konieczności respektowania zasady *nemo iudex in causa sua*, to dotyczy to osób podejmujących uchwałę w 2020 r., którzy orzekali we własnej sprawie i we własnym, specyficznie pojętym, interesie, w celu ugruntowania własnej pozycji i stanowiska w Sądzie Najwyższym tak w zakresie prestiżowym, jak i ściśle materialnym (np. możliwość uzyskiwania dodatków funkcyjnych, zob. postanowienie SN z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24).

169. W świetle powyższych faktów powstają uzasadnione wątpliwości, czy skład Sądu Najwyższego ukształtowany z udziałem takich osób jest sądem niezależnym w rozumieniu powołanych przepisów prawa Unii, mając na uwadze, że chodzi tu o wniosek z art. 29 § 5 u SN. Osoby te pozostają wprost zainteresowane w stwierdzeniu rzekomej wadliwości powołań sędziowskich dokonanych na podstawie przepisów obowiązujących od 2018 r. Jest tak, ponieważ stwierdzenie zgodności z normami hierarchicznie wyższej rangi tych ostatnich prowadzi do powstania co najmniej uzasadnionych wątpliwości co do tego, że procedury nominacyjne do Sądu Najwyższego prowadzone przed 2018 r., w szczególności zaś przed 2011 r., były realizowane w trybie i na zasadach wprost sprzecznych ze standardami konstytucyjnymi. Tym samym w istocie ocena pierwszego modelu (obowiązującego od 2018 r.) stanowi ocenę poprzedniego (istniejącego do końca 2017 r.), to z kolei prowadzi do konkluzji, że osoba biorąca udział w ocenie

rzekomej nieprawidłowości (wadliwości) modelu obowiązującego od 2018 r. w istocie orzeka o własnym statusie, co - jak się czasem podnosi - może budzić co najmniej istotne wątpliwości co do zgodności takiego rozstrzygnięcia z zasadą *nemo iudex in causa sua*.

## **XI. Oświadczenie o odmowie udziału w rozpoznaniu sprawy**

170. W niniejszej sprawie po podjęciu przez Sąd Najwyższy czynności zmierzających do ustalenia standardu wykładni zgodnej sędzia oceniający wydał w dniu 12 lutego 2025 r. (data wpływu) następujące oświadczenie:

„Kierując się prawem, dobrem wymiaru sprawiedliwości oraz ślubowaniem sędziowskim, respektując powagę i rolę Sądu Najwyższego jako najwyższego organu władzy sądowniczej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz dążąc do zapewnienia stronom postępowania dostępu do niezawisłego i niezależnego sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), a tym samym realizując obowiązek podjęcia wszelkich działań zapobiegających wydaniu z moim udziałem orzeczenia w warunkach nieważności postępowania (art. 379 § 1 pkt 4 k.p.c.), oświadczam, co następuje. Z uwagi na fakt, że w sprawach o zbadanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności w trybie art. 29 § 5 i n. ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 622) wnioski składane przez sędziów Izby Karnej o wyłączenie sędziego w sprawach należących do właściwości rzeczowej Izby Cywilnej - jak wskazuje moje doświadczenie zawodowe - były bez podstawy prawnej wyłączone z akt sprawy przez organy kierujące tą Izbą, i zwracane sędziom-wnioskodawcom, co miało miejsce m. in. w odniesieniu do wniosków: mojego i innych sędziów wylosowanych do rozpoznania sprawy III CB 14/23, o wyłączenie sędziego do którego zastosowanie miała uchwała trzech połączonych Izb SN z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA 1-4110-1/2020) - tym samym pozbawiając sędziów-wnioskodawców uprawnienia do uruchomienia procedury zmierzającej do orzekania w danej sprawie przez niezawisły i niezależny sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 45 ust.

1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPCZ, oraz oceniając, że skład Sądu Najwyższego wyznaczony do rozpoznania sprawy niniejszej, tj. z udziałem sędziów Kamila Zaradkiewicza i X.Y.2, nie spełnia, nakreślonych tymi przepisami, konwencyjnych i konstytucyjnych standardów instytucjonalnej niezależności, a wręcz niezawisłości, na które to nieodzowne przymioty służby sędziowskiej zwrócono uwagę w orzecznictwie: - Sądu Najwyższego (zob. m. in. cyt. uchwałę połączonych Izb z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1/2020; uchwałę składu 7 sędziów SN z 2.06.2022 r., 1 KZP 2/22, OSNK 2022 Nr 6, poz. 22; uchwałę SN z 5.04.2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022, nr 10, poz. 95); - Europejskiego Trybunatu Praw Człowieka (zob. m. in. wyroki: z 22.07.2021 r., skarga nr 43447/19, Reczkowicz p-ko Polsce; z 8.11.2021 r., skargi nr 49868/19 i 57511/19, Dolinska-Ficek i Ozimek p-ko Polsce; z 3.02.2022 r., skarga nr 1469/20, Advance Pharma sp. z o.o. p-ko Polsce; z 16.06.2022 r., skarga nr 39650/18, Żurek p-ko Polsce; z 23.11.2023 r., skarga nr 50849/21, Wałęsa p-ko Polsce), - Trybunału Sprawiedliwości UE (zob. m. in. wyroki: z 19.11.2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18; z 6.10.2021 r., C-487/19; z 2.03.2021 r., C-824/18; z 21.12.2023 r., C-718/21), a także w doktrynie (zob. m. in. J. Gudowski, *ludex impurus. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie*, Przegląd Sadowy 2022 nr 5; S. Biernat, *Trybunał Konstytucyjny wypowiada posłuszeństwo prawu Unii Europejskiej*, [w:] *Wokół kryzysu praworządności, demokracji i praw człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Wyrzykowskiego*, pod red. A. Bodnara i A. Płoszki, Warszawa 2020; M. Safjan, *Prawo do skutecznej ochrony sądowej - refleksje dotyczące wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych*, Palestra 2020, nr 5), odmawiam udziału w rozpoznaniu niniejszej sprawy.”.

171. Powyższe oświadczenie potwierdza tezę o prezentowaniu przez Sędziego oceniającego konsekwentnego stanowiska pozaorzeczniczego, które niewątpliwie, w ocenie Sądu Najwyższego, wpływa na ocenę jego bezstronności w rozpoznawanej sprawie tzw. testu niezawisłości i bezstronności. W konsekwencji Sędzia ten stwarza co najmniej wymagające oceny co do standardu jego bezstronności pozory jednostronności w zakresie oceny, jaka ma być dokonana przez skład orzekający w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności.

172. Należy przy tym odnotować, iż polskie ustawodawstwo nie przewiduje ani nie pozwala na odstępnie przez sędziego wyznaczonego zgodnie z przepisami ustawy od podejmowania czynności w składzie orzekającym, w tym od rozstrzygnięcia sprawy mu przydzielonej. Jak już wskazano, ani przepisy ustrojowe, ani procesowe, nie przewidują możliwości samodzielnego decydowania sędziego co do jego udziału w rozpoznaniu sprawy. Nie istnieje w szczególności w polskim prawie cywilnym procesowym instytucja „samowylączenia” sędziego, a stosowny wniosek w tym zakresie podlega rozpoznaniu przez inny skład sądu.

## **XII. Powołanie do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego i przeniesienie do Izby Karnej**

173. Odrębna wątpliwość pojawia się w kontekście procedury nominacyjnej SSN X.Y.3 i w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego kwestionującego możliwość istnienia w polskich warunkach ustrojowych kategorii sądów specjalnych. Jeżeli bowiem uznać, że sąd specjalny nie spełnia kryteriów uznania go za sąd (co do orzeczeń SN z samym tylko udziałem Sędziego oceniającego por. wyroki: z 14 marca 2024 r., III KK 430/23; z 7 marca 2024 r., III KK 38/23; postanowienia: z 6 czerwca 2024 r., IV KK 172/24, III KO 37/24: „istnieją istotne zastrzeżenia co do statusu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jako organu ustanowionego w strukturze sądownictwa w taki sposób, który pozwalał określać go mianem „sądu specjalnego””; z 25 czerwca 2024 r., III KO 66/24; z 18 marca 2025 r., V KO 148/24), to istotne wątpliwości w tym zakresie budziła także Izba Wojskowa Sądu Najwyższego, do której powołany został SSN X.Y.3 w [...] r., a następnie został przeniesiony do Izby Karnej Sądu Najwyższego z pominięciem procedury nominacyjnej spełniającej wymagania konstytucyjne zgodnie z prawem krajowym, tj. bez przeprowadzenia stosownego konkursu i powołania na urząd sędziego zgodnie z art. 179 Konstytucji RP.

W judykatach Sądu Najwyższego wskazuje się (zob. np. wyrok SN z 18 kwietnia 2024 r., II KK 527/23 ([...]); postanowienie SN z 3 września 2024 r., II KO 68/24), że Izba Dyscyplinarna nie miała statusu sądu w rozumieniu konstytucyjnym. Podnosi się, że późniejsze podjęcie przez sędziego orzekającego

w Izbie Dyscyplinarnej czynności orzeczniczych w Sądzie Najwyższym - Izbie Karnej nastąpiło bez dochowania wymogów określonych w art. 179 Konstytucji RP, a więc bez zachowania procedury przewidzianej dla ubiegania się o stanowisko w sądzie przewidzianym w Konstytucji RP. Konstatacje te, powiązane także z niemającą podstawy prawnej tezą o udziale sędziów w procedurze nominacyjnej przed wadliwie ukształtowaną Krajową Radą Sądownictwa, prowadzić mają do wniosku, iż sąd rozpoznający kasację w sprawie był z tego powodu nienależycie obsadzony (tamże).

Z kolei w wyroku z 26 marca 2025 r., II KK 39/25, uznano, że Izba Dyscyplinarna nie stanowiła sądu w rozumieniu konstytucyjnym, lecz była „sądem wyjątkowym - specjalnym”.

Powyższe stanowisko wpływa w ocenie Sądu Najwyższego na wątpliwości co do prawidłowości składu w sprawie testu niezawisłości i bezstronności z udziałem Sędziego oceniającego.

174. Już na wstępie tej części uzasadnienia wskazać należy, iż Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela prezentowanego zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie, poglądu co do niedopuszczalności istnienia w świetle przepisów ustrojowych instytucji tzw. sądów specjalnych, niezależnie od tego, czy są lub były nimi Izba Dyscyplinarna, Izba Odpowiedzialności Zawodowej, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Dotyczy to także Izby Wojskowej. Wszystkie te Izby Sądu Najwyższego, nawet przy uznaniu, iż ich status należy ocenić jako w kategoriach sądownictwa specjalnego, nie są instytucjonalnie niedopuszczalne. Istotne bowiem ograniczenie w tym zakresie w świetle Konstytucji RP nie dotyczy sądów specjalnych, lecz sądów wyjątkowych, a żadna z Izb Sądu Najwyższego nie spełnia ani nie spełniała cech takiego sądu.

175. Tym niemniej Sąd Najwyższy wychodzi z założenia, iż w tym zakresie nie można abstrahować od ukształtowanej w ostatnich latach linii orzeczniczej samego Sądu Najwyższego, który kwestionuje możliwość zarówno istnienia Izby tego Sądu ocenianej jako sąd specjalny, jak też dopuszczalności przeniesienia sędziego powołanego do tej Izby z innej Izby Sądu Najwyższego bez przeprowadzenia odpowiedniego postępowania konkursowego i powołania przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji RP.

176. Izba Wojskowa w ramach struktury organizacyjnej Sądu Najwyższego była przewidziana w dawnych aktach prawnych – ustawach: z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (art. 4; Dz. U. Nr 11, poz. 54, z 1972 r. Nr 23, poz. 166, z 1974 r. Nr 39, poz. 231, z 1980 r. Nr 4, poz. 8 i z 1984 r. Nr 35, poz. 187). Z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (art. 5 ust. 1, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 924), z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (art. 3 § 1 pkt 4). Wcześniejsze przepisy przewidywały odrębny ustrojowo i organizacyjnie Najwyższy Sąd Wojskowy.

177. Izba Wojskowa została zniesiona w u.SN, zaś sędziowie orzekający w Izbie Wojskowej z dniem wejścia w życie ustawy przeszli w stan spoczynku (art. 111 § 3 u.SN). Ustawa przewidywała ponadto, że ilekroć w przepisach odrębnych mowa o Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego, należy przez to rozumieć Izbę Karną Sądu Najwyższego.

178. Izba Wojskowa sprawowała nadzór nad orzecznictwem sądów wojskowych.

179. W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego bywa m.in. prezentowany pogląd, iż Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest rodzajem „sądu specjalnego” (zob. np. postanowienia SN: z 26 lipca 2024 r., III KK 608/23; z 17 września 2024 r., IV KK 422/22; z 25 września 2024 r., II KZ 36/24; z 13 grudnia 2024 r., II KK 311/24; z 12 maja 2025 r., III KS 87/22; z 29 maja 2025 r., II KK 440/23), a w konsekwencji kwestionuje się jej status ustrojowy. Podobny pogląd prezentowany jest w odniesieniu do nieistniejącej już Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok SN z 13 listopada 2024 r., III KK 422/24; postanowienia SN: z 26 października 2023 r., II KK 82/23; z 7 marca 2024 r., IV KK 571/23; z 6 czerwca 2024 r., IV KK 172/24; z 14 czerwca 2024 r., I KS 16’24; z 25 czerwca 2024 r., III KO 66/24; z 11 października 2024 r., I KO 39/24; z 22 listopada 2024 r., III KK 27/24; z 29 listopada 2024 r., III KK 27/24; z 14 stycznia 2025 r., III KK 436/24; I KZ 57/24; z 15 stycznia 2025 r., I KO 127/24; z 28 lutego 2025 r., I KK 506/24; z 18 marca 2025 r., V KO 148/24; z 3 kwietnia 2025 r., V KO 76/24; z 20 maja 2025 r., III KS 21/25).

Wskazuje się też, że sąd specjalny jest sądem wyjątkowym (pojęcia te są utożsamiane, jak już zasygnalizowano, bezpodstawnie, zob. np. wyrok SN z 12 grudnia 2023 r., II KK 74/22; uchwałę SN z 6 maja 2025 r., II ZIZ 7/22).

180. Kwestia ta ma istotne znaczenie, bowiem zgodnie z art. 175 ust. 2 Konstytucji RP, sąd wyjątkowy lub tryb doraźny może być ustanowiony tylko na czas wojny.

181. W tym kontekście za zakazany w świetle tego przepisu uznaje się sąd wyjątkowy, traktując go za tożsamy z sądem specjalnym w szczególności w wyroku SN z 28 maja 2024 r., III KK 402/23.

182. Jakkolwiek niewątpliwie mamy w tych przypadkach do czynienia z utożsamieniem różnych pojęć, to jednak tak ukształtowane orzecznictwo prowadzić może do podobnego wniosku, a mianowicie, iż w jego świetle niedopuszczalnym sądem w strukturze Sądu Najwyższego była również Izba Wojskowa, do której powołany został Sędzia oceniający.

183. Jak już sygnalizowano, prezentowany jest też pogląd, iż przeniesienie sędziego z Izby będącej takim „sądem specjalnym” do „legalnej Izby” Sądu Najwyższego decyzją osoby pełniącej funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego następuje w sposób stanowiący ominięcie wymogów określonych w art. 179 Konstytucji RP (zob. postanowienia SN: z 26 października 2023 r., II KK 82/23; z 7 marca 2024 r., IV KK 571/23; z 25 czerwca 2024 r., III KO 66/24; z 6 czerwca 2024 r., IV KK 172/24; z 14 czerwca 2024 r., I KS 16’24; z 22 listopada 2024 r., III KK 27/24; z 11 października 2024 r., I KO 39/24; z 29 listopada 2024 r., III KK 27/24; z 13 grudnia 2024 r., II KK 311/24; z 14 stycznia 2025 r., I KZ 57/24; z 15 stycznia 2025 r., I KO 127/24; z 28 lutego 2025 r., I KK 506/24; z 18 marca 2025 r., V KO 148/24; z 3 kwietnia 2025 r., V KO 76/24; z 12 maja 2025 r., III KS 87/22).

184. Stosowanie tego założenia i wywodzonych z niego wniosków odpowiednio do Izby Wojskowej jako sądu specjalnego (rozumianego jako organ powołany do sądenia określonych kategorii spraw wobec określonej kategorii podmiotów) oznacza, iż za niedopuszczalne, bo dokonane również z pominięciem art. 179 Konstytucji RP, należałoby uznać przeniesienie sędziego Sądu

Najwyższego do Izby Karnej z Izby Wojskowej, co miało miejsce w przypadku Sędziego oceniającego – SSN X.Y.3.

Jednak nie budzi wątpliwości w świetle poglądów doktryny, iż pojęcia „sąd specjalny” oraz „sąd wyjątkowy” nie są tożsame.

185. Sądy wyjątkowe (franc. *tribunaux extraordinaires*, *tribunaux d'exception*, niem. *Ausnahmegerichte*) są zwykle definiowane jako instytucje tymczasowe (powoływane *ad hoc* lub *post factum*), ustanawiane w nadzwyczajnych okolicznościach – na przykład w czasie wojny, stanu wojennego, rewolucji czy innego kryzysu. Ich celem jest szybkie orzekanie w sytuacjach, gdy zwykły wymiar sprawiedliwości nie może działać skutecznie.

186. Z kolei sąd specjalny (niem. *Sondergericht*) to instytucja stała, przewidziana przez prawo, działająca w określonej dziedzinie (np. sądy wojskowe, administracyjne, pracy czy patentowe). Nie jest to zatem organ nadzwyczajny, tylko wyspecjalizowany – ma po prostu wąski zakres spraw, w których orzeka. Jego istnienie nie oznacza odstępstwa od zasad praworządności, o ile jego kompetencje i procedury są opisane w ustawie. Sądem specjalnym jest taki, któremu ustawa wyraźnie przypisuje rozpoznawanie określonych spraw ze względu na osobę lub ze względu na charakter sprawy.

187. Obie kategorie sądów – specjalne i wyjątkowe – bywają natomiast traktowane łącznie jako należące do grupy tzw. sądów nadzwyczajnych, co jednak nie zmienia faktu, iż zarówno pojęcia, jak i kryteria przyporządkowania są odmienne. Jest przy tym znamienne, że zakaz sądów wyjątkowych jako wynikający z konieczności uniemożliwienia władzy państwowej wpływania na rozstrzygnięcie pojedynczej sprawy poprzez powołanie w tym celu szczególnego sądu, u którego to zakazu podstaw leżała idea trójpodziału władzy, był odrzucany w okresie III Rzeszy (zob. R. Fuchs, *Die Sondergerichtsbarkeit in Deutschland*, Tübingen 1936, s. 24). We współczesnym piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się natomiast na konieczność odróżniania obu kategorii, wskazując, że sądy wyjątkowe tworzy się „z odstępstwem od ustawowo określonej właściwości i powołuje się je do rozstrzygania pojedynczych, konkretnych lub indywidualnie określonych spraw” (M. Klopfer, *Verfassungsrecht I*, München 2011, s. 830).



188. Zakaz sądów wyjątkowych nie dotyczy takich sądów, które jako specjalne stanowią np. tzw. sądy zawodowe (np. izb lekarskie, adwokackie). Ich jurysdykcja nie jest dyskryminująca, ponieważ opiera się na rodzaju działalności, a nie wyłącznie na osobistych cechach czy przynależności do arbitralnej grupy (zob. C. D. Classen, (w:) M. Huber, A. Voßkuhle, *Grundgesetz, Kommentar. Band 3*, wyd. 8, München 2024. 1155).

189. Wbrew zatem wnioskowi wynikającemu z orzecznictwa, nawet jeśli poszczególne Izby Sądu Najwyższego, o których mowa powyżej, uznać za sądy specjalne, to jednak w świetle art. 175 ust. 2 Konstytucji RP nie są to instytucje zakazane. Nie są też objęte dopuszczalną wyjątkowo, wbrew powołanym powyżej judykatom Sądu Najwyższego, zmierzającym w istocie do podważenia skuteczności zmian w strukturze ustrojowej tego Sądu, ale nie znajdując podstawy w jednolitych, tradycyjnie przyjmowanych kryteriach orzecznictwa i doktryny, kategorią sądów wyjątkowych. Przeciwnie, zarówno prawodawstwu polskiemu, jak i innym systemom prawnym państw członkowskich Unii Europejskiej, znane są różne rozwiązania instytucjonalne stanowiące w istocie sądy specjalne (choć już nie sądy wyjątkowe) w strukturze wymiaru sprawiedliwości.

190. Nie zmienia to jednak faktu, iż wykładnia przepisów powinna być dokonywana z uwzględnieniem ukształtowanej linii orzeczniczej, co prowadzi do powstania sformułowanych w niniejszych pytaniach prejudycjalnych na tle kształtującej się linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wątpliwości w odniesieniu do statusu Izby Wojskowej oraz dopuszczalności przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego z tej Izby do innej „legalnej” Izby z pominięciem ogólnej procedury nominacyjnej, wprost obecnie określonej w art. 179 Konstytucji RP, co wpływać może z kolei na ocenę prawidłowości składu Sądu jako niezależnego sądu ustanowionego „na mocy ustawy”.

Niezależnie bowiem od odmiennej w tym zakresie oceny Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z *communis opinio* treść normy prawnej jest taka, jaka została jej nadana przez ukształtowaną praktykę jej stosowania w orzecznictwie najwyższych organów sądowych, w tym Sądu Najwyższego. Jak w szczególności wskazuje w ugruntowanym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa

w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką" (postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił jak w części dyspozytywnej postanowienia.

SSN Kamil Zaradkiewicz

[M.O.]

[r.g.]